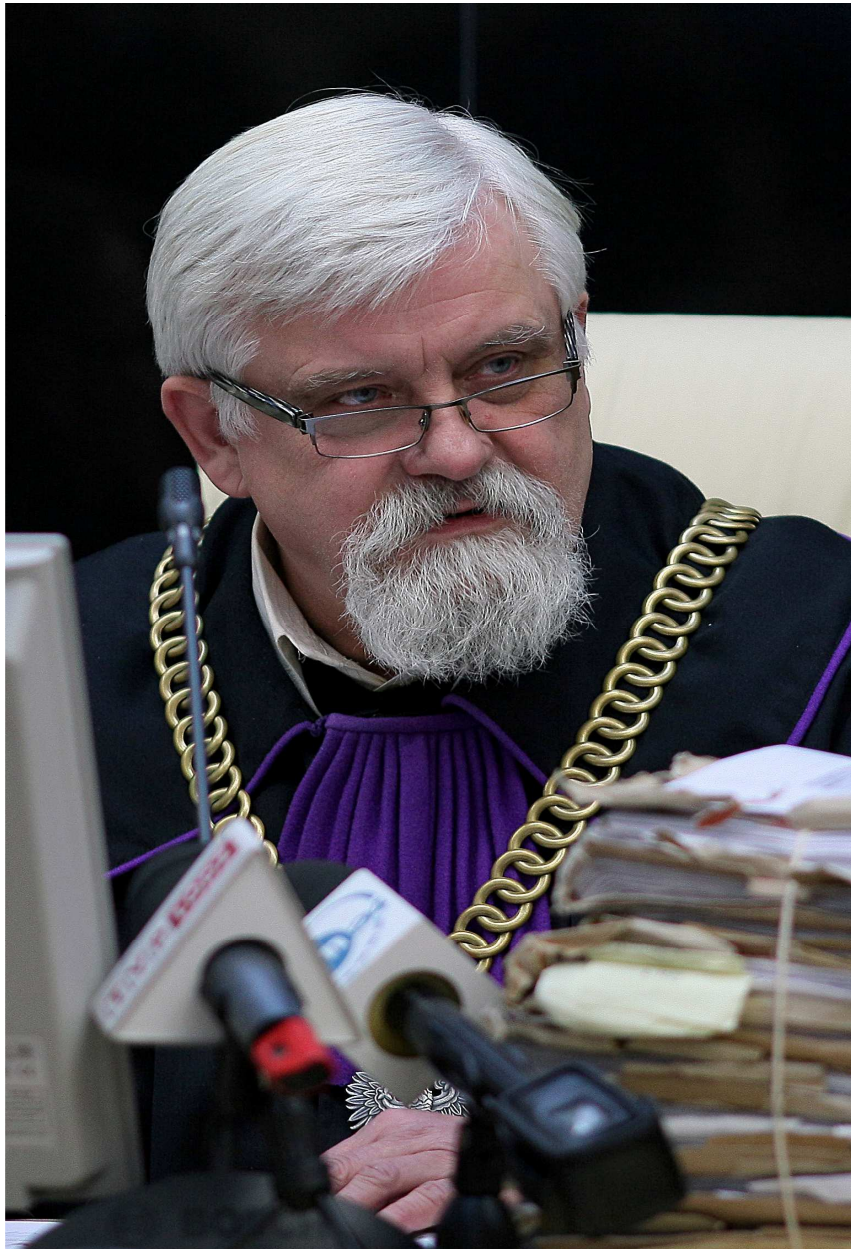


Orzecznictwo  
Sądu Apelacyjnego  
w Łodzi

Kwartalnik

Nr 1/2012



**W dniu 14 lutego 2012 roku po długotrwałej chorobie zmarł**

**Pan Sędzia Wojciech Szymczak.**

**W osobie Pana Sędziego straciliśmy wspaniałego prawnika, ale przede wszystkim Kolegę i człowieka wrażliwego i otwartego na skomplikowane sprawy związane z wykonywanymi przez Niego obowiązkami.**

**Cechowała Go ogromna pracowitość, życzliwość i koleżeństwo.**

**Uosabiał najpiękniejsze cechy związane z wykonywanym zawodem.**

# **Wojciech Szymczak**

**(1951-2012)**

Pan Sędzia pracę w wymiarze sprawiedliwości rozpoczął w dniu 6 lipca 1978 roku, kiedy to został powołany na stanowisko Sędziego Sądu Rejonowego w Sieradzu. W Sądzie tym od dnia 3 grudnia 1979 roku wykonywał obowiązki wiceprezesa, a następnie od dnia 29 września 1980 roku prezesa.

W dniu 16 listopada 1982 roku powołany został na stanowisko Sędziego Sądu Wojewódzkiego w Sieradzu. Od dnia 1 lipca 1986 roku wykonywał obowiązki sędziego wizytatora, a następnie od 1 stycznia 1989 roku powołany został na stanowisko Przewodniczącego Wydziału Karnego w Sądzie Wojewódzkim w Sieradzu. W dniu 10 marca 1994 roku objął stanowisko Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Sieradzu.

Obowiązki te wykonywał do czasu gdy Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 grudnia 1997 roku powołany został na stanowisko Sędziego Sądu Apelacyjnego w Łodzi. W okresie pracy w tym Sądzie od dnia 30 listopada 2004 roku do dnia 29 listopada 2008 roku pełnił funkcję Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla Apelacji Łódzkiej.

**Z żalem pożegnaliśmy Go w dniu 18 lutego 2012 roku.**

*W imieniu sędziów, asystentów sędziów i pracowników*

*Sądu Apelacyjnego w Łodzi*

*Kolegium Redakcyjne „Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi”*

**Wyboru i opracowania orzeczeń dokonało: Kolegium Redakcyjne  
„Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi” - w składzie:**

***Przewodniczący:* Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi  
Michał Kłos**

***Z-ca Przewodniczącego:* Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi  
Zdzisław Klasztorny**

***Członkowie Kolegium:***

- SSA Jacek Błaszczyk
- SSA Krzysztof Depczyński
- SSA Janina Kacprzak
- SSA Jolanta Grzegorzczak
- SSA Krystyna Mielczarek
- SSA Wincenty Ślawski
- SSA Jolanta Wolska

**ISSN 1689-7919**

**Łódź, styczeń – marzec 2012 r.**

# PRAWO CYWILNE

-1-

## Postanowienie z dnia 3 kwietnia 2011 r. I ACa 89/12

Przewodniczący: SSA Małgorzata Dzieciołowska

Sędziowie: SA Bożena Wiklak (spr.)

SA Alicja Myszkowska

**„Czy w razie niepobrania przez komornika zaliczki na wynagrodzenie za dozór zajętych ruchomości, przyznanego w postępowaniu egzekucyjnym postanowieniami sądu i komornika, nie określającymi podmiotu zobowiązanego do wypłaty wynagrodzenia, dozorca jest uprawniony do dochodzenia w odrębnym postępowaniu zapłaty tego wynagrodzenia od wierzyciela?”;**

w przypadku udzielenia pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie:

**„Z jaką chwilą roszczenie dozorca do wierzyciela o wypłatę wynagrodzenia za dozór staje się wymagalne i w jakim terminie dochodzi do jego przedawnienia oraz czy postanowienie ustalające wynagrodzenie dozorca przerywa bieg przedawnienia tego roszczenia?”**

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2011 r. sprawy z powództwa Macieja W. przeciwko Andrzejowi R., Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Ł., Sądowi Rejonowemu dla Ł. – W. w Ł. oraz (...) Bank Polska Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 14 listopada 2011 r.

postanawia:

1. (...);
2. na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne: (...).

## **Z uzasadnienia**

Powód Maciej W. w pozwie z dnia 8 sierpnia 2008 r. skierowanym przeciwko komornikowi sądowemu Andrzejowi R. oraz Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Okręgowego w Ł. wniósł o zasądzenie kwoty 4.140.512,94 zł.

Powód wskazał, że w postępowaniu egzekucyjnym (...) KM (...), prowadzonym na wniosek wierzyciela (...) Bank Polska S.A. w W. przeciwko „M.” spółce z o.o. w Ł. w okresie od 20 września 2001 r. do 20 listopada 2002 r. został ustanowiony dozorcą rzeczy ruchomych. Komornik nie zażądał od wierzyciela zaliczki na poczet wynagrodzenia dozorczy, a od dłużnika powód nie jest w stanie wyegzekwować przyznanego mu wynagrodzenia w łącznej kwocie 440.408,76 zł. Nadto powód podniósł, że na skutek braku wypłaty tejże kwoty utracił płynność finansową, musiał zaprzestać prowadzenia składu celnego i poniósł w związku z tym szkodę w kwocie 3.700.104,20 zł.

Postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2009 r. na wniosek powoda z dnia 14 kwietnia 2009 r. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego został wezwany (...) Bank Polska S.A. (...)

Wszyscy pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, powołując się na brak legitymacji biernej oraz na zarzut przedawnienia.

Postanowieniem z dnia 14 września 2011 r. Sąd Okręgowy na podstawie art. 218 k.p.c. zarządził oddzielną rozprawę, co do roszczenia o zapłatę kwoty 440.408,76 zł.

Powód ostatecznie wskazał, że od pozwanego (...) Bank Polska S.A. dochodzi tej kwoty, jako wynagrodzenia za sprawowanie dozoru, zaś od pozostałych pozwanych, jako odszkodowania.

Zaskarżonym przez powoda wyrokiem częściowym z dnia 14 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo o zapłatę kwoty 440.512,94 zł. Sąd ten ustalił, że pozwany Andrzej R. jest komornikiem sądowym przy Sądzie Rejonowym dla Ł. – W. w Ł. W 2001 r. na wniosek wierzyciela (...) Bank Polska S.A. w W. prowadził postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi PHZ „M.” spółce z o.o. z siedzibą w Ł. przy ul. P. 90 w sprawie sygn. (...) KM (...). W sprawie tej wierzyciel złożył wniosek o zajęcie ruchomości stanowiących własność dłużnika i będących w jego posiadaniu.

W dniu 31 sierpnia 2001 r. komornik dokonał zajęcia ruchomości, pozostawiając je we władaniu dłużnika.

W dniu 20 września 2001 r. Maciej W. oświadczył, że ruchomości dłużnika zostaną umieszczone w należącym do niego składzie celnym, przyjął zajęte ruchomości pod dozór oraz został zapoznany z obowiązkami dozorczy.

Przed dokonaniem zajęcia z dnia 31 sierpnia 2001 r. pomiędzy powodem a spółką „M.” w dniu 29 sierpnia 2001 r. została zawarta umowa składowania towarów, które następnie zostały zajęte.

W dniu 6 grudnia 2001 r. powód złożył do komornika wniosek o zapłatę za składowanie towaru firmy PHZ „M.” spółki z o.o. zgodnie z załączoną umową i cennikiem. W dniach 23 stycznia i 9 maja 2002 r. powód ponowił wniosek.

Po kolejnej interwencji Prezesa Sądu z dnia 10 lipca 2002 r. komornik postanowieniem z dnia 23 lipca 2002 r. przyznał powodowi wynagrodzenie za składowanie i dozorowanie ruchomości w okresie od 20 września 2001 r. do 31 sierpnia 2002 r. w wysokości 347.691,15 zł brutto.

W dniu 4 listopada 2002 r. wierzyciel złożył wniosek o umorzenie postępowania egzekucyjnego w zakresie zajęcia ruchomości.

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2002 r. komornik umorzył postępowanie egzekucyjne w tym zakresie i pismem z dnia 8 stycznia 2003 r. poinformował powoda o zwolnieniu z obowiązków dozorczy.

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2003 r. w sprawie II Co (...) Sąd Rejonowy dla Ł. – W. w Ł. w wyniku skargi wierzyciela uchylił postanowienie komornika z dnia 23 lipca 2002 r. o przyznaniu dozorczy wynagrodzenia i nakazał ponowne ustalenie wydatków związanych z przechowaniem ruchomości po złożeniu i udokumentowaniu przez dozorcę wydatków oraz ustalenie wynagrodzenia za dozór.

Postanowieniem z dnia 21 maja 2003 r. w sprawie II Co (...) Sąd Rejonowy dla Ł. – W. w Ł. oddalił skargę powoda na umorzenie postępowania w zakresie egzekucji z ruchomości i odrzucił skargę na zaniechanie przyznania i wypłaty wynagrodzenia za dozorowanie zajętych ruchomości.

Postanowieniem z dnia 4 stycznia 2005 r. komornik oddalił wniosek powoda o przyznanie wynagrodzenia i zwrot kosztów dozoru.

Postanowienie to ostatecznie zostało zmienione postanowieniem Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 10 sierpnia 2005 r. w sprawie III Cz

(...), którym przyznano dozorczy wynagrodzenie za okres od 20 września 2001 r. do 31 sierpnia 2002 r. w wysokości 347.691,15 zł.

Pismem z dnia 17 października 2005 r. powód zwrócił się do komornika o niezwłoczną wypłatę kwoty 347.691,15 zł oraz wystąpił o przyznanie wynagrodzenia w kwocie 92.717,61 zł za sprawowanie dozoru w okresie od 1 września do 20 listopada 2002 r.

Postanowieniem z dnia 9 listopada 2005 r. komornik uchylił własne postanowienie z dnia 6 maja 2002 r. i ustalił ponownie koszty postępowania z uwzględnieniem opłaty za przechowywanie ruchomości w kwocie 347.691,15 zł. Do zapłaty kwoty 347.691,15 zł komornik wezwał wierzyciela, natomiast kosztami całego postępowania obciążył dłużnika.

W wyniku skargi wierzyciela postanowienie to w zakresie wezwania wierzyciela do zapłaty kwoty 347.691,15 zł zostało uchylone postanowieniem Sądu Rejonowego dla Ł. – W. w Ł. z dnia 3 kwietnia 2006 r. w sprawie sygn. akt II Co (...), który uznał, że komornik nie miał prawa obciążać kosztami dozoru wierzyciela, a jedynie mógł wezwać go do wpłacenia zaliczki przed dokonaniem czynności, co jednak nie nastąpiło.

Po kolejnej skardze na bezczynność komornika i zobowiązaniu go przez sąd do rozpoznania wniosku dozorczy, komornik postanowieniem z dnia 4 czerwca 2008 r. przyznał powodowi wynagrodzenie w wysokości 92.717,61 zł za okres od 1 września do 20 listopada 2002 r.

Powód w sprawie KM (...) na podstawie tytułu wykonawczego – postanowienia komornika w sprawie (...) Km (...) wystąpił przeciwko PHZ „M.” spółce z o. o. w Ł. o egzekucję należności obejmującej przyznane mu wynagrodzenie. Pismem z dnia 23 czerwca 2008 r. został poinformowany o bezskuteczności egzekucji i wezwany do wypowiedzenia się, co do dalszej egzekucji, pod rygorem umorzenia postępowania.

Postępowanie KM (...) do dnia dzisiejszego nie zostało umorzone, nie są w nim jednak podejmowane żadne czynności.

Sąd I instancji, wydając w sprawie wyrok częściowy, wskazał na potrzebę przesądzenia od kogo, w jakim trybie i w jakim czasie ustanowiony w postępowaniu egzekucyjnym dozorca ma prawo dochodzić wynagrodzenia, ustalonego prawomocnie w trybie art. 858 § 2 k.p.c. Sąd I instancji, odwołując się do treści art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn.



tekst: Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376 – dalej: „u.k.s.e.”) stwierdził, że komornik nie miał obowiązku żądania od wierzyciela zaliczki na koszty wynagrodzenia dozorczy. Z powołanego przepisu wynika bowiem, że komornik może żądać zaliczki od strony lub innego uczestnika postępowania, który wniósł o dokonanie czynności, uzależniając czynność od jej uiszczenia. Takie sformułowanie, zdaniem Sądu Okręgowego, wskazuje na fakultatywność działania komornika, który decyduje, czy zachodzi potrzeba złożenia zaliczki przez wierzyciela. Przy czym ocena, czy taka potrzeba występuje, będzie zależała od tego, czy komornik w danym postępowaniu będzie zobligowany do zapłaty dozorczy wynagrodzenia, co jest uzależnione od indywidualnych uzgodnień komornika z dozorcą.

Sąd I instancji wskazał, że z § 68 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 1968 r. w sprawie czynności komorników (Dz. U. Nr 10, poz. 52 ze zm.) wynikało, że wynagrodzenie dozorczy może być ustalone z góry przy oddawaniu ruchomości pod dozór lub po zakończeniu dozoru. Ustalenie wynagrodzenia z góry, czyli już w momencie oddawania zajętej ruchomości pod dozór, jest o tyle celowe, że ustanowienie innego dozorczy, niż osoba, u której rzecz zajęto może się wiązać z koniecznością przeniesienia rzeczy (por. art. 855 § 1 k.p.c.). Okoliczność ta, a nadto fakt, że nikt nie ma obowiązku przyjęcia funkcji dozorczy, może rodzić potrzebę zawarcia przez komornika z osobą dozorczy cywilno – prawnej umowy przechowania i określenia z góry kwestii wynagrodzenia. W przeciwnym wypadku komornik mógłby mieć problemy ze znalezieniem kandydata na dozorcę. W takiej sytuacji komornik musiałby zabezpieczyć środki na wynagrodzenie dozorczy bądź z własnych środków, bądź wezwać wierzyciela do złożenia zaliczki pod rygorem pominięcia czynności.

Ewentualnie poniesione przez komornika koszty związane z wynagrodzeniem za dozorowanie rzeczy (bez względu na to, czy zostały pokryte ze środków komornika, czy z zaliczki uiszczonej przez wierzyciela,) są wówczas traktowane, jako tzw. wydatki gotówkowe i mogą być doliczone do kosztów postępowania, w którym zostały poniesione (art. 39 pkt 3 u.k.s.e.).

Sąd Okręgowy podniósł, że to, czy komornik zobowiązuje się wobec dozorczy do zwrotu wynagrodzenia, czy pozostawia tę kwestię do rozliczenia się dozorczy ze stronami postępowania, zależy od okoliczności konkretnej sprawy.

Sąd I instancji stwierdził, że oddanie zajętych ruchomości pod dozór tworzy pomiędzy dozorcą a stronami postępowania stosunek cywilno – prawny, do którego odpowiednie zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego o przechowaniu oraz że prawo żądania zwrotu wydatków i wynagrodzenia przysługuje dozorczy w stosunku do wierzyciela, ponieważ to wierzyciel ma pokryć koszty związane z przeprowadzeniem egzekucji, których zwrotu może następnie domagać się od dłużnika.

Sąd I instancji stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie nie wykazano, że kwestia, kto ma pokryć wynagrodzenie dozorczy została z góry ustalona. W szczególności brak na ten temat jakiegokolwiek zapisu w protokole z dnia 20 września 2001 r., kiedy nastąpiła zmiana dozorczy z dłużnika na powoda, który oświadczył, że ruchomości dłużnika zajęte w dniu 31 sierpnia 2001 r. umieszczone zostaną w należącym do niego składzie celnym. Dozorca nie zawarł też z komornikiem umowy cywilno – prawnej przechowania, czy składowania zajętych ruchomości.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód mógł zatem żądać wypłaty wynagrodzenia za dozór od wierzyciela, a między nieuzyskaniem wynagrodzenia a brakiem wezwania wierzyciela przez komornika do wypłaty zaliczki nie zachodzi związek przyczynowy uzasadniający odpowiedzialność komornika względem powoda. Sąd I instancji podkreślił przy tym, że wezwanie do zaliczki było możliwe jedynie przed dokonaniem zajęcia, jednak wówczas dozorca nie stawiał żadnych warunków dotyczących wynagrodzenia. Ponadto wypłacalność wierzyciela nie była kwestionowana.

Ubocznie Sąd Okręgowy podniósł, że powoda, z uwagi na zawartą z dłużnikiem przed objęciem dozoru umowę składu, należy zaliczyć do osób trzecich w rozumieniu art. 858 § 1 zdanie drugie k.p.c., którym nie przysługuje wynagrodzenie za dozór. W zakresie wynagrodzenia w kwocie 347.691,15 zł, przyznanego postanowieniem Sądu, zachodzi jednak związanie prawomocnym orzeczeniem, wynikające z art. 365 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu I instancji, uwzględnieniu powództwa przeciw wierzycielowi sprzeciwiał się skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia.

Badając, kiedy roszczenie powoda o wypłatę wynagrodzenia stało się wymagane, Sąd Okręgowy wskazał, że zagadnienie to należy roz-

patrywać odrębnie w stosunku do obu części wynagrodzenia: w wysokości 347.691,15 zł za okres od 20 września 2001 r. do 31 sierpnia 2002 r. oraz w wysokości 92.717,61 zł za okres od 1 września do 20 listopada 2002 r.

W ocenie Sądu I instancji w obu przypadkach dozorca mógł dochodzić wynagrodzenia najpóźniej od dnia zakończenia dozoru, czyli odpowiednio od 1 września i 21 listopada 2002 r. Od tych dat należy zatem liczyć początek biegu przedawnienia.

Wprawdzie bieg przedawnienia został następnie przerwany przez złożenie wniosku o przyznanie wynagrodzenia i zaczął biec na nowo w momencie prawomocnego zakończenia postępowania w przedmiocie wynagrodzenia (w stosunku do kwoty 347.691,15 zł był to dzień 10 sierpnia 2010 r., a w stosunku do kwoty 92.717,61 zł – data uprawomocnienia się postanowienia z dnia 4 czerwca 2008 r.), mimo to roszczenia powoda wobec wierzyciela zdaniem Sądu Okręgowego, należało uznać za przedawnione.

W ocenie Sądu I instancji do roszczeń powoda ma bowiem zastosowanie roczny termin przedawnienia z art. 859<sup>9</sup> k.c., właściwy dla roszczeń z umowy składu, ewentualnie trzyletni termin przedawnienia dla roszczeń związanych z działalnością gospodarczą, którą powód prowadził.

W przypadku roszczenia o zapłatę kwoty 347.691,15 zł, dopozwanie wierzyciela nastąpiło po upływie obu tych terminów. Natomiast odnośnie do roszczenia o zapłatę kwoty 92.717,61 zł Sąd Okręgowy podniósł, że uległo ono przedawnieniu, skoro jego zgłoszenie nastąpiło dopiero 17 października 2005 r. Roszczenie to było już zatem przedawnione w chwili zgłoszenia przez dozorcę wniosku o przyznanie wynagrodzenia.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył powód, domagając się uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany wyroku przez uwzględnienie powództwa w stosunku do wszystkich pozwanych.

Wśród szeregu zarzutów podniesiono zarzut naruszenia art. 39 ust. 2 pkt 3 w zw. z art. 40 ust. 1, art. 42 ust. 2 oraz art. 35 u.k.s.e. oraz § 60, 61 i 68 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 1968 r. w sprawie czynności komorników w zw. z art. 855 § 1 k.p.c., a także zarzut obrazy art. 125 § 1, art. 124 § 2, art. 859<sup>9</sup> i art. 442<sup>1</sup> k.c.

Skarżący podniósł, że dochodzone roszczenie w zakresie kwoty 440.408,76 zł ma dwoisty charakter w zależności od tego przeciwko komu jest kierowane. W odniesieniu do Skarbu Państwa i Komornika ma charakter odszkodowawczy. Natomiast w stosunku do (...) Bank Polska S.A. stanowi wynagrodzenie.

Sąd Apelacyjny przy rozpoznawaniu apelacji powziął poważne wątpliwości prawne, co do tego, czy dozorca jest uprawniony do dochodzenia w odrębnym postępowaniu zapłaty od wierzyciela wynagrodzenia za dozór, przyznanego w postępowaniu egzekucyjnym.

Co do zasady, dozorca przysługuje wynagrodzenie za czynności związane z pełnieniem tej funkcji oraz zwrot poniesionych wydatków. Wynagrodzenie oraz zwrot wydatków mogą być przyznane dozorczy na jego wniosek. Stanowią wówczas element kosztów postępowania egzekucyjnego. Należą do wydatków, o których mowa w art. 39 ust. 2 pkt 4 u.k.s.e., dotyczącym należności osób powołanych na podstawie odrębnych przepisów do udziału w czynnościach. Jeżeli komornik przyznaje je dozorczy przed zakończeniem postępowania egzekucyjnego, to powyższe należności dozorca mogą być w tym czasie pokryte z zaliczki wpłaconej przez wierzyciela lub z dochodu, który przynosi rzecz oddana pod dozór (art. 862 § 2 k.p.c.), (tak Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz tom. IV., Wolters Kluwer, Warszawa 2011, str. 362 – 363).

W rozpoznawanej sprawie jest niesporne, że Komornik nie zażądał od wierzyciela zaliczki oraz że oddane pod dozór rzeczy nie przynosiły dochodu.

Art. 40 u.k.s.e. przyznaje Komornikowi sądowemu uprawnienie do żądania zaliczki. Taki wniosek uzasadnia brzmienie tego przepisu („komornik może żądać zaliczki od strony”), (tak SN w uchwale z dnia 6 września 2004 r., III CZP 39/01, OSNC 2002, nr 4, poz. 45, Z. Knypl, Z. Marchel, Komentarz do u.k.s.e., Wydawnictwo Currenda, 2008 r., str. 159). Komornik może zatem zrezygnować z zaliczki, jeżeli pozwala mu na to jego sytuacja finansowa. W przeciwnym razie może nie podejmować czynności, która wiąże się z poniesieniem wydatków, uzależniając czynność od jej uiszczenia (art. 40 ust. 1).

Jak wskazał SN w powołanej uchwale z dnia 6 września 2001 r., III CZP 39/01, unormowanie zaliczki, jako uprawnienia Komornika praktycznie straciłoby sens bez zagwarantowania Komornikowi możliwości zwrotu poniesionych wydatków gotówkowych niezależnie od

wyniku egzekucji. Obawa przed utratą możliwości odzyskania poniesionych wydatków gotówkowych w wypadku bezskutecznej egzekucji powstrzymywałaby komornika przed finansowaniem tych wydatków z własnych środków.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 1991 r., które w § 6 jednoznacznie regulowało kwestię, kogo obciąża obowiązek zwrotu komornikowi poniesionych przez niego wydatków gotówkowych, utraciło moc na skutek nowelizacji art. 772 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 30 listopada 1997 r. W tej sytuacji i wobec braku uregulowania tego zagadnienia w ustawie o komornikach sądowych i egzekucji, SN wskazał na możliwość zastosowania przez komornika w drodze analogii przepisu art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 13 maja 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 24, poz. 110 ze zm.) i w podjętej uchwale stwierdził, że w razie bezskutecznej egzekucji wydatki gotówkowe poniesione przez komornika ponad pobraną zaliczkę obciążają wierzyciela. Jednocześnie SN zaakcentował potrzebę wyraźnego uregulowania tej kwestii w u.k.s.e.

Do tej pory u.k.s.e. nie została uzupełniona o przepisy dotyczące tej kwestii, zaś przepisy obowiązującej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), ani przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie zawierają odpowiednika art. 20 ust. 2 ustawy z 13 maja 1967 r.

W tej sytuacji wydaje się, że stanowisko wyrażone w powołanej uchwale straciło na aktualności, a miało ono istotne znaczenie, gdyż wskazywało na wierzyciela, jako podmiot zobowiązany do poniesienia wydatków, które nie znalazły pokrycia w zaliczce, jaką powinien uiścić wierzyciel.

Unormowanie sprawy kosztów w postępowaniu egzekucyjnym ogranicza się do zastąpienia zasady odpowiedzialności za wynik sprawy zasadą odpowiedzialności dłużnika za koszty egzekucji, podkreśleniem zasady kosztów celowych i zobowiązaniem komornika do ustalenia kosztów w odrębnym postępowaniu.

Zawarta w art. 770 k.p.c. regulacja dotycząca kosztów postępowania egzekucyjnego nie ma charakteru kompleksowego i konieczne jest w związku z tym stosowanie uzupełniająco, także ogólnych przepisów o kosztach procesu zawartych w art. 98 – 124 k.p.c. (por. uchwała SN z dnia 29 lutego 1996 r., III CZP 17/96, *Palestra* 1998, z 7 – 8, 240).

Przepis art. 770 k.p.c. ma jednak charakter regulacji szczególnej, wyłączającej stosowanie ogólnych przepisów kosztowych w sposób sprzeczny z jego brzmieniem.

Postanowienie komornika ustalające koszty postępowania egzekucyjnego, stosownie do treści art. 108 § 1 k.p.c., powinno być wydane przy zakończeniu postępowania egzekucyjnego i ma charakter rozstrzygnięcia definitywnego, uwzględniającego wynik postępowania egzekucyjnego. Wydatki ponoszone w postępowaniu egzekucyjnym należą do kosztów postępowania egzekucyjnego. Do tych wydatków zalicza się wynagrodzenie dozorczy.

Orzeczenia ustalające wynagrodzenie powoda, jako dozorczy, nie określały podmiotu zobowiązanego do zapłaty wynagrodzenia. Komornik sądowy, orzekając w przedmiocie kosztów postępowania egzekucyjnego w sprawie Km (...), zaliczył do tych kosztów wynagrodzenie dozorczy, a kosztami postępowania obciążył dłużnika. Powód skierował przeciwko dłużnikowi egzekucję w zakresie przyznanego mu wynagrodzenia, która do tej pory jest bezskuteczna.

Jak podkreślił SN w wyroku z dnia 14 czerwca 1973 r., I CR 250/73 (OSNC 1974, nr 6, poz. 110), koszty postępowania egzekucyjnego mogą być ustalone wyłącznie w tym postępowaniu, w którym powstały, co wyklucza możliwość ich ustalenia w jakimkolwiek innym postępowaniu. Prawomocne postanowienie komornika ustalające wysokość kosztów postępowania egzekucyjnego jest wiążące dla stron i sądu (zob. uchwałę SN z dnia 22 września 1995 r., III CZP 117/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 179).

W świetle dotychczasowych rozważań należałoby zatem uznać, że dozorca w odrębnym postępowaniu nie jest uprawniony do dochodzenia zapłaty wynagrodzenia od wierzyciela.

Za takim stanowiskiem przemawia także pogląd wyrażony przez E. Wengerka, który stwierdził, że art. 858 k.p.c., jako jedyną drogę do dochodzenia zwrotu przez dozorcę wynagrodzenia i wydatków, wskazuje postępowanie egzekucyjne, w którym osobie trzeciej oddano pod dozór ruchomości (zob. E. Wengerek, *Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne*. Komentarz, Warszawa 2009, s. 386).

Zagadnienie to budzi jednak poważne wątpliwości w świetle wyrażonego przez Sąd I instancji poglądu, że oddanie dozorczy pod dozór zajętych ruchomości tworzy pomiędzy dozorcą a stronami postępowania stosunek cywilnoprawny, do którego odpowiednie zastosowa-

nie mają przepisy kodeksu cywilnego o przechowaniu oraz że prawo żądania zwrotu wydatków i wynagrodzenia przysługuje dozorczy w stosunku do wierzyciela.

Stanowisko, zgodnie z którym do stosunku między stronami a osobami, którym powierzono dozór, odpowiednie zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego o przechowaniu (art. 835 – 845 k.c.), zostało wyrażone w powołanym wyżej komentarzu w uwagach do art. 856 k.p.c. (str. 383).

Przepis ten dotyczy wyłącznie obowiązków dozorczy i nie reguluje jego uprawnień. Nie określa zatem także podmiotu, od którego dozorca może żądać zwrotu wydatków i wynagrodzenia.

SN w wyroku z dnia 26 kwietnia 1966 r., I CR 312/63 (OSNC 1966, nr 12, poz. 221), wydanym na tle przepisów dawnego k.p.c. oraz art. 239 i n. kodeksu zobowiązań, cytowanym tamże, stwierdził, że z aktem powołania na dozorcę w trybie art. 596 § 3 d. k.p.c. łączy się powstanie określonych przez ustawę obowiązków i uprawnień osoby, która na objęcie dozoru wyraziła zgodę. Nadto SN wskazał, że przy ocenie prawidłowości wykonania tych obowiązków w granicach określonych przez art. 598 d. k.p.c. stosuje się art. 239 i n. k. z., tak jak gdyby dozorca zobowiązany był na mocy ustawy.

Stan faktyczny, na którego tle zapadło cytowane orzeczenie nie dotyczy uprawnień dozorczy, lecz jego obowiązków. Wyrażony przez SN pogląd, że z ustanowieniem dozorczy łączy się powstanie określonych przez ustawę uprawnień nie został więc rozwinięty. Odwołując się do tego poglądu, nie można zatem jednoznacznie stwierdzić, czy do dozorczy mają zastosowanie przepisy prawa materialnego, regulujące uprawnienie przechowawcy do wynagrodzenia (obecnie art. 836 k.c.) i czy dozorca może domagać się w odrębnym postępowaniu zapłaty wynagrodzenia od wierzyciela.

Kwestia ta budzi poważne wątpliwości, uzasadniające przedstawienie zagadnienia prawnego, sformułowanego w pierwszej części sentencji postanowienia Sądu Apelacyjnego.

Na wypadek udzielenia pozytywnej odpowiedzi na pierwsze z przedstawionych pytań, rozważenia wymaga zagadnienie wymagalności i przedawnienia przysługującego wobec wierzyciela roszczenia dozorczy o wypłatę wynagrodzenia za dozór. Na wypadek wywiedzenia roszczeń dozorczy z przepisów kodeksu cywilnego dotyczących umowy przechowania, należałoby uznać, że jego roszczenia jako

roszczenia przechowawcy o zapłatę wynagrodzenia przedawniają się stosownie do ogólnych reguł ustalonych w art. 118 k.c. (Kodeks cywilny. Komentarz, tom II, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2005, str. 692).

Przepis ten przewiduje dziesięcioletni termin przedawnienia, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – termin trzyletni.

Powód podjął się obowiązków dozorczy jako przedsiębiorca, co uzasadniałoby przyjęcie dla jego roszczeń o zwrot wydatków i wypłatę wynagrodzenia trzyletniego terminu przedawnienia.

Nie można jednak pominąć tego, że powód był przedsiębiorcą prowadzącym skład celny. W razie uznania, że do dozorczy będącym jednocześnie przedsiębiorcą składowym, o jakim mowa w art. 853 § 1 k.c., mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy składu, do jego roszczeń miałby zastosowanie roczny termin przedawnienia z art. 859<sup>9</sup> k.c.

Do rozważenia pozostaje także zagadnienie, kiedy termin przedawnienia rozpoczął bieg i czy doszło do jego przerwania. Należy podkreślić, że wynagrodzenie i zwrot wydatków mogą być przyznane dozorczy tylko na jego wniosek. Zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia i zwrotu wydatków jest zobowiązaniem bezterminowym. Uprawnione jest zatem stanowisko, że wynikające z tego zobowiązania roszczenie staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (por. SN m.in. w wyroku z 8 lipca 2010 r., II CNP 44/10, niepubl.).

W rozpoznawanej sprawie jest niesporne, że powód przed złożeniem wniosku o dopozwanie (...) Bank Polska S.A. nie domagał się od niego zapłaty wynagrodzenia za dozór. Wnioski o przyznanie wynagrodzenia kierował jedynie do komornika.

Jak stwierdził SN w wyroku z dnia 24 sierpnia 2011 r., II CSK 570/10 (niepubl.), czynność podjęta przez wierzyciela bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia roszczenia powinna być skierowana przeciwko adresatowi roszczenia i tylko wówczas może doprowadzić do skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia tego roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Nie można jednak nie dostrzec, że pozwany Bank był uczestnikiem postępowania egzekucyjnego, w którym powód złożył wniosek o



przyznanie wynagrodzenia i w którym wynagrodzenie przyznano. Pozwany Bank miał przy tym obowiązek uiszczenia zaliczki na wynagrodzenie dozorca, do czego jednak nie został wezwany. Jako strona postępowania był jednak adresatem postanowień przyznających wynagrodzenie.

Powstaje zatem pytanie, czy na skutek wezwania Komornika do zapłaty wynagrodzenia i zwrotu wydatków, roszczenie dozorca z tego tytułu stało się wymagalne także w stosunku do wierzyciela i czy postanowienie ustalające wynagrodzenie dozorca przerwało bieg przedawnienia tego roszczenia?

Kwestia ta budzi poważne wątpliwości, które zadecydowały o przedstawieniu SN zagadnienia prawnego, sformułowanego w drugiej części sentencji postanowienia Sądu Apelacyjnego.

**Wyrok  
z dnia 31 maja 2011 r.  
I ACa 328/11**

Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek

Sędziowie: SA Anna Miastkowska

SO (del.) Dorota Ochalska – Gola (spr.)

**1. Dokument z art. 499 § 2 pkt. 3 k.s.h. powinien być tą wyceną majątku spółek przejmowanych, która służy do wyliczenia parytetu wymiany wskazanego, jako obligatoryjny element planu podziału z art. 499 § 1 pkt 2 k.s.h. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadzi do zaakceptowania sytuacji, w której załącznikiem do planu podziału jest dokument pozbawiony znaczenia w procesie połączenia, a jednocześnie brak jest danych, które akcjonariusze i biegły rewident powołany przez sąd rejestrowy w trybie art. 502 § 2 k.s.h., mogą poddać weryfikacji pod kątem rzetelności i poprawności przyjętego stosunku wymiany.**

**2. Prawidłowa wykładnia art. 509 § 3 k.s.h. winna stanowić wypadkową między potrzebą ochrony praw akcjonariuszy mniejszościowych, a koniecznością eliminowania prób zakwestionowania połączenia z uwagi na partykularne interesy akcjonariusza, czy grupy akcjonariuszy, sprzeczne z interesem łączących się spółek. Kierując się tymi przesłankami, za obejście zakazu wprowadzonego przepisem art. 509 § 3 k.s.h. należy uznać sytuację, w której skarżący w prawdzie wskazuje na naruszenie przepisów k.s.h. normujących proces połączenia, ale w istocie stara się chronić wyłącznie swoje uprawnienia związane z przyjętym w zaskarżonej uchwale stosunkiem wymiany akcji.<sup>1</sup>**

---

<sup>1</sup> Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2012 r., w sprawie II CSK 603/11 (niepubl.), odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej strony powodowej do rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2011 r. sprawy z powództwa S. I. spółki z o.o. z siedzibą w K. przeciwko (...) G. i E. K. S.A. z siedzibą w B. o stwierdzenie nieważności ewentualnie uchylenie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 21 stycznia 2011 r.

1. oddala apelację;
2. zasądza od S. I. spółki z o.o. z siedzibą w K. na rzecz (...) G. i E. K. S.A. z siedzibą w B. kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

### **Z uzasadnienia**

W pozwie z dnia 13 września 2010 r. skierowanym przeciwko spółce przejmującej – (...) G. i E. K. S.A. z siedzibą w B. powodowa S. I. spółka z o.o. z siedzibą w K. wniosła o stwierdzenie nieważności uchwały nr 2 walnego zgromadzenia (...) K. W. B. T. S.A. z siedzibą w B. z dnia 16 sierpnia 2010 r., której przedmiotem było połączenie m.in. tej spółki (jako spółki przejmowanej) z pozwaną (jako spółką przejmującą). Jako ewentualne strona powodowa sformułowała żądanie uchylenia zaskarżonej uchwały oraz o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazywała przede wszystkim na naruszenie przepisów art. 499 § 2 pkt 3 oraz art. 505 § 1 pkt 3 i § 3 k.s.h. Zarzuciła, że na etapie poprzedzającym podjęcie zaskarżonej uchwały do planu połączenia spółek załączono dokument ustalający wartość spółek przejmowanych, który nie był jednak tą wyceną, w oparciu o którą dokonano ustalenia parytetu wymiany akcji. Nadto akcjonariuszom mniejszościowym – w tym powodowi – uniemożliwiono zapoznanie się z właściwą wyceną, która posłużyła wyliczeniu parytetu wskazanego w planie połączenia.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) G. i E. K. S.A. z siedzibą w B. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. W pierwszej kolejności pozwana Spółka powołała się na przepis art. 509 § 3 k.s.h. i argumentowała, że zastrzeżenia dotyczące stosunku wymiany nie mogą być podstawą żądania stwierdzenia nieważności lub uchylenia kwestionowanej uchwały. W dalszych wywodach wskazywała, że podstawą ustalenia parytetu wymiany akcji mógł być dokument odrębny od dokumentów

stanowiących obligatoryjny załącznik do planu podziału w rozumieniu art. 499 § 2 k.s.h., a jako taki nie podlegał udostępnieniu akcjonariuszom. Ponadto Spółka (...) G. i E. K. S.A. podnosiła, że z uwagi na układ głosów oddanych w przedmiocie zaskarżonej uchwały, ewentualne uchybienia na etapie poprzedzającej jej podjęcie pozostawały bez wpływu na jej treść.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy w Ł. (...) oddalił powództwo i zasądził od S. I. Spółki z o.o. w K. na rzecz (...) G. i E. K. S.A. w B. kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W zakresie objętym zaskarżeniem Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne:

S. I. Spółka z o.o. z siedzibą w K. była akcjonariuszką (...) K. W. B. T. S.A. z siedzibą w B.

W Monitorze Sądowym i Gospodarczym nr (...) pod poz. (...), ogłoszono plan połączenia 13 spółek, w tym spółki (...) K. W. B. T. S.A. (jako spółki przejmowanej) – z pozwaną (jako spółką przejmującą). W planie połączenia wskazano parytet wymiany akcji, metody zastosowane dla określenia parytetu wymiany, zasady dotyczące przyznania akcji połączeniowych (sposób wyliczania ilości akcji połączeniowych przyznawanych w zamian za akcje spółek przejmowanych) oraz prawa przyznane przez spółkę przejmującą wspólnikom spółek przejmowanych lub innym osobom szczególnie uprawnionym w spółkach przejmowanych. Załącznikiem nr 3 do planu połączenia był m.in. tekst jednolity statutu pozwanej, jako spółki przejmującej. W § 11 tego dokumentu wskazano szczególne uprawnienia, jakie przysługują akcjonariuszowi mającemu powyżej 50% akcji, a także, niezależnie od tego, spółce (...) P. G. E. oraz Skarbowi Państwa, o ile będą akcjonariuszami pozwanej. Załącznik nr 4 do planu połączenia zawierał „Ustalenie wartości majątku spółek przejmowanych”. Wartość majątku spółek przyjęto w oparciu o wycenę księgową, dokonaną na podstawie danych księgowych ujawnionych w bilansach spółek sporządzonych na dzień 1 grudnia 2009 r. Istotą tej metody było przyjęcie, że wartość spółki jest równa wartości jej aktywów netto, wyliczonej w oparciu o bilans spółki, a więc stanowi różnicę pomiędzy sumą aktywów a sumą zobowiązań i rezerw na zobowiązania.

Prezes zarządu powódki Marcin J. znał treść tego obwieszczenia.

Od tej chwili ogłoszenia planu połączenia nie nastąpiły żadne zmiany wycen spółek biorących udział w procesie połączenia.

Na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego dla Ł. – Ś. w Ł. (...) Wydziału Gospodarczego KRS z dnia 17 marca 2010 r. plan połączenia został poddany badaniu przez biegłego rewidenta. Badaniem objęto plan połączenia oraz ustalenie wartości majątku spółek przejmowanych sporządzone na 1 grudnia 2009 r. i oświadczenie o stanie księgowym spółki przejmującej sporządzone na 1 grudnia 2009 r. Biegły zapoznał się również z wycenami, w oparciu o które wyliczono parytet wymiany akcji. Przedmiotem badania było m.in. sprawdzenie, czy plan połączenia został przygotowany zgodnie z art. 499 k.s.h. i czy zawiera wszystkie elementy z art. 499 § 2 k.s.h., ocena, czy metody wyceny udziałów łączących się spółek jest zasadna, sprawdzenie, czy wycena udziałów łączących się spółek została poprawnie dokonana i czy stosunek wymiany udziałów został ustalony w oparciu o te wyliczenia oraz sprawdzenie, czy parytet udziałów został prawidłowo ustalony. W opinii biegły rewident wskazał, że wycena akcji łączących się spółek została dokonana prawidłowo, a zastosowana metoda pozwoliła w wiarygodny sposób odzwierciedlić obecną wartość rynkową spółek. Biegły wyraził pogląd, że ze względu na szeroką zawartość sporządzonych analiz, nie byłoby ani zasadne ani wskazane, by wyceny w całości znalazły się w domenie publicznej, z uwagi na ryzyko ujawnienia informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa.

Strona powodowa przed sądem rejestrowym wniosła o dopuszczenie dodatkowego dowodu z opinii innego biegłego rewidenta, jednakże wniosek ten został oddalony. Powodowa Spółka kwestionowała zasady przeliczenia akcji spółki (...) K. W. B. T. na akcje pozwanej.

Plan połączenia wraz z załącznikami znajdował się w siedzibie każdej z łączących się spółek, w tym (...) K. W. B. T. S.A. i był dostępny dla akcjonariuszy. Wycena przedsiębiorstwa spółki (...) K. W. B. T. S.A. została sporządzona przez firmę P. Dokument ten był w posiadaniu zarządu tej Spółki i nie został załączony do planu połączenia. Wszystkie Spółki uczestniczące w procesie połączenia ustaliły, że akcjonariuszom udostępniane będą tylko wyciągi z wycen poszczególnych spółek. W wyciągu znalazły się dane dotyczące wartości jednej akcji spółki przejmującej i jednej akcji każdej ze spółek przejmowanych oraz stosunku wymiany akcji spółek przejmowanych na akcje spółki przejmującej. W dokumencie tym wskazano również na przyję-

tą metodologię wyceny. W związku z dużym zainteresowaniem akcjonariuszy udostępnianiem wyciągu z wyceny zajęła się kancelaria W., G. & M. – (...) spółka komandytowa obsługująca proces połączenia.

Równoległe z kwestionowanym procesem połączenia toczył się proces konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego prowadzony na podstawie ustawy z dnia 7 września 2007 r. o zasadach nabywania od Skarbu Państwa akcji w procesie konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego (Dz. U. Nr 191, poz. 1367 ze zm.). W czerwcu 2010 r. spółki z grupy (...) podjęły paralelne uchwały o przeznaczeniu całego zysku na dywidendę oraz wyznaczeniu dnia dywidendy na 17 czerwca 2010 r., który przypadał już po upływie terminu dla złożenia oświadczenia o zamianie akcji spółek z grupy (...) na akcje spółki (...) P. (..) w procedurze konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego. W tym stanie rzeczy powodowa Spółka zmieniła decyzję i postanowiła nie zamieniać akcji oraz pozostać akcjonariuszem spółki (...) K. W. B. T. S.A. i pobrać dywidendę z tej spółki. Na tym etapie strona powodowa zaczęła rozważać, czy jej prawa w ramach procedury połączenia spółek są respektowane. W dniu 13 sierpnia 2010 r. podjęła decyzję o zapoznaniu się z wycenami spółek sporządzonymi na potrzeby połączenia. W dniu 16 sierpnia 2010 r. przedstawiciel powódki stawiał się w kancelarii W., G. & M. – (...) spółka komandytowa i poprosił o udostępnienie mu dokumentów dotyczących połączenia spółek. Po podpisaniu oświadczenia zawierającego do zachowania poufności okazano mu wyciąg z wyceny. Prezes zarządu strony powodowej był jednak zainteresowany samą wyceną przejmowanych spółek, a nie jej metodologią.

W dniu 16 sierpnia 2010 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy (...) K. W. B. T. S.A., na którym reprezentowane było 32.244.647 akcji, co stanowiło 97,71% kapitału zakładowego spółki. Zgromadzenie podjęło uchwałę nr 2, w której w § 1 uchwalono połączenie m.in. tej spółki, jako spółki przejmowanej, z pozwaną spółką, jako spółką przejmującą w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. Jednocześnie walne zgromadzenie wyraziło zgodę na plan połączenia ze spółką przejmującą, ogłoszony w MSiG nr (...) z (...) r. pod poz. (...) oraz wyraziło zgodę na proponowane zmiany statutu spółki przejmującej, opublikowane m.in. w MSiG nr (...) z (...) r. pod poz. (...). W § 2 uchwały odniesiono się do kapitału zakładowego pozwanej, jako spół-

ki przejmującej, a także zapisano, że akcje połączeniowe zostaną przydzielone wspólnikom spółek przejmowanych w proporcji do posiadanych przez nich akcji/udziałów spółek przejmowanych, przy zastosowaniu określonych w uchwale parytetów wymiany. Akcje połączeniowe miały uczestniczyć w dywidendzie pozwanej od 1 stycznia 2010 r., tj. za rok obrotowy 2010. Z kolei w § 3 uchwały wyrażono zgodę na określone zmiany statutu pozwanej, jako spółki przejmującej. Za uchwałą nr 2 oddano 32.239.114 głosów, przeciw jej podjęciu 5.533 głosów, przy kwalifikowanej większości głosów ( $\frac{3}{4}$ ) wynoszącej 24.183.486. Po podjęciu uchwały przedstawiciel powódki, posiadającej 5.533 akcji, oświadczył, że głosował przeciw uchwale oraz zażądał zaprotokołowania sprzeciwu, co do podjętej uchwały.

W dniu 1 września 2010 r. do Rejestru przedsiębiorców – KRS wpisano informację o połączenie – w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. – m.in. pozwanej, jako spółki przejmującej i spółki (...) K. W. B. T. S.A. jako spółki przejmowanej.

Oceniając materiał dowodowy Sąd I instancji nie dał wiary dowodowi z zeznań świadka Tomasza S. w zakresie, w jakim wskazywał on, że oświadczenie o zobowiązaniu do zachowania informacji z wyceny w poufności członek zarządu powódki Marcin J. podpisał już po zapoznaniu się z tym dokumentem wskazując, że pozostają one w sprzeczności z dowodem z przesłuchania Marcina J., a nadto przedstawiony przez świadka ciąg zdarzeń jest sprzeczny ze wskazaniami doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy wyjaśnił również przyczyny, dla których postanowieniem z 12 stycznia 2011 r. oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność niezgodności metodologicznej planu połączenia w zakresie ustalenia wartości spółki przejmującej i spółek przejmujących i na okoliczność dopuszczalności lub zasadności nieuwzględnienia, przy wycenie dyskonta za brak płynności, a także pominął dokument prywatny w postaci ekspertyzy sporządzonej m.in. na powyższe okoliczności na zlecenie powódki. Odwołał się do dyspozycji art. 509 § 3 k.s.h. i wskazał, że okoliczności, które miałyby zostać wykazane za pomocą omawianych środków dowodowych dotyczą w istocie niedopuszczalnych zarzutów związanych z ustaleniem parytetu wymiany akcji. Wskazał również, że prywatna ekspertyza sporządzona na zlecenie powódki nie może zastąpić opinii biegłego sądowego i należy ją traktować jedynie, jako wyja-

śnienia stanowiące poparcie stanowiska strony. Z tych samych względów pominięciu w sprawie podlegał również dokument – analiza prawna sporządzona na zlecenie powódki. Dodatkowo, jak wynika z tytułu tego dokumentu, jego przedmiotem była analiza prawna parytetu wymiany akcji oraz możliwości zaskarżenia uchwały o połączeniu. Tymczasem ocena prawna stanu faktycznego należy wyłącznie do Sądu meriti.

Przy tak zakreślonej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, Sąd I instancji uznał powództwo za nieusprawiedliwione co do zasady. Wskazał, że z uwagi na dzień połączenia przypadający przed dniem wytoczenia powództwa, legitymacja bierna strony pozwanej wynika z przepisu art. 509 § 1 k.s.h. Strona powodowa dochowała wymogów z art. 422 § 2 pkt 2 i art. 425 § 1 w zw. z art. 509 § 2 zd. II k.s.h., a zatem była legitymowana czynnie do wytoczenia powództwa.

W dalszych rozważaniach Sąd Okręgowy poddał wykładni przepis art. 509 § 3 k.s.h., zgodnie z którym uchwała łączeniowa nie podlega zaskarżeniu ze względu na zastrzeżenia dotyczące wyłącznie stosunku wymiany udziałów lub akcji, o którym mowa w art. 499 § 1 pkt 2 k.s.h. Wskazał, że z uwagi na cel przepisu, którym jest ograniczenie prawa drobnego wspólnika, czy akcjonariusza do zaskarżenia uchwały łączeniowej, z uwagi na istniejące w związku z takim zaskarżeniem ryzyko niedojścia połączenia do skutku w sytuacji, gdy za połączeniem wypowiedziała się znacząca większość wspólników, czy akcjonariuszy wszystkich łączących się spółek, brak podstaw do wykładni zawężającej działanie art. 509 § 3 zd. I k.s.h. Odwołując się do poglądów doktryny, Sąd Okręgowy podkreślił, że omawiany przepis winien znaleźć zastosowanie także w sytuacji, w której akcjonariusz, mający zastrzeżenia tylko do parytetu wymiany, chcąc ominąć ograniczenie z przywołanego przepisu, powoła w swym pozwie jeszcze inną podstawę powództwa. Jeśli ta powołana podstawa będzie miała charakter pozorny, wówczas należy uznać, że mamy do czynienia z obejściem prawa i oddalić powództwo. W rozpatrywanej sprawie strona powodowa, jako podstawy swych roszczeń nie przywołuje wprost stosunku wymiany akcji. Jednakże w ocenie Sądu I instancji, o tym że powodowa Spółka w istocie zmierza do kwestionowania parytetu wymiany akcji spółki przejmowanej na akcje spółki przejmowanej, świadczą okoliczności sporu. O takim właśnie zamiarze powódki świadczy przede wszystkim objęty ustaleniami faktycznymi ciąg zdarzeń, który



ostatecznie doprowadził Spółkę S. I. do bliższego zainteresowania się procesem połączenia dopiero w lipcu – sierpniu 2010 r. Wskazuje on, że jedynym motywem postępowania powódki była maksymalizacja korzyści finansowych, co przekłada się na wniosek, że zarzuty podnieszone w niniejszej sprawie dotyczą parytetu wymiany akcji. Przedstawiona teza znajduje potwierdzenie w treści zeznań członka zarządu strony powodowej Marcina J., który wyjaśnił, że dokument w postaci „Ustalenia wartości majątku spółki przejmowanej” nie odzwierciedlał godziwej wartości przedsiębiorstwa, zaś powódka przywiązywała wagę właśnie do niekorzystnej dla niej wyceny spółki (...) K. W. B. T., a więc i przyjętego w uchwale parytetu wymiany akcji spółki przejmowanej na akcje spółki przejmującej. Podobne wnioski należy wysnuć z prywatnej ekspertyzy prawnej wykonanej na zlecenie strony powodowej, której przedmiotem było określenie sposobu ustalenia parytetu wymiany akcji oraz wskazanie możliwości zaskarżenia uchwał o połączeniu ze względu na niedotrzymanie obowiązków informacyjnych. Dla wykazania zasadności prezentowanego stanowiska Sąd Okręgowy odwołał się także do uzasadnienia pozwu. Wskazał, że zarzuty podnoszone przez powódkę dotyczą, przede wszystkim wyceny majątku spółek biorących udział w procedurze połączenia (brak wyceny majątku spółki przejmującej, wewnętrznej sprzeczności planu połączenia w zakresie przyjętej metodologii wyceny majątku spółki przejmowanej i dokonanie wyceny nie majątku spółki przejmowanej, lecz jej akcji). Dla ich uzasadnienia sama zainteresowana odwołuje się ostatecznie do kwestii wpływu opisanych naruszeń na możliwość zweryfikowania prawidłowości ustalenia stosunku wymiany akcji. Podobnie dzieje się w przypadku dalszych zarzutów podnoszonych przez powódkę przeciw zaskarżonej uchwale, w tym zastrzeżeń dotyczących dostępu do spornych wycen Spółki (...) P. (...), która jako akcjonariusz większościowy wszystkich łączących się spółek zleciła sporządzenie tego dokumentu, a także naruszenia uprawnień informacyjnych powódki oraz zasady równego traktowania akcjonariuszy. Z argumentacji przywołanej dla wykazania zasadności tych zarzutów także wynika, że ostatecznie opisane uchybienia mogły doprowadzić do ustalenia wadliwego stosunku wymiany akcji.

Przedstawione wywody stanowiły podstawę dla konkluzji, że podnosząc powyższe zarzuty powódka w istocie zmierza do kwestionowania przyjętego w zaskarżonej uchwale parytetu wymiany akcji

spółki przejmowanej przez spółkę przejmującą, co narusza dyspozycję art. 509 § 3 zd. I k.s.h.

Sąd I instancji dodatkowo poddał analizie poszczególne zarzuty strony powodowej i uznał że są one merytorycznie niezasadne. Co do zasady, Sąd Okręgowy podzielił pogląd powódki, że naruszenie przepisów dotyczących fazy menedżerskiej łączenia się spółek może stanowić podstawę zaskarżania uchwał łączeniowych. Nie dopatrzył się jednak naruszenia art. 499 § 2 pkt 3 k.s.h. Przede wszystkim uznał, że z treści przywołanego przepisu nie można wyprowadzić obowiązku załączenia do planu połączenia wyceny majątku spółki przejmowanej. Nie podzielił także stanowiska strony powodowej o wadliwym ustaleniu wartości przejmowanej spółki. Plan połączenia i jego załączniki, a więc również ustalenie wartości majątku spółki przejmowanej, były przedmiotem badania przez biegłego rewidenta w trybie art. 502 § 1 k.s.h. W oparciu o tę opinię biegłego sąd rejestrowy dokonał oceny planu podziału pod względem prawidłowości i rzetelności uznając, że spełnia on te kryteria. Podważanie tej oceny dokonanej przez sąd w innym postępowaniu, Sąd Okręgowy uznał za niedopuszczalne. Nie zgodził się także z twierdzeniem strony powodowej, że wbrew obowiązkowi z art. 499 § 2 pkt 3 k.s.h., wyceny majątku spółek przejmowanych, nie zostały załączone do planu połączenia. Powołany przepis wymaga, aby załącznik do planu połączenia stanowiło ustalenie wartości majątku spółki przejmowanej, co w rozpatrywanej sprawie miało miejsce. Z art. 499 § 2 pkt 3 k.s.h. nie wynika, by obligatoryjnym załącznikiem do planu połączenia była wycena, do jakiej odwołuje się powódka. Sąd I instancji zwrócił dodatkowo uwagę na treść opinii biegłego rewidenta, który sugerował, że z uwagi na potrzebę ochrony informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa ujawnienie wyceny w domenie publicznej nie jest celowe.

Powyższe rozważania czyniły niezasadnym zarzut naruszenia uprawnień informacyjnych powódki. Zgodnie z art. 505 § 1 pkt 3 k.s.h., wspólnicy łączących się spółek mają prawo przeglądać m.in. dokumenty, o których mowa w art. 499 § 2 k.s.h. Skoro pełna wycena majątku spółki (...) K. W. B. T. nie była obligatoryjnym załącznikiem do planu, wymóg ten spełniało udostępnienie powódce załączników do planu połączenia. Nadto udostępniono powódce wyciąg z owej wyceny, a więc zapewniono jej dalej idącą informację, niż wymagana przepisem art. 505 § 1 pkt 3 k.s.h. Przedstawione rozważania czyniły

również niezasadnym zarzut uniemożliwienia powódce zapoznania się z ekonomicznymi przesłankami połączenia.

Nie mógł być również zasadnym zarzut w zakresie różnicy metody przyjętej w planie połączenia i we wskazanym powyżej ustaleniu wartości spółek przejmowanych. Mimo że, jak wynika z cz. 4 planu połączenia, zastosowano w nim metodę zdyskontowanych przepływów pieniężnych i metodę mnożników rynkowych i transakcyjnych, zaś w ustaleniu wartości spółek przejmowanych użyto wyceny księgowej, to zaznaczyć należy, że w postępowaniu rejestrowym biegły rewident dysponował całą niezbędną dokumentacją, w tym także pełnymi wycenami i nie znalazł podstaw do zakwestionowania przyjętej metodologii. Zarzut ten stanowił ponadto obejście art. 509 § 3 zd. I k.s.h.

Analizując stosunek głosów oddanych za i przeciw zaskarżonej uchwale oraz układ wpływów akcjonariusza (...) P. (...), jako spółki kontrolującej innego akcjonariusza, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że ewentualne uchybienia formalne, przy podejmowaniu zaskarżonej uchwały i tak nie mogły mieć wpływu na jej treść. Przy tak zdecydowanej większości akcjonariuszy głosujących za jej podjęciem, niezależnie od spełnienia obowiązków informacyjnych, treści załączników do planu połączenia i sposobu wyceny majątku przejmowanych spółek, pozostali akcjonariusze mogli przegłosować zaskarżoną uchwałę niezależnie od stanowiska powódki. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podkreślono, że powódka nie tylko nie wykazała, by przywołane przez nią uchybienia mogły mieć wpływ na treść zaskarżonej uchwały, lecz nawet nie wyjaśnia, na czym ten wpływ mógł polegać. W tym zakresie Sąd Okręgowy odwołał się także do ugruntowanego stanowiska SN, w myśl, którego uchybienia formalne dotyczące procedury podejmowania uchwał, w tym dotyczące także stadium poprzedzającego podjęcie uchwały, w przeciwieństwie do przesłanek mających charakter materialny, aby mogły być skuteczną podstawą żądania stwierdzenia jej nieważności, co najmniej muszą móc mieć istotny wpływ na treść podjętej uchwały.

W dalszych rozważaniach Sąd I instancji za chybione uznał także zarzuty dotyczące rzekomego naruszenia art. 499 § 1 pkt 5 i art. 499 § 1 pkt 3 k.s.h. Na etapie postępowania apelacyjnego strona powodowa nie odwołuje się do ewentualnych uchybień w zakresie powołanych przepisów.

Na przedstawionych wyżej rozważaniach Sąd Okręgowy oparł się także, oceniając zasadność roszczenia ewentualnego o uchylenie zaskarżonej uchwały. Wskazał, że również na uzasadnienie tego roszczenia powódka przywołuje w istocie zarzuty dotyczące stosunku wymiany akcji, o czym świadczą wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku fragmenty pozwu. Odwołując się do poglądu prezentowanego w orzecznictwie, strona powodowa wywodziła, że pokrzywdzenie akcjonariusza polega na podejmowaniu uchwał, które są podjęte w interesie akcjonariuszy większościowych, przy jednoczesnym wyrządzeniu szkody albo pozbawieniu korzyści akcjonariusza mniejszościowego. Skoro uprawniona przywołuje taką argumentację, należało uznać, że swojego pokrzywdzenia, jako akcjonariusza upatruje w poniesionej przez nią szkodzie na skutek wadliwości stosunku wymiany akcji, co jednak nie może wywrzeć zamierzonego skutku prawnego z uwagi na treść art. 509 § 3 zd. II k.s.h. Sąd I instancji zaznaczył, że art. 509 § 3 zd. I k.s.h. odnosi się również do roszczenia o uchylenie uchwały łączeniowej.

Ponadto strona powodowa nie udowodniła, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami. Jak wyżej wskazano, zarzuty dotyczące pozbawienia powódki prawa do informacji okazały się bezzasadne. Z kolei argumentacja dotycząca wykorzystania przez większościowego akcjonariusza swojej sytuacji i przyjęcia korzystnego dla niego parytetu wymiany nie podlegała kognicji Sądu w trybie powództwa o uchylenie uchwały z uwagi na treść art. 509 § 3 zd. I k.s.h. Sąd Okręgowy za chybiony uznał ponadto zarzut naruszenia art. 20 k.s.h. i wyrażonej w nim zasady równego traktowania akcjonariuszy. Podkreślił, że Spółka (...) P. (...) brała udział w przygotowaniu spornej wyceny, nie jako wspólnik spółek podlegających łączeniu, ale jako jeden z podmiotów biorących udział w procesie konsolidacji, zaś spółki konsolidowane w swoich aktywach wykazywały akcje spółek łączonych zaskarżoną uchwałą, jako finansowy majątek trwałe. Stąd konieczność dokonania wyceny również spółek łączonych przedmiotową uchwałą, przy zastosowaniu tej samej metodologii, jaka była stosowana w procedurze, w której spółka (...) P. (...) była spółką konsolidującą. Sąd I instancji podkreślił, że wyrażona w art. 20 k.s.h. zasada równego traktowania akcjonariuszy, nakazuje traktować jednakowo tylko akcjonariuszy znajdujących się w takich samych okolicznościach. Odmienna pozycja strony powodowej i Spółki (...) P. (...)

uzasadniała zatem odstępstwa od tej zasady. W uzasadnieniu orzeczenia podkreślono również, że powodowa Spółka nie wykazała, by spółka zlecająca wycenę bezprawnie wpływała na jej treść i przypomniano, że przedmiotowa wycena była przedmiotem badania biegłego rewidenta w trybie art. 502 § 1 k.s.h., podczas którego nie zakwestionowano jej poprawności lub rzetelności.

Zdaniem Sądu I instancji, strona powodowa nie wykazała również, by zaskarżona uchwała miała na celu pokrzywdzenie akcjonariusza. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że aby można było mówić, że uchwała ma na celu pokrzywdzenie akcjonariusza, musi być podjęta z realnym zamiarem jego pokrzywdzenia. Powódka nie przeprowadziła żadnego dowodu na okoliczność czyjegokolwiek zamiaru pokrzywdzenia mniejszościowych akcjonariuszy. Do ewentualnego pokrzywdzenia powódki nie prowadzi także, wykonanie zaskarżonej uchwały, bowiem wbrew twierdzeniom Spółki S. I. nie naruszono jej praw informacyjnych, zaś przyjęcie określonej wartości łączonych spółek, a w konsekwencji przyjęcie określonego parytetu wymiany akcji nie podlega badaniu w rozpatrywanej sprawie z uwagi na treść art. 509 § 3 zd. I k.s.h. Dodatkowo Sąd Okręgowy podkreślił, że przyjęty parytet wymiany akcji był jednolity dla wszystkich akcjonariuszy spółki (...) K. W. B. T.. Nie może zaś być mowy o działaniu w celu pokrzywdzenia akcjonariuszy, rozumianego, jako przesłanka żądania uchylenia uchwały, gdy przedmiotowa uchwała dotyka wszystkich akcjonariuszy równomiernie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił powództwo, jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację pod powyższego orzeczenia wniosła strona powodowa, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:
  - art. 499 § 2 pkt 3 k.s.h. poprzez błędne przyjęcie, że przepis ten nie formułuje nakazu załączenia do planu połączenia spółek wycen łączących się spółek, w oparciu o które nastąpiło ustalenie stosunku wymiany akcji, o którym mowa w art. 499 § 1 pkt 2 k.s.h., a także poprzez błędne przyjęcie, że dla realizacji obowiązku wynikającego z tego przepisu wystarczające jest załączenie do planu połączenia spół-

ek jakiegokolwiek dokumentu zatytułowanego „Ustalenie wartości majątku spółki”, nie stanowiącego podstawy do ustalenia stosunku wymiany akcji w procesie łączenia się spółek;

- art. 505 § 1 k.s.h., poprzez błędne przyjęcie, że przepis ten nie formułuje nakazu udostępnienia akcjonariuszom łączących się spółek wycen łączących się spółek, w oparciu o które nastąpiło ustalenie stosunku wymiany akcji, o którym mowa w art. 499 § 1 pkt 2 k.s.h.;

- art. 509 § 3 k.s.h. poprzez błędne przyjęcie, że jeżeli zarzuty podniesione w pozwie w jakikolwiek (nawet bardzo pośredni) sposób związane są lub odnoszą się do kwestii stosunku wymiany akcji łączących się spółek, zarzuty te nie mogą być uwzględnione w postępowaniu o stwierdzenie nieważności lub uchylenie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy, a to wobec zakazu wynikającego z powyższego przepisu oraz poprzez błędne przyjęcie, że zarzuty podniesione przez powoda w pozwie sprowadzają się do zastrzeżeń dotyczących wyłącznie stosunku wymiany akcji łączących się spółek;

- art. 20 k.s.h., poprzez błędne przyjęcie, że niezłączenie do planu połączenia spółek wycen łączących się spółek, w oparciu o które nastąpiło ustalenie stosunku wymiany akcji, o którym mowa w art. 499 § 1 pkt 2 k.s.h. oraz nieudostępnienie tych wycen akcjonariuszom w trybie art. 505 § 1 k.s.h., co skutkowało tym, że do wycen spółek sporządzonych dla celów połączenia dostęp mieli tylko większościowi akcjonariusze łączących się spółek, z jednoczesnym pominięciem akcjonariuszy mniejszościowych, nie stanowi naruszenia nakazu równego traktowania akcjonariuszy;

- art. 425 § 1 w zw. z art. 509 § 2 k.s.h., poprzez błędne przyjęcie, że naruszenie przepisów dotyczących tzw. menadżerskiej fazy łączenia spółek nie może stanowić podstawy do stwierdzenia nieważności uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy w sytuacji, gdy skarżący uchwałą akcjonariusz nie posiada takiej ilości głosów na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy, aby móc wpływać na treść podejmowanych uchwał oraz poprzez błędne przyjęcie, że zaskarżona uchwała nr 2 Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Spółki (...) K. W. B. T. S.A. z dnia 16 sierpnia 2010 r. nie jest sprzeczna z prawem;

- art. 422 § 1 w zw. z art. 509 § 2 k.s.h. poprzez błędne przyjęcie, że zaskarżona uchwała nr 2 Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Spółki (...)K. W. B. T. S.A. z dnia 16 sierpnia 2010 r.

nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i nie została podjęta w celu pokrzywdzenia akcjonariuszy mniejszościowych, w tym powoda;

2. inne uchybienia w tym:

- dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, nie mających uzasadnienia w materiale dowodowym zebranym w sprawie;
- nieuzasadnienie pominięcia twierdzeń zawartych w opinii prywatnej sporządzonej przez biegłego rewidenta Piotra D. oraz analizie prawnej sporządzonej przez A. Sz. i B. G.;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów zebranych w niniejszej sprawie z pominięciem niektórych dowodów i z pominięciem całokształtu okoliczności sprawy oraz z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i logiki;
- naruszenie art. 227 w zw. z art. 217 i art. 278 § 1 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny spółek na okoliczność niezgodności metod wyceny spółek przejmowanych zastosowanych, przy sporządzeniu dokumentów stanowiących załącznik do planu połączenia spółek z metodami zastosowanymi, przy wycenie spółek przejmowanych dla celów ustalenia parytetu wymiany akcji spółek przejmowanych, a więc na okoliczność mającą istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W konkluzji skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i stwierdzenie nieważności uchwały nr 2 Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Spółki (...) K. W. B. T. S.A. z dnia 16 sierpnia 2010 r. ewentualnie o uchylenie powyższej uchwały, a ponadto o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Powodowa Spółka wniosła ponadto o dopuszczenie dowodu z protokołu Zgromadzenia Akcjonariuszy PGE K.W.B. T. S.A. z dnia 30 czerwca 2010 r.

W obszernych motywach apelacji strona powodowa ponowiła zarzuty prezentowane w toku postępowania przed Sądem I instancji. Podjęła także polemikę z rozważaniami przedstawionymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a także z ustaleniami dotyczącymi momentu podjęcia przez powodową Spółkę intensywnych działań zmierzających do zapoznania się z wyceną spółek stanowiącą podstawę

ustalenia parytetu wymiany akcji. Dla wykazania tych okoliczności wniosowała o przeprowadzenie dowodu z załączonego do apelacji dokumentu w postaci protokołu z dnia 30 czerwca 2010 r. W zakresie podniesionych zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego apelująca zarzuciła ponadto Sądowi Okręgowemu pominięcie twierdzeń zawartych w Analizie prawnej sporządzonej na jej zlecenie i wyjaśniła, że nie wносиła o potraktowanie tego dokumentu, jako dowodu z opinii biegłego, lecz traktowała wskazaną ekspertyzę, jako uzupełnienie własnych twierdzeń.

Pozwana Spółka wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił:

Na skutek apelacji S. I. Spółki z o.o. w K., K. PL Spółki z o.o. w Warszawie i Artura W. postanowieniem z dnia 11 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy w Ł. (...) Wydział Gospodarczy uchylił postanowienie Sądu Rejonowego dla Ł. – Ś. w Ł. (...) Wydziału Gospodarczego KRS z dnia 1 września 2010 r., na mocy którego dokonano wpisu połączenia do Rejestru Przedsiębiorców (...). W toku ponownego rozpoznania sprawy sąd rejestrowy nie podjął czynności związanych z wykreśleniem wpisu z Rejestru Przedsiębiorców (okoliczność nie-sporna). Ostatecznie postanowieniem z dnia 11 maja 2011 r. w sprawie sygn. (...) Ns Rej. KRS (...) Sąd Rejonowy dla Ł. – Ś. w Ł. (...) Wydział Gospodarczy KRS ponownie uwzględnił wniosek spółki przejmującej o dokonanie wpisu połączenia (...). W Rejestrze Przedsiębiorców niezmiennie wpis połączenia nosi datę 1 września 2010 r. (...). Uchwały połączeniowe są także, przedmiotem innych postępowań sądowych zawisłych przed Sądem Okręgowym w Ł. (...) Wydziałem Gospodarczym oraz Sądem Okręgowym w O. (...) Wydziałem Gospodarczym. W sprawach sygn. (...), (...), (...) i (...) Sąd Okręgowy w O. oddalił powództwo (...). Orzeczenia te nie są jeszcze prawomocne (...).

Przed sądem rejestrowym – Sądem Rejonowym dla Ł. – Ś. w Ł. toczy się także, m.in. z wniosku S. I. Spółki z o.o. postępowanie o wyznaczenie biegłego w celu ustalenia ceny akcji podlegających przymusowemu odkupowi (...).

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie.



W pierwszej kolejności należy odnieść się do powołanych przez skarżącą zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego i uchybień w konstruowaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, bowiem nie budzi wątpliwości, że oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać jedynie wówczas, gdy stan faktyczny sprawy został ustalony prawidłowo. Apelująca zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, nie mających uzasadnienia w materiale dowodowym zebrany w sprawie. Redagując powyższy zarzut nie sprecyzowała jednak, które ustalenia Sądu I instancji kwestionuje. Tego rodzaju informacji zabrakło także w uzasadnieniu apelacji. Powodowa Spółka odnosi się w swych rozważaniach do twierdzeń Sądu Okręgowego przedstawionych na etapie subsumcji ustaleń faktycznych, a nie do tej części uzasadnienia, która poświęcona została określeniu podstawy faktycznej sporu. Sugerowanej sprzeczności trudno także upatrywać w zawartym na stronie 6 i 7 uzasadnienia (...) opisie działań podjętych przez powodową Spółkę w celu zapoznania się z wyceną sporządzoną przez firmę P. i umiejscowieniu tych czynności w czasie. Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że podstawowe tezy Sądu I instancji o zainicjowaniu tego rodzaju działań w czerwcu 2010 r. po podjęciu uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) K. W. B. T. S.A. w przedmiocie dywidendy, pozostają całkowicie zbieżne z relacją skarżącej przedstawioną w uzasadnieniu apelacji. Pełne odzwierciedlenie w zebrany materiale dowodowym znajdują także ustalenia, co do czynności przedsięwziętych przez przedstawicieli strony pozwanej w dniach 13 i 16 sierpnia 2010 r. Należy w tym miejscu przypomnieć, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). Sąd I instancji nie miał zatem obowiązku włączenia do ustaleń faktycznych całego drobniogowo odtworzonego ciągu zdarzeń, a jedynie takich jego elementów, które ostatecznie rzutowały na ocenę przesłanek z art. 509 § 3 k.s.h. Ten postulat został w rozpatrywanej sprawie spełniony, bowiem ustalenia przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wyraźnie wskazują, kiedy powódka podjęła próbę zapoznania się z wyceną sporządzoną przez firmę P. i z jakim rezultatem. Ocena, czy działania te podjęte zostały z zachowaniem należytego wyprzedzenia czasowego została dokonana dopiero na etapie analizy przesłanek z art. 509 § 3 k.s.h., a zatem nie dotyka sfery ustaleń faktycznych. W

świetle powyższych rozważań podnoszony w apelacji zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych, nie mających uzasadnienia w materiale dowodowym pozostaje całkowicie chybiony. Przedstawiona argumentacja w powiązaniu z dyspozycją art. 381 k.p.c. skutkowała także pominięciem zaoferowanego dopiero w apelacji dowodu z protokołu Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) K. W. B. T. S.A. z dnia 30 czerwca 2010 r. Całkowicie nietrafny pozostaje również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów zebranych w niniejszej sprawie z pominięciem niektórych dowodów i z pominięciem całokształtu okoliczności sprawy oraz z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i logiki.

Przede wszystkim apelująca nie podaje, które z dowodów zgromadzonych w sprawie zostały ocenione z naruszeniem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. lub w sposób nieuzasadniony pominięte. Taka nieprecyzyjna redakcja zarzutu w zasadzie uniemożliwia przeprowadzenie kontroli instancyjnej sugerowanego uchybienia procesowego. Zgodnie art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu – na podstawie tego materiału dowodowego – można było wysnuć wnioski odmienne (wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, niepubl.). W okolicznościach sporu wnioski wyprowadzone przez Sąd I instancji w oparciu o przeprowadzone dowody są logicznie poprawne i w pełni uzasadnione. Sąd Okręgowy wyjaśnił także, z jakich przyczyn częściowo odmówił wiary osobowym środkom dowodowym. Wbrew sugestiom zawartym w uzasadnieniu apelacji, zarzucanym uchybieniem nie jest obarczona ocena dowodu z zeznań Marcina J. przesłuchanego w charakterze strony. Sąd I instancji uznał bowiem ten dowód za w pełni wiarygodny. Zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w żadnym zaś razie nie może uzasadniać przeprowadzona w apelacji odmienna interpretacja wypowiedzi strony, czy też próba przypisania jej innego znaczenia niż wynika z dosłownego brzmienia.

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje także stanowisko Sądu I instancji w zakresie mocy dowodowej prywatnych ekspertyz załączonych przez

powódkę. Bez potrzeby ponownego odwoływania się do utrwalonego poglądu judykatury wypada jedynie uzupełniająco zaznaczyć, że jeżeli strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na jej twierdzenia i wnioski, ekspertyzę tą należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2010 r. w sprawie I CSK 199/09, niepubl.). W takiej sytuacji prywatna opinia nie stanowi dowodu i nie ma podstaw dla włączenia jej do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Niewątpliwie z taką intencją strona powodowa złożyła dokument zatytułowany „Analiza prawna dla S. I. Spółka z o.o.”, co zresztą wprost wynika z treści pisma z dnia 28 grudnia 2010 r., w którym pełnomocnicy powódki powołują wskazany dokument „...w uzupełnieniu argumentacji prawnej przedstawionej przez powoda w pozwie i kolejnych pismach procesowych”. W rezultacie do tego rodzaju opinii Sąd ustosunkowuje się wyłącznie poprzez rozważanie twierdzeń strony powołanych dla wykazania zasadności jej stanowiska procesowego. Niewątpliwie w rozpatrywanej sprawie Sąd I instancji odniósł się do wszystkich zarzutów strony powodowej w sposób pełny i wyczerpujący, prezentując odmienną wykładnię przepisów art. 499 § 2 pkt 3 k.s.h., art. 505 § 1 i art. 509 § 3 k.s.h. Tym samym ustosunkował się także do wniosków płynących z prywatnej ekspertyzy prawnej powołanej jedynie dla wzmocnienia stanowiska powódki.

Nieco odmiennie kształtuje się natomiast kwestia prywatnej opinii biegłego rewidenta załączonej do pozwu. Uzasadnienie pozwu (...) wskazuje, że strona złożyła tą ekspertyzę z intencją uznania jej przez Sąd za dowód w sprawie. Bez wątpienia tego rodzaju pozasądowa opinia mogłaby stanowić jedynie dowód z dokumentu prywatnego, który nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji władny był uznać, że tego rodzaju środek dowodowy nie może służyć ustalenia faktów, dla oceny których wymagane są wiadomości specjalne, a zatem nie może zastąpić dowodu z opinii biegłego sądowego. Niezależnie jednak od tej konstatacji, nie sposób pominąć, że główną tezą która legła u podstaw procesowej decyzji Sądu Okręgowego o pominięciu dowodu z prywatnej opinii biegłego rewidenta i oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny spółek, była przyjęta przez Sąd wykładnia art. 509 § 3 k.s.h., w świetle której dowody te stały się nieprzydatne dla stwierdzenia okoliczno-

ści mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu. Akceptacja tego nurtu wykładni, co zostanie przedstawione w dalszej części rozważań, czyni bezzasadnym zarzut pominięcia twierdzeń prywatnej opinii biegłego rewidenta. Tożsame względy decydują również o nie-  
trafności zarzutu naruszenia art. 227 w zw. z art. 217 i art. 278 § 1 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny spółek. Na koniec wreszcie wypada zaznaczyć, iż podstawowa okoliczność, jaka w zamierzeniu strony powodowej miała zostać wykazana za pomocą omawianych środków dowodowych, wynika wprost z treści innych dokumentów załączonych do akt sprawy. Bez potrzeby odwoływania się do wiadomości specjalnych, a jedynie w oparciu o lekturę planu połączenia i jego załącznika nr 4 przeprowadzoną ze zrozumieniem elementarnych pojęć ekonomicznych można wyprowadzić wniosek, że wycena spółek będąca podstawą ustalenia parytetu wymiany przeprowadzona została odmiennymi metodami niż ustalenie wartości spółek przejmowanych ujęte w załączniku nr 4. Tego rodzaju wnioski wyciągnął także Sąd I instancji, o czym wyraźnie świadczą rozważania zawarte na s. 21 uzasadnienia (...).

Podsumowując tą część rozważań należy uznać, że zarzuty strony powodowej dotyczące uchybień proceduralnych i wadliwej konstrukcji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia są chybione, a stan faktyczny sporu został przez Sąd I instancji ustalony prawidłowo.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, częściowo uzasadniony pozostaje powołany w apelacji zarzut naruszenia art. 499 § 2 pkt. 3 k.s.h. Omawiany przepis wymaga dołączenia do planu podziału załącznika w postaci ustalenia wartości majątku spółek przejmowanych, na określony dzień w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku o ogłoszenie planu połączenia. Wbrew twierdzeniem strony powodowej, z brzmienia tego przepisu nie wynika wcale obowiązek załączenia tożsamego ustalenia dotyczącego majątku spółki przejmującej. W tym zakresie na pełną aprobatę zasługują wywody Sądu I instancji przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nawet jeśli uznać, że tego rodzaju wycena majątku spółki przejmującej byłaby pożądana z uwagi na ekonomiczne uwarunkowania połączenia, to obowiązku jej załączenia do planu podziału nie da się wywieść z aktualnego brzmienia przepisu art. 499 § 2 pkt 3 k.s.h. Warto zaznaczyć, że taki właśnie wniosek płynie także z załączonej przez powodową spółkę „Analizy

prawnej dla S. I. Spółka z o.o.” W podsumowaniu analizy (...) jej autorzy wprost wskazują na konieczność ustalenia wartości majątku spółek przejmowanych i argumentują, że w odniesieniu do spółki przejmującej analogiczną rolę pełni oświadczenie z art. 499 § 2 pkt 4 k.s.h. Ma natomiast rację skarżąca twierząc, że dokument z art. 499 § 2 pkt 3 k.s.h. powinien być tą wyceną majątku spółek przejmowanych, która służyła do wyliczenia parytetu wymiany wskazanego, jako obligatoryjny element planu podziału z art. 499 § 1 pkt 2 k.s.h. Przyjęcie odmiennego stanowiska wyrażonego przez Sąd Okręgowy prowadzi do zaakceptowania sytuacji, w której załącznikiem do planu podziału jest dokument kompletnie pozbawiony znaczenia w procesie połączenia, a jednocześnie brak jest danych, które akcjonariusze i przede wszystkim biegły rewident powołany przez sąd rejestrowy w trybie art. 502 § 2 k.s.h., mogą poddać weryfikacji pod kątem rzetelności i poprawności przyjętego stosunku wymiany. Przy założeniu choćby minimalnej racjonalności ustawodawcy tego rodzaju wykładnia przepisu art. 499 § 2 pkt 3 k.s.h. nie może się ostać.

Jak już wyżej wskazano, w okolicznościach sporu bez odwoływania się do wiadomości specjalnych, a jedynie w oparciu o treść planu połączenia oraz załącznika nr 4 można wyprowadzić wniosek, że wyceny spółek przejmowanych dla potrzeb obliczenia parytetu wymiany ustalone zostały innymi metodami niż wycena stanowiąca załącznik nr 4 czyli „ustalenie wartości spółek przejmowanych”. Dokument stanowiący załącznik nr 4 nie służył zatem ustaleniu danych wyjściowych dla wyliczenia parytetu wymiany określonego w pkt 4.1 planu połączenia, co w konsekwencji uznać należy za naruszenie dyspozycji art. 499 § 2 pkt 3 w zw. z art. 499 § 1 pkt 2 k.s.h. Jeśli częściowo zasadny (w zakresie majątku spółek przejmowanych), okazał się zarzut naruszenia art. 499 § 2 pkt 3 k.s.h., w tym samym zakresie doszło także do uchybienia obowiązkowi informacyjnym wynikającym z art. 505 § 1 pkt 3 k.s.h. Powodowej Spółce nie udostępniono bowiem pełnej wyceny sporządzonej przez firmę P. stanowiącej podstawę ustalenia parytetu wymiany.

Częściowa akceptacja zarzutów strony powodowej w zakresie naruszenia w fazie menadżerskiej przepisów art. 499 § 2 pkt 3 i art. 505 § 1 pkt 3 k.s.h. nie przekłada się jednak na tezę o nieważności uchwały połączeniowej, czy też na jej wadliwość skutkującą uchyleciem na podstawie art. 422 § 1 k.s.h. Przywołane stanowisko otwiera

pole do dalszych dywagacji i czyni koniecznym rozważanie, czy skutki opisanych uchybień zostały „naprawione” w toku kolejnych czynności poprzedzających podjęcie zaskarżonej uchwały, a w konsekwencji, czy miały wpływ na jej treść? Analizując powyższe zagadnienie należy mieć na uwadze charakter prawny planu podziału i załącznika z art. 499 § 2 pkt 3 k.s.h., a także uwzględnić rolę akcjonariusza na tym etapie procesu połączenia. W piśmiennictwie podkreśla się, że treść planu połączenia sprowadza się do schematu techniczno – organizacyjnego, zgodnie z którym następować mają dalsze, określone przepisami Kodeksu spółek handlowych czynności, które w efekcie prowadzą do skutku prawnego w postaci połączenia (tak A. Witosz – System Prawa Prywatnego Tom 17B Prawo spółek kapitałowych, C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, W – wa 2010, s. 931). W ten schemat wpisują się także obligatoryjne załączniki do planu podziału. Wykładnia przepisu art. 499 § 2 k.s.h. wskazuje przy tym na ich służebną rolę wobec kolejnych czynności podejmowanych w procesie łączenia. Nie inaczej bowiem wypada ocenić projekt uchwał o połączeniu spółek, czy projekt zmian umowy lub statutu spółki przejmującej bądź projekt umowy lub statutu spółki nowo zawiązanej. Podobną rolę pełni także, wymieniony w art. 499 § 2 pkt 3 k.s.h. załącznik w postaci „ustalenia wartości majątku spółek przejmowanych”, który z istoty swej służy ustaleniu stosunku wymiany udziałów lub akcji (tak m.in. A. Szumański – Kodeks spółek Handlowych Tom IV Komentarz, Wydawnictwo C.H.Beck, W – wa 2004, s. 319). Z tego punktu widzenia najistotniejszym jego elementem jest metoda wyceny oraz moment wyceny (co zresztą wynika wprost z treści przepisu). Innymi słowy załącznik z art. 499 § 2 pkt 3 k.s.h. powinien wskazywać kiedy (dzień wyceny) i jak (metoda wyceny), ustalana jest wartość majątku spółek przejmowanych. Zestawienie tych dwóch danych determinuje efekt końcowy w postaci wynikowej wartości spółek przejmowanych.

Przy tym założeniu nie sposób pominąć, że w rozpatrywanej sprawie te istotne dane wynikały z pkt. 4.2 planu połączenia, gdzie wskazano metody wyceny spółek przejmowanych oraz z załącznika nr 4, gdzie podano moment wyceny. Dodatkowo powyższe dane były udostępniane akcjonariuszom (w tym powodowej Spółce), w formie wyciągu z wyceny sporządzonej przez firmę P.. Dokument ten wskazuje dzień wyceny (1 grudnia 2009 r.) i metodę wyceny – w przypadku

(...) K. W. B. T. S.A. metodę zdyskontowanych przepływów pieniężnych.

Należy pamiętać, że na tym etapie procesu łączenia spółek akcjonariusz nie ma żadnych uprawnień, które pozwalałyby na modyfikację treści planu połączenia, zwłaszcza w zakresie parytetu wymiany. Nie jest także, uczestnikiem postępowania rejestrowego prowadzonego w oparciu o art. 502 k.s.h (wyznaczenie biegłego referenta). Jego uprawnienia, w tym rzetelne ustalenie parytetu wymiany, chroni wyłącznie procedura badania planu połączenia i jego załączników przez biegłego rewidenta w oparciu o kryteria z art. 503 k.s.h. Bezspornie w rozpatrywanej sprawie, ta faza procesu łączenia została przeprowadzona prawidłowo, a biegły – co wynika z jego opinii – miał dostęp do pełnej wyceny majątku spółek przejmowanych wykonanej przez firmę P., w oparciu o którą wyliczono parytet wymiany przyjęty w planie połączenia. Co więcej, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji, biegły rewident wypowiedział się także, o braku potrzeby upubliczniania tej wyceny w całości.

W świetle przedstawionych wywodów należy zatem uznać, że skutki uchybienia w postaci naruszenia art. 499 § 2 pkt 3 k.s.h. i art. 505 § 1 pkt 3 k.s.h. zostały częściowo naprawione w toku czynności poprzedzających podjęcie zaskarżonej uchwały. Jeśli założyć, że intencją powołanych przepisów jest udostępnienie danych umożliwiających weryfikację rzetelności i poprawności przyjętego w planie połączenia parytetu wymiany, to tak pojęty interes akcjonariuszy uzyskał należytą ochronę poprzez weryfikację wszystkich dokumentów przez niezależnego biegłego rewidenta. Dodatkowo powodowi udostępniono wyciąg z wyceny zawierający metodę wyceny i dzień wyceny, a zatem jej najistotniejsze elementy. Powodowa Spółka miała przy tym, dostęp do danych ekonomicznych dotyczących spółek przejmowanych – ich bilanse były elementem załącznika nr 4 i wyceny metodą księgową. Mogła także żądać udostępnienia dokumentów z art. 505 § 1 pkt 2 k.s.h., czyli sprawozdań finansowych i sprawozdań zarządu z działalności każdej z łączących się spółek, za trzy ostatnie lata obrotowe. Dane te pozwalały powodce na ocenę procesu łączenia się spółek pod kątem ekonomicznej opłacalności tego przedsięwzięcia.

W konsekwencji trzeba przyjąć, że podstawowe interesy strony powodowej, jako akcjonariusza zostały w procesie połączenia spółek zagwarantowane. Tym samym wypada zaakceptować stanowisko

Sądu I instancji, iż powodowa Spółka nie wykazała, by uchybienia zaistniałe w fazie menadżerskiej procesu połączenia miały wpływ na treść zaskarżonej uchwały. Sąd Apelacyjny podziela przy tym wykładnię art. 425 § 1 k.s.h. przyjętą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a odwołującą się do poglądów prezentowanych w orzecznictwie SN, zgodnie z którymi naruszenie wymogów formalnych (także poprzedzających podjęcie uchwały), skutkuje nieważnością uchwały jedynie wtedy, gdy mogło mieć istotny wpływ na jej treść (podobnie SN w wyroku z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 163/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 104; w wyroku z dnia 19 września 2007 r., II CSK 165/07, niepubl.). Wbrew zarzutom apelującej, dla oceny owego wpływu naruszeń proceduralnych na treść zaskarżonej uchwały łączeniowej nie bez znaczenia jest „układ sił” w spółce (...) K. W. B. T. S.A. Nie budzi wątpliwości, że akcjonariusze łączących się spółek nie posiadają prawa do wniesienia zastrzeżeń, co do treści planu połączenia. Negatywna ocena planu połączenia i ewentualna dyskusja na walnym zgromadzeniu mogą stanowić jedynie próbę przekonania innych akcjonariuszy do swoich racji, których wyrazem ma być głosowanie. Przy tym założeniu nie sposób pominąć, że w okolicznościach sporu powodowa Spółka była jedynym akcjonariuszem głosującym przeciwko zaskarżonej uchwale, a liczba głosów przypadających akcjonariuszowi większościowemu i akcjonariuszowi kontrolującemu spółkę będącą akcjonariuszem większościowym, którego rola w procesie łączenia była szczególna i wynikała z toczącego się równoległe procesu konsolidacji spółek sektora elektroenergetycznego, pozwalała na przegłosowanie uchwały, bez względu na pozostałe oddane głosy.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, chybiony pozostaje również powołany w apelacji zarzut naruszenia dyspozycji art. 20 k.s.h. Rację ma Sąd I instancji argumentując, że wyrażona w powołanym przepisie zasada jednakowego traktowania uczestników spółek kapitałowych nie ma charakteru absolutnego i dotyczy wspólników (akcjonariuszy) w takich samych okolicznościach. Powodowa S. I. Spółka z o.o. nie kwestionowała okoliczności związanych z udziałem i rolą spółki (...) P. (..) w procesie konsolidacji prowadzonym w oparciu o ustawę z dnia 7 września 2007 r. (Dz. U. Nr 191, poz. 1367). W pełni przekonujące pozostają przy tym argumenty pozwanej, iż właśnie szczególna pozycja tego akcjonariusza determinowała potrzebę zlecenia wszystkich wycen firmie P. Te odmienne uwarunkowania faktyczne i prawne



składają się na całkowicie różną pozycję obu spółek – powodowej S. I. i (...) P. (..) – jako akcjonariuszy (...) K. W. B. T. S.A. W piśmiennictwie podkreśla się również, że nawet nierówne traktowanie akcjonariuszy w podobnych okolicznościach nie narusza zasady równego traktowania, jeśli jest ono obiektywnie uzasadnione (tak teza 2 do art. 20 – Kodeks spółek Handlowych Tom I Komentarz – St. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, M. Tarska Wydawnictwo C.H.Beck, W – wa 2006). Na koniec wypada zaakcentować, że adresem nakazu z art. 20 k.s.h. jest spółka (jej organy), a zatem co do zasady jedynie adresat może dopuścić się naruszenia tej normy. Nakaz równego traktowania akcjonariuszy nie dotyczy wewnętrznych stosunków między akcjonariuszami. Tymczasem podmiotem, który zlecił wykonanie wyceny i w efekcie jest jej dysponentem był inny akcjonariusz (...) K. W. B. T. S.A. W tych warunkach uzyskanie dostępu do spornej wyceny przez zarząd (...) K. W. B. T. S.A., a także zarząd pozwanej, jako spółki przejmującej, nie oznacza złamania przez spółki zasady z art. 20 k.s.h.

W świetle powołanej argumentacji nietrafny pozostaje podstawowy zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 509 § 3 k.s.h. Celem przepisu art. 509 k.s.h. jest ograniczenie prawa drobnego wspólnika, czy akcjonariusza do zaskarżenia uchwały łączeniowej mając na względzie istniejące w związku z takim zaskarżeniem ryzyko niedojścia połączenia do skutku, mimo że za połączeniem wypowiedziała się znacząca większość wspólników, czy akcjonariuszy łączących się spółek. W piśmiennictwie zwraca się uwagę, iż niedojście połączenia do skutku wiąże się nie tylko z brakiem spodziewanych korzyści po stronie wspólników czy akcjonariuszy głosujących za połączeniem, lecz także prowadzi do zmarnowania dużych nakładów poniesionych przez spółki na koszty połączenia, a wreszcie skutkuje zanegowaniem uchwały łączeniowej podjętej w drugiej łączącej się spółce, mimo że nie była ona zaskarżona i wszyscy uprawnieni głosowali za połączeniem (tak teza 6 do art. 509 – Kodeks spółek Handlowych Tom IV Komentarz – St. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, R. Zawłocki Wydawnictwo C.H.Beck, W – wa 2004). W ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowa wykładnia art. 509 § 3 k.s.h. winna zatem stanowić wypadkową między potrzebą ochrony praw akcjonariuszy mniejszościowych, a koniecznością eliminowania prób zakwestionowania połączenia z uwagi na partykularne interesy akcjonariusza, czy

grupy akcjonariuszy sprzeczne z interesem łączących się spółek. Kierując się tymi przesłankami, za obejście zakazu wprowadzonego przepisem art. 509 § 3 k.s.h. należy uznać także taką sytuację, w której skarżący, co prawda wskazuje na naruszenie przepisów kodeksu spółek handlowych normujących proces połączenia, ale w istocie stara się chronić wyłącznie swoje uprawnienia związane z przyjętym w zaskarżonej uchwale stosunkiem wymiany akcji. Z taką sytuacją mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie. Zasadnicze zarzuty powódki dotyczą naruszenia art. 499 § 2 pkt 3 i art. 505 § 1 pkt 3 k.s.h. Celem powołanych przepisów jest zaś, ustalenie danych wyjściowych dla określenia parytetu wymiany przyjętego w planie połączenia oraz zapewnienie akcjonariuszom dostępu do tych danych. Z przytoczonych poprzednio wywodów wynika niezbicie, że załącznik w postaci „ustalenia wartości majątku spółek przejmowanych” nie służy żadnemu innemu celowi w toku procesu połączenia. W okolicznościach sporu parytet wymiany został pozytywnie zweryfikowany przez biegłego rewidenta. Członek zarządu powodowej spółki przesłuchany w charakterze strony sam przyznał, że Spółka nie była zadowolona z opinii biegłego, który zaakceptował parytet wymiany i próbowała ją podważyć przed sądem rejestrowym (...). W konsekwencji pozew w sprawie jest kontynuacją tej właśnie linii postępowania. Prezentowane stanowisko doznaje dodatkowo wzmocnienia przez odwołanie do argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, którą Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje. Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że kluczowa argumentacja strony powodowej przedstawiona na poparcie zarzutów powołanych w pozwie wprost odwołuje się do kwestii stosunku wymiany. Wykazaniu uchybień w tym zakresie miał także służyć powołany w pozwie dowód z opinii biegłego z zakresu wyceny spółek na okoliczność, czy przy sporządzaniu wyceny spółki dopuszczalne i zasadne jest uwzględnienie dyskonta za brak płynności (...). Uwadze Sądu Apelacyjnego nie może również ująć okoliczność, iż skarżąca wykonuje uprawnienia z akcji połączeniowych, a nawet wszczęła procedurę ich przymusowego wykupu. Trudno za prawdziwe przyjąć deklaracje, że w niniejszym postępowaniu apelująca poszukuje ochrony wyłącznie dla uprawnień korporacyjnych, skoro jej zamiarem jest definitywne zbycie akcji. W świetle przedstawionych wywodów roszczenia pozwu – zarówno o stwierdzenie nieważności,

jak i roszczenie ewentualne o uchylenie uchwały – nie powinny korzystać z ochrony wobec treści art. 509 § 3 k.s.h.

Wszystkie prezentowane wyżej rozważania zachowują swą aktualność przy ocenie roszczenia ewentualnego o uchylenie zaskarżonej uchwały i związanego z tym roszczeniem zarzutu apelacji w postaci naruszenia art. 422 § 1 w zw. z art. 509 § 2 k.s.h., poprzez błędne przyjęcie, że zaskarżona uchwała nr 2 Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Spółki (...) K. W. B. T. S.A. z dnia 16 sierpnia 2010 r. nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i nie została podjęta w celu pokrzywdzenia akcjonariuszy mniejszościowych. Apelująca dla uzasadnienia tego zarzutu ponownie odwołuje się do treści art. 20 k.s.h. i naruszenia zasady równego traktowania akcjonariuszy, co było już uprzednio przedmiotem analizy Sądu Apelacyjnego. Usunięcie skutków uchybienia przepisom art. 499 § 2 pkt 3 i art. 505 § 1 pkt 3 k.s.h., poprzez udostępnienie akcjonariuszom kluczowych danych z wyceny oraz pełnej wyceny biegłemu rewidentowi wyklucza tezę o naruszeniu przez zaskarżoną uchwałę dobrych obyczajów. Wypada także zgodzić się z Sądem I instancji, iż przy braku jakiegokolwiek dowodu, że pozwany lub akcjonariusz większościowy w bezprawny sposób wpływali na treść wyceny, przy jednoczesnej oczywistej konstatacji, iż przyjęty w uchwale łączeniowej parytet wymiany dotyczył jednakowo wszystkich akcjonariuszy (...) K. W. B. T. S.A., całkowicie chybione pozostaje twierdzenie strony powodowej, że zaskarżona uchwała została powzięta z zamiarem pokrzywdzenia akcjonariuszy mniejszościowych.

Na koniec wreszcie należy odnotować, że dodatkowego argumentu za oddaleniem apelacji dostarcza treść art. 497 § 2 k.s.h. Nie budzi wątpliwości, że omawiana regulacja podyktowana jest względami bezpieczeństwa obrotu gospodarczego. Zawarte w niej odesłanie do art. 21 k.s.h. należy odnieść także do sytuacji, w której po dniu połączenia doszłoby do stwierdzenia nieważności, czy uchylenia uchwały połączeniowej. Prezentowany w piśmiennictwie postulat, by przesłanki z art. 21 k.s.h. interpretować w sposób przystający do specyfiki łączenia się spółek a nie nieważności spółki, prowadzi do wniosku, że dyspozycja art. 21 § 1 pkt. 1 k.s.h. jest wypełniona, gdy nie zostały podjęte ważne uchwały łączeniowe (tak teza 26 do art. 497 k.s.h. – Kodeks spółek Handlowych Tom IV Komentarz – St. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, R. Zawłocki Wydawnictwo

C.H.Beck, W – wa 2004). Z kolei skutek w postaci braku ważnych uchwał o połączeniu spółek jest także, następstwem prawomocnego wyroku stwierdzającego nieważność uchwały, czy uchylającego uchwałę o połączeniu spółek. Nie wydaje się, by intencją ustawodawcy było wykluczenie możliwości uchylenia połączenia po upływie terminu z art. 497 § 2 k.s.h., mimo pierwotnego braku uchwał łączeniowych, przy jednoczesnej akceptacji sytuacji, w której bez względu na upływ czasu od dnia połączenia ujawnionego w rejestrze tego rodzaju skutku nie wywołuje wyeliminowanie uchwały w drodze prawomocnego orzeczenia sądu. Oznaczałoby to ustawową tolerancję dla znacznie „cięższego” uchybienia przepisom dotyczącym łączenia spółek. Taka wykładnia znajduje potwierdzenie w aktualnym brzmieniu art. 516<sup>17</sup> k.s.h. dotyczącym połączenia transgranicznego, gdzie wskazując na niedopuszczalność stwierdzenia nieważności czy uchylenia uchwały połączeniowej po dniu połączenia, ustawodawca wprost wyklucza także stosowanie art. 497 § 2 k.s.h. Choć adresatem normy z art. 497 § 2 k.s.h. wydaje się być sąd rejestrowy, to jednak nie sposób pominąć, że z uwagi na wprowadzony tym przepisem zakaz, w przypadku ewentualnego uwzględnienia powództwa powódka nie mogłaby uzyskać dochodzonej w niniejszym postępowaniu ochrony prawnej, bowiem wobec upływu 6 miesięcy od dnia połączenia figurującego w Rejestrze Przedsiębiorców (1 września 2010 r.), skutki połączenia nie mogą już być uchylone.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony powodowej, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi powódkę, jako stronę przegrywającą. (...)

**Postanowienie**  
**z dnia 28 października 2011 r.**  
**I ACz 1252/11**

Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek

Sędziowie: SA Tomasz Szabelski

SA Krzysztof Depczyński (spr.)

**Podstawą materialnoprawną wniosku o udzielenie zabezpieczenia alimentów na rzecz małżonka, w trakcie trwania procesu o rozwód, jest art. 27 k.r.o. Brak podstaw do stosowania art. 60 k.r.o., gdyż przepis ten normuje przesłanki roszczeń alimentacyjnych między rozwiedzionymi małżonkami, a więc po zakończeniu procesu o rozwód.**

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 28 października 2011 r. sprawy z powództwa Tadeusza O. przeciwko Bożenie O. o rozwód na skutek zażalenia uprawnionej (pозwanej), na postanowienie Sądu Okręgowego w P. z dnia 22 sierpnia 2011 r. postanawia: uchylić zaskarżone postanowienie i wniosek pozwanej o udzielenie zabezpieczenia przekazać Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.

**Z uzasadnienia**

Postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił wniosek Bożeny O. o udzielenie zabezpieczenia alimentów w sprawie z powództwa Tadeusza O. przeciwko Bożenie O. o rozwód.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że uprawniona znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, gdyż jest bezrobotna, bez stałych źródeł dochodów, choruje na cukrzycę, nadciśnienie tętnicze i łuszczycę. Nie jest natomiast uprawdopodobnione roszczenie, gdyż na obecnym etapie postępowania uzasadnione jest przypuszczenie, że to pozwana (uprawniona), jest wyłącznie winna rozkładowi pożycia małżeńskiego. W świetle powyższego Sąd I instancji odwołując się do treści art. 60 § 1 i § 2 k.r.o. oraz art. 730 § 1 i art. 730<sup>1</sup> § 1 k.p.c. uznał, że wniosek uprawnionej nie zasługuje na uwzględnienie.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożyła uprawniona. Zaskarżyła orzeczenie w całości kwestionując stanowisko Sądu I instancji w zakresie braku wiarygodności roszczenia, tj. przyjęcia, że jest wyłącznie winna rozkładowi pożycia małżeńskiego. W konsekwencji uprawniona wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i udzielenie zabezpieczenia w żądanej wysokości.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie jest o tyle zasadne, że skutkuje uchycieniem zaskarżonego postanowienia i przekazaniem wniosku pozwanej o udzielenie zabezpieczenia do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P.

Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że podstawą obowiązku świadczeń alimentacyjnych między małżonkami w czasie trwania małżeństwa, a więc także i w trakcie procesu o rozwód jest art. 27 k.r.o. Stanowisko Sądu Okręgowego odwołujące się do art. 60 k.r.o. jest chybione, gdyż przepis ten normuje przesłanki roszczeń alimentacyjnych między rozwiedzionymi małżonkami. Tym samym analiza wiarygodności roszczenia dokonana przez Sąd w oparciu o winę w rozkładzie pożycia małżeńskiego, nawet jak pozwana zgłosiła żądanie zasądzenia alimentów w orzeczeniu rozwodowym, jest całkowicie nieuzasadniona.

Należy zatem stwierdzić, że podstawą materialnoprawną wniosku o udzielenie zabezpieczenia alimentów na rzecz małżonka, w trakcie trwania procesu o rozwód, jest art. 27 k.r.o. Stosownie do treści tego przepisu oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Potrzeby rodziny, o których mowa w tym przepisie, to wspólne potrzeby całej grupy rodzinnej (koszty utrzymania mieszkania) oraz potrzeby indywidualne poszczególnych jej członków (koszty żywienia, odzieży). Na podstawie tego przepisu żądanie zabezpieczenia potrzeb rodziny może zgłosić zarówno małżonek we własnym imieniu, jaki i w imieniu małoletniego dziecka, nad którym sprawuje bezpośrednią opiekę.

Zwrócić również należy uwagę na to, że po uchyceniu art. 443 k.p.c. kwestie proceduralne związane z zabezpieczeniem obowiązku przyczyniania się małżonków do zaspokajania potrzeb rodziny, w obecnym stanie prawnym regulują powołane przez Sąd I instancji przepisy kodeksu postępowania cywilnego jednakże z modyfikacją

wynikającą z art. 753 § 1 k.p.c. W myśl tego przepisu, w sprawach o alimenty zabezpieczenie może polegać na zobowiązaniu obowiązane-  
go do zapłaty uprawnionemu jednorazowo albo okresowo określonej  
sumy pieniężnej. W sprawach tych podstawą zabezpieczenia jest je-  
dyńie uprawdopodobnienie istnienia roszczenia.

Mając powyższe na względzie należy uznać, że Sąd Okręgowy nie  
rozpoznał istoty sprawy w zakresie wniosku uprawnionej o „dostar-  
czanie środków utrzymania” (tak sformułowała wniosek uprawniona),  
skoro jako przesłankę uprawdopodobnienia istnienia roszczenia przy-  
jął winę w rozkładzie pożycia małżeńskiego. Skutkuje to uchynieniem  
zaskarżonego postanowienia i przekazaniem wniosku uprawnionej  
(pозwanej) o udzielenie zabezpieczenia do ponownego rozpoznania  
Sądowi Okręgowemu w P. na podstawie art. 386 § 4 w zw. z art. 397  
§ 2 k.p.c.

# PRAWO PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

-4-

## Wyrok z dnia 20 kwietnia 2012 r. III AUa 1212/11

Przewodniczący: SSA Ewa Chądryńska (spr.)

Sędziowie: SA Jolanta Wolska

SA Jacek Zajązkowski

**W aktualnym stanie prawnym, zgodnie art. 6 ust. 2 pkt 9 b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), przy ustalaniu okresów składkowych twórców uwzględnia się okresy działalności twórczej przypadające przed 1 stycznia 1974 r., uznane przez Komisję do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców, również w sytuacji, gdy za pewien okres po 31 grudnia 1973 r. twórca nie zachował ciągłości w opłacaniu należnych składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzenia działalności twórczej.**

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2012 r. sprawy Leszka P. przeciwko ZUS III Oddziałowi w W. o emeryturę, na skutek apelacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. z dnia 27 czerwca 2011 r., zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznaje Leszkowi P. prawo do emerytury od 1 września 2010 r.

### **Z uzasadnienia**

Decyzją z dnia 17 grudnia 2010 r. ZUS III Oddział w W. odmówił Leszkowi P. prawa do emerytury wobec ustalenia, że nie osiągnął on



65 lat, nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach, ani a szczególnym charakterze, a nie może przejść na emeryturę wcześniejszą, mimo osiągnięcia 60. lat, gdyż nie udowodnił 35. lat okresów składkowych i nieskładkowych.

W odwołaniu od tej decyzji wnioskodawca zakwestionował nieuwzględnienie przez organ rentowy okresu działalności twórczej w latach 1970-1973 r., tj. 4. lat wykonywania działalności twórczej, jako plastyk, uznanych przez Komisję do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców przy Ministrze Kultury i Sztuki decyzją z dnia 28 kwietnia 1982 r.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Rozstrzygnięcie to zostało poprzedzone ustaleniami, z których wynikało, że poprzedni wniosek ubezpieczonego o emeryturę został oddalony decyzją organu rentowego z dnia 24 kwietnia 2009 r., a odwołanie od tej decyzji zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 2 października 2009 r. w sprawie (...). Kolejny wniosek o emeryturę Leszek P., urodzony 26 stycznia 1947 r., złożył w dniu 22 września 2010 r. Organ rentowy uwzględnił wnioskodawcy 27 lat 9 miesięcy i 4 dni okresów składkowych i 5 lat 10 miesięcy i 3 dni okresów nieskładkowych, łącznie 33 lata 7 miesięcy i 7 dni okresów uprawniających do emerytury. Organ nie kwestionował, że wnioskodawca prowadził działalność twórczą w okresie wskazanym w zaświadczeniu, przyjmując, że był to okres od 31 grudnia 1970 r. do 31 grudnia 1973 r., lecz okresu tego nie uwzględnił, gdyż po wejściu w życie obowiązkowego ubezpieczenia twórców, tj. po 31 grudnia 1973 r. wnioskodawca nie opłacał składek na ubezpieczenie społeczne za cały okres działalności twórczej po tej dacie, gdyż za miesiące maj i czerwiec 1996 r. oraz za lipiec 1997 r. nie opłacił składek, a należne w tego tytułu składki zostały umorzone w ramach restrukturyzacji. Ze spornego okresu działalności twórczej przed 1 stycznia 1974 r. organ rentowy uwzględnił wnioskodawcy, jako okres nieskładkowy okres nauki w szkole wyższej od 1 stycznia 1970 r. do 3 sierpnia 1970 r. oraz jako okresy składkowe zaliczył okresy zatrudnienia od dnia 4 sierpnia 1970 r. do 22 lutego 1971 r. i od 15 maja 1972 r. do 15 sierpnia 1973 r. W konsekwencji nieuwzględnione pozostały okresy działalności twórczej od 23 lutego 1971 r. do 14 maja 1972 r. i od 16 sierpnia 1973 r. do 31 grudnia 1973 r. Wcześniejsza

decyzja organu rentowego z dnia 8 listopada 2010 r. uwzględniająca te okresy działalności twórczej została uchylona decyzją z dnia 11 stycznia 2011 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy podzielił w pełni stanowisko organu rentowego, sprowadzające się do tego, że „brak ciągłości” w opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne twórców po objęciu twórców ubezpieczeniem społecznym, tj. po 31 grudnia 1974 r. powoduje, iż nie można uwzględnić do stażu ubezpieczeniowego żadnego okresu działalności twórczej sprzed 1 stycznia 1974 r. Odwołujący się, po 31 grudnia 1973 r., wykonywał działalności twórczą i opłacał należne z tego tytułu składki na ubezpieczenie społeczne, lecz nie opłacił składek za 3 miesiące, tj. maj i czerwiec 1996 r. oraz za maj 1997 r. Składki za ten okres zostały umorzone i nawet ich ewentualne późniejsze opłacenie przez wnioskodawcę nie ma istotnego znaczenia orzeczniczego w świetle art. 6 ust. 2 pkt 9 ppkt b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm. – dalej: „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”) w związku z art. 5 ust. 5 tej ustawy. Sąd Okręgowy wywiódł, że na dzień wydania zaskarżonej decyzji, ubezpieczony nie spełnił przesłanek do przejścia na emeryturę z art. 29, gdyż nie udowodnił wymaganych 35 lat okresów składkowych i nieskładkowych uprawniających do emerytury.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył ubezpieczony w drodze apelacji, w całości. Podtrzymał roszczenie o przyznanie emerytury wcześniejszej, kwestionując nie uwzględnienie całego okresu działalności twórczej przed 1 stycznia 1974 r. Podniósł, że opłacił składki za miesiące, za które zostały one umorzone, lecz ma świadomość, że te miesiące nie zostaną uwzględnione do stażu ubezpieczeniowego.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że po 31 grudnia 1973 r. odwołujący się podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności twórczej i z tego tytułu opłacił składki na ubezpieczenie społeczne od 1 stycznia 1974 r. do 31 grudnia 1981 r., od 1 września 1992 r. do 30 kwietnia 1996 r. i od 1 lipca 1996 r. do 30 czerwca 1997 r. Wobec osiągnięcia przez ubezpieczonego 65 lat, organ rentowy, uwzględniając kolejny wniosek Leszka P., przyznał mu prawo do emerytury decyzją z dnia 26 stycznia 2012 r., poczynając od 26 stycznia 2012 r.

### **Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja jest uzasadniona i prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia odwołania. Przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie była okoliczność, czy odwołujący się, urodzony przed 1 stycznia 1949 r. może przejść na emeryturę wcześniejszą z art. 29 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, po osiągnięciu 60 lat, gdyż ma co najmniej 35 letni okres składkowy i nieskładkowy. Spełnienie przez ubezpieczonego pozostałych przesłanek do tego świadczenia nie było kwestionowane.

Nie budzi wątpliwości, że miesiące maj i czerwiec 1996 r. oraz lipiec 1997 r., za które umorzono skarżącemu składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu działalności twórczej nie mogą być zaliczone do stażu ubezpieczeniowego, nawet gdyby skarżący obecnie uregulował należności z tego tytułu. Okoliczność ta wynika wprost z art. 5 ust. 5 w związku z ust. 4 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Organ rentowy zasadnie zatem nie uwzględnił tych 3 miesięcy i skarżący ma tego świadomość i faktu tego nie kwestionuje.

Problem sprowadza się natomiast do tego, czy w aktualnym stanie prawnym można uwzględnić skarżącemu okresy działalności twórczej przypadające przed 1 stycznia 1974 r., uznane przez Komisję do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców, działającą przy ministrze właściwym do spraw kultury, w sytuacji, gdy za pewien okres po 31 grudnia 1974 r. nie opłacił on należnych składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzenia działalności twórczej, mimo iż podlegał ubezpieczeniu społecznemu twórców.

Sąd Okręgowy, dzieląc stanowisko organu rentowego, prezentował pogląd, iż nieopłacenie przez twórcę składek za jakikolwiek okres działalności twórczej po 31 grudnia 1973 r., tj. każde „przerwanie ciągłości” opłacania składek przez twórcę po 31 grudnia 1973 r., pozbawia ubezpieczonego możliwości uwzględnienia okresów działalności twórczej przypadającej przed objęciem ubezpieczeniem społecznym twórców.

Pogląd ten, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie jest trafny.

Osoby wykonujące działalność twórczą, zwane dalej „twórcami”, zostały objęte ubezpieczeniem społecznym od 1 stycznia 1974 r. na mocy ustawy z dnia 27 września 1973 r. o zaopatrzeniu emerytalnym twórców i ich rodzin (Dz. U. z 1983 r. Nr 31, poz. 145 ze zm. – dalej: „z.e.t.”). Przepis art. 9 ust. 2 pkt 2 tej ustawy stanowił, że do okresów

działalności twórczej zalicza się okresy tej działalności przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, uznane przez Komisję do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców, o której mowa w art. 15, pod warunkiem, że twórca opłacał składki **za cały okres** działalności twórczej po wejściu w życie niniejszej ustawy. Wykładnia językowa (gramatyczna) powyższego przepisu nie budzi wątpliwości. Warunkiem zaliczenia twórcy okresu działalności twórczej sprzed wejścia w życie ustawy 27 września 1973 r., tj. sprzed 1 stycznia 1974 r., było opłacenie przez twórcę należnych składek z tytułu działalności twórczej **za cały okres** prowadzenia tej działalności, przypadający po 31 grudnia 1973 r. Przepis ten obowiązywał do 31 grudnia 1998 r., a od 1 stycznia 1999 r. na podstawie art. 195 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS utracił moc. Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS obowiązującej od 1 stycznia 1999 r. przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się, między innymi, okresy składkowe, o których mowa w art. 6 tej ustawy. Przepis art. 6 ust. 2 stanowi, że za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. następujące okresy, za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, w tym między innymi, stosownie do pkt 9 okresy wykonywania działalności twórczej lub artystycznej na obszarze Państwa Polskiego: ppkt b przypadającej przed dniem 1 stycznia 1974 r., uznane przez Komisję do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców, działającą przy ministrze właściwym do spraw kultury, pod warunkiem że twórca lub artysta **opłacał składki** na ubezpieczenie społeczne po dniu 31 grudnia 1973 r. Treść tego przepisu jest zatem odmienna od poprzedniej regulacji prawnej w tym przedmiocie, gdyż ustawodawca zrezygnował ze sformułowania: **za cały okres** działalności twórczej po 31 grudnia 1973 r. Zakładając racjonalne działanie ustawodawcy należy wyprowadzić wniosek, że przesłanki uwzględnienia do stażu ubezpieczeniowego okresu działalności twórczej, przypadającego przed 1 stycznia 1974 r., uznane przez Komisję do Spraw Zaopatrzenia Emerytalnego Twórców, działającą przy ministrze właściwym do spraw kultury, uległy zmianie. Zmiana ta polega na „złagodzeniu” tych przesłanek przez pominięcie wymogu opłacania składek **za cały okres** działalności twórczej po 31 grudnia 1973 r. Ubezpieczony, wnioskodawca w niniejszej sprawie, po 31 grudnia 1973 r. wykonywał działalności

twórczą, podlegał z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym i opłacał należne składki. Okoliczność, że za pewne okresy działalności twórczej (2 miesiące w roku 1996 i 1 miesiąc w roku 1997), składki zostały umorzone, skutkuje zatem, co oczywiste, pominięciem tych 3 miesięcy przy ustalaniu stażu ubezpieczeniowego do emerytury, ale nie powoduje pominięcia, potwierdzonych przez właściwy organ, okresów działalności twórczej wykonywanej przed 1 stycznia 1974 r. Odmienne wykładnia, dokonana przez Sąd Okręgowy, jest zbyt rygorystyczna i wyraźnie sprzeczna z brzmieniem art. 6 ust. 2 pkt 9 ppkt b ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. wydając wyrok, Sąd bierze pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, przez co należy rozumieć także stan prawny, a więc przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS w brzmieniu aktualnie obowiązującym.

Skarżący po uwzględnieniu spornych okresów działalności twórczej przed 1 stycznia 1973 r., tj. od 23 lutego 1971 r. do 14 maja 1972 r. i od 16 sierpnia 1973 r. do 31 grudnia 1973 r., wynoszących łącznie 1 rok 7 miesięcy i 6 dni, ma wymagany 35. letni okres składkowy i nieskładkowy. Organ rentowy na dzień 31 sierpnia 2010 r. ustalił ubezpieczonemu staż wynoszący łącznie 33 lata 5 miesięcy i 7 dni, co po dodaniu okresu działalności twórczej wynoszącego 1 rok 7 miesięcy i 6 dni, stanowi 35 lat i 13 dni.

Reasumując, skarżący spełnił przesłanki do przejścia na emeryturę na podstawie art. 29 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, gdyż w dniu 1 września 2010 r. miał już wymagany 35. letni okres składkowy i nieskładkowy, co uzasadnia przyznanie mu emerytury od miesiąca, w którym został zgłoszony wniosek o to świadczenie (art. 100 ust. 1 i art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

Wcześniejsze oddalenie odwołania ubezpieczonego od decyzji o odmowie emerytury, prawomocnym wyrokiem z dnia 2 października 2009 r. w sprawie (...), nie wpływa na ocenę zasadności roszczenia ubezpieczonego w rozpoznawanej sprawie, gdyż w poprzednim postępowaniu ubezpieczony do daty wyroku nie legitymował się wymaganym stażem ubezpieczeniowym.

Kierując się powyższymi motywami, Sąd Apelacyjny w Łodzi, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., wobec naruszenia prawa materialnego

zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i orzekł, co do istoty sprawy.

-5-

**Wyrok**  
**z dnia 27 lutego 2012 r.**  
**III AUa 1164/11**

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak

Sędziowie: SA Ewa Chądzyńska

SA Anna Szczepaniak – Cicha (spr.)

**Składka na ubezpieczenia społeczne pracownika zapłacona w całości przez pracodawcę z własnych środków, która z mocy art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), powinna być w części uiszczona przez ubezpieczonego, nie może po raz wtóry stanowić podstawy wymiaru składki.**

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2012 r. sprawy Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej spółki z o.o. w Ł. oraz Michała A. i innych przeciwko ZUS II Oddziałowi w Ł. o ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia, na Fundusz Pracy i na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz przeciwko ZUS II Oddziałowi w Ł. o ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia, na Fundusz Pracy i na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. z dnia 8 czerwca 2011 r., oddała apelację.

**Z uzasadnienia**

Decyzjami z dnia 10, 11 i 14 lutego 2011 r. ZUS II Oddział w Ł. ustalił na nowo podstawy wymiaru składek za okres od stycznia 2007 r. do grudnia 2009 r. dla pracowników PEC spółki z o.o. w Ł.: (...).

Odwołania od wszystkich decyzji złożyło PEC w Ł. oraz część pracowników wnosząc o zmianę zaskarżonych decyzji przez przyjęcie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, FP i FGŚP w wysokości określonej przez płatnika przed wydaniem zaskarżonych decyzji, pozostali pracownicy występowali w procesie, jako zainteresowani, ale nie zajęli stanowiska *ad meritum*. Wszystkie sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Organ rentowy domagał się oddalenia odwołań.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. wyrokiem z dnia 8 czerwca 2011 r. zmienił wszystkie zaskarżone decyzje i stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne oraz wysokość składek na FP i FGŚP winna być przyjęta w wysokości określonej przez płatnika PEC spółka z o.o. w Ł. – sprzed wydania zaskarżonych decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił, że w 2000 r. spółka PEC w Ł. objęła swych pracowników ubezpieczeniem grupowym w C. U. Pracodawca przyznał pracownikom świadczenie w postaci składki na ubezpieczenie na życie, przy czym je ubruttowił, tj. dodał do świadczenia wysokość składki do ZUS i potraktował to, jako całość świadczenia dla pracowników. Składki od tego świadczenia odprowadzał w całości płatnik. Decyzja pracodawcy spowodowana była tym, że w 1999 r. pracownicy zrezygnowali z tworzenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, z uwagi na zły stan finansów przedsiębiorstwa. ZUS składki przyjmował, dopiero podczas kontroli w 2010 r. powziął wątpliwość, co do prawidłowości opłacania składek na ubezpieczenie wyłącznie przez płatnika w tej części, którą powinien opłacać pracownik. Ostatecznie organ rentowy uznał, że płatnik sprzecznie z przepisami ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych opłacał składki na ubezpieczenie z własnych funduszy, co spowodowało, że przychód każdego pracownika był faktycznie wyższy, niż sama kwota składki z umowy ubezpieczenia na życie.

W świetle tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał odwołania za uzasadnione. Sąd zważył, że istotnie PEC sp. z o.o. w Ł., opłacając składki na ubezpieczenia w części, którą powinien uiszczać pracownik, nie działało literalnie w zgodzie z art. 16 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm. - dalej: „ustawa systemowa”) oraz

przepisami ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jedn. tekst: Dz. U z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.). Jednakże podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia prawidłowo stanowiła ubruttowiona kwota składki ubezpieczenia na życie, tj. z dodaną do świadczenia wysokością tej składki. Pracodawca potraktował składkę na polisę, jako przyznane świadczenie pracownicze.

Sąd Okręgowy wywiódł nadto, że przychylenie się do poglądu prezentowanego przez ZUS, że kwota zwiększenia podstawy wymiaru składek powinna podlegać oskładkowaniu prowadziłoby do konkluzji, iż składki ZUS naliczane byłyby od zapłaconych już składek na ubezpieczenia. Taka koncepcja jest nie do przyjęcia, ponieważ składki ubezpieczeniowe naliczane były i odprowadzane do ZUS w prawidłowej wysokości, toteż nie mogą po raz drugi stanowić podstawy wymiaru składek. Dochodząc do powyższych wniosków Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c.

Wyrok ten w całości zaskarżył ZUS II Oddział w Ł. zarzucając w apelacji naruszenie prawa materialnego, tj. art. 18 ust. 1, art. 4 pkt 9 ustawy systemowej w związku z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2012 r. poz. 361 ze zm. – dalej: „u.p.d.o.f.”), § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz. U. Nr 161, poz. 1106 ze zm.), przez przyjęcie, wbrew treści wskazanych przepisów, że składka na ubezpieczenie społeczne, na FP i FGŚP obciążająca pracownika, zapłacona przez pracodawcę, nie jest jego przychodem w rozumieniu art. 18 ust. 1 ustawy systemowej. Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie odwołań.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9, a jest to przychód w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Za przychody ze stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń. Dla skarżącego jest więc kwestią zasadniczą, czy wobec bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych możliwe jest skuteczne



zapłacenie przez pracodawcę z własnych środków składek w części zgodnie z ustawą obciążającej pracownika. W przypadku odpowiedzi pozytywnej zapłacona składka będzie przychodem w rozumieniu art. 18 ust. 1 ustawy systemowej. Przy określaniu, co jest przychodem decyduje, że pracownik faktycznie świadczenie uzyskał, a w rozpatrywanej sprawie jest to zapłata składki za pracownika.

**Sąd Apelacyjny Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zważył:**

Apelacja organu rentowego nie jest uzasadniona.

Spór dotyczy zagadnienia prawnego. Bezsporne jest bowiem, że PEC w Ł. na podstawie umowy z C. U. przystąpiło do grupowego ubezpieczenia i opłacało za swoich pracowników składki z tytułu tego ubezpieczenia, poczynając od 2000 r. Zakres zwolnienia od obowiązku opłacania w ZUS składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, a w konsekwencji także na pozostałe obowiązkowe ubezpieczenia i fundusze (FP i FGŚP) od składek z tytułu polis dotyczących ubezpieczenia na życie, które płacą pracodawcy za pracowników, objęty jest regulacją § 2 ust. 1 pkt 31 i 32 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. z tym, że wyłączeń tych nie stosuje się do przychodów pracowników uzyskanych po dniu 31 grudnia 2004 r. (§ 2 ust. 3). Koszty opłacenia składek z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia zawartej przez PEC w Ł. nie podlegają więc wyłączeniu z przychodów, będących podstawą wymiaru składek na rzecz ZUS.

W orzecznictwie sądowym panuje zgodność, co do tego, że jeśli pracodawca wykupuje polisę zbiorowego ubezpieczenia pracowników, to takie działanie pociąga za sobą powstanie przychodu po stronie pracownika, gdy konstrukcja składki ubezpieczeniowej (jak w sprawie niniejszej), pozwala na przypisanie każdemu pracownikowi konkretnej wartości składki, a zatem gdy wartość składki ubezpieczenia zbiorowego zapłaconej przez pracodawcę wynika ze zsumowania składek, które dotyczą poszczególnych pracowników (por. wyrok WSA W-wa z dnia 10 grudnia 2007 r., III SA/Wa 1302/07, Mon. Podatkowy 2008, nr 2, poz. 2). Jest poza sporem, że odwołująca spółka, jako płatnik składek, opłaciła w spornym okresie składki w ZUS od tego przychodu w prawidłowej wysokości.

Kluczowe zagadnienie, które trafnie ujął apelujący, sprowadza się do kwestii, czy przychodem pracownika jest część składki na rzecz ZUS, którą od powyższego przychodu zapłacił pracodawca z wła-

nych środków także w tej części, którą z mocy art. 16 ustawy systemowej powinien uiszczać ubezpieczony. Innymi słowy, czy składka zapłacona w całości przez pracodawcę od składki na polisę jest kolejnym przychodem pracownika podlegającym oskładkowaniu, a więc czy istnieje obowiązek zapłaty składki od składki. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że składka na rzecz ZUS, naliczona i odprowadzona w prawidłowej wysokości, nie może po raz wtóry stanowić podstawy wymiaru składki i być ponownie wliczona do podstawy oskładkowania.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy (pracowników) stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 ustawy, a więc przychód w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Definicję przychodu zawiera przepis art. 11 u.p.d.o.f. Stosownie do art. 11 ust. 1 tej ustawy przychodami są otrzymane lub postawione do dyspozycji pieniądze i wartości pieniężne oraz wartość otrzymanych świadczeń w naturze i innych nieodpłatnych świadczeń. Natomiast w myśl art. 12 ust. 1 cytowanej ustawy za przychody ze stosunku pracy uważa się wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze, bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń. Z brzmienia obu tych przepisów wynika nadto, że aby pieniądze i wartości pieniężne mogły być traktowane jako przychód, muszą być postawione do dyspozycji podatnika, natomiast świadczenia w naturze i inne nieodpłatne świadczenia mogą być uznane za przychód jedynie po faktycznym ich otrzymaniu przez podatnika.

Tak więc przychodem, od którego wymierzana jest w myśl art. 18 ustawy systemowej składka, są wszystkie należności przysługujące pracownikowi, wymienione w art. 12 u.p.d.o.f., przede wszystkim środki pieniężne, wypłacone albo postawione do dyspozycji pracownika. Tak rozumiany jest, co do zasady, przychód w ustawie o podatku dochodowym, co jest zrozumiałe, gdy się weźmie pod uwagę, że z definicji podatek dochodowy jest zależny od środków pieniężnych, którymi pracownik dysponuje albo może dysponować. Nie jest więc prawnie możliwe uwzględnienie w postawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracowników jakichkolwiek należności pieniężnych, które nie stały się przychodem pracownika. Przychód po-

wstaje dopiero w momencie rzeczywistego otrzymania lub postawienia go do dyspozycji pracownika, stąd przy ustalaniu podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne istotne jest, czy przychód powstał z tytułu stosunku pracy, a więc czy nastąpiła wypłata należności lub jej postawienie do dyspozycji. Składka na ubezpieczenia społeczne stanowi wartość pieniężną, która po jej odprowadzeniu do ZUS nie jest przychodem pracownika ze stosunku pracy, nie jest postawiona do dyspozycji pracownika, jako jego przychód i nie może ponownie być uwzględniana w podstawie wymiaru. Fundusze pochodzące ze składek są wprawdzie przeznaczane na wypłatę świadczeń dla pracowników, ale wypłata następuje już ze stosunku ubezpieczenia społecznego, a nie ze stosunku pracy. Dlatego nie jest możliwe pobieranie składek na ubezpieczenia społeczne od składek na ubezpieczenia społeczne.

Zapatrywania apelującego nie są pozbawione racji w odniesieniu do innej podstawy wymiaru składek, tj. wynagrodzenia pracownika lub innych środków pieniężnych postawionych przez pracodawcę do dyspozycji pracownika. Jeśli pracodawca zapłaci część składki od wynagrodzenia obciążając pracownika, będzie to „świadczenie pieniężne poniesione za pracownika” w rozumieniu art. 12 ust. 1 u.p.d.o.f., pracownik w konsekwencji otrzyma wyższe wynagrodzenie netto. Nie dotyczy to sytuacji, gdy podstawą wymiaru składki na ubezpieczenia jest składka na polisę, która w całości została opłacona przez pracodawcę ze środków własnych.

Z powyższych względów apelacja organu rentowego uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

**Wyrok  
z dnia 20 grudnia 2011 r.  
III AUa 794/11**

Przewodniczący: SSA Jacek Zajączkowski (spr.)

Sędziowie: SA Jolanta Wolska  
SA Ewa Chądzyńska

**Organ rentowy nie może zmienić decyzji o przyznaniu stałej renty z tytułu niezdolności do pracy z powołaniem się na błędną ocenę dowodów dostarczonych w postępowaniu o przyznaniu świadczenia, jeżeli nie zostały spełnione warunki z art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.).**

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2011 r. sprawy Grzegorza P. przeciwko ZUS II Oddziałowi w Ł. o rentę z tytułu niezdolności do pracy, na skutek apelacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 1 lipca 2009 r.,

1. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego z dnia 18 lipca 2008 r. w ten sposób, że przyznaje Grzegorzowi P. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy na stałe;

2. zasądza od ZUS II Oddziału w Ł. na rzecz Grzegorza P. kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję apelacyjną i kasacyjną.

**Z uzasadnienia**

ZUS II Oddział w Ł., decyzją z dnia 18 lipca 2008 r., odmówił Grzegorzowi P. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2009 r., Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł., oddalił odwołanie ubezpieczonego od powyższej decyzji.

Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony Grzegorz P., urodzony w 1964 r., ukończył w 1983 r. Zasadniczą Szkołę Zawodową dla Głuchoniemych, po czym pracował jako kaletnik w Spółdzielni „A.” od 20 października 1983 r. do 5 stycznia 1984 r. i jako obuwnik – szwacz w Obuwniczej Spółdzielni Inwalidów od 10 stycznia 1984 r. do 18 maja 1990 r. W 1985 r. wystąpił z wnioskiem rentowym, który został załatwiony odmownie wobec nieudokumentowania przez wnioskodawcę 5 lat zatrudnienia. W 1990 r. wnioskodawca ponowił starania o przyznanie mu spornego świadczenia. Decyzją ZUS przyznano mu od dnia 1 września 1989 r. prawo do renty inwalidzkiej II grupy z powodu dziecięcego porażenia mózgowego, wady wymowy, zeza rozbieżnego i braku widzenia obuocznego. Począwszy od dnia 1 stycznia 1998 r. ubezpieczony pobiera stałą rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Przebywając na rencie, Grzegorz P. pracował jako referent do spraw administracyjno – gospodarczych, robotnik gospodarczy, konserwator – dozorca, pracownik obsługi suszarek, magazynier, pracownik transportu wewnętrznego, zaś od października 2008 r. jest zatrudniony w zakładzie pracy chronionej, jako pracownik produkcyjny.

W trybie bezpośredniego nadzoru nad wykonywaniem orzekania o niezdolności do pracy przez lekarzy orzeczników, skierowano ubezpieczonego na badanie kontrolne. Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 26 czerwca 2008 r., po rozpoznaniu u badanego mózgowego porażenia dziecięcego, uznała go za trwale częściowo niezdolnego do pracy od dzieciństwa. Orzeczeniem Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności z daty 28 października 2008 r. zaliczono wnioskodawcę do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na stałe z powodu chorób neurologicznych (10-N) oraz zaburzeń głosu, mowy i słuchu (0,3L). Niepełnosprawność powstała przed 16 rokiem życia, zaś tak ustalony jej stopień datuje się od 19 września 2008 r.

Na podstawie opinii biegłych lekarzy specjalistów z zakresu neurologii, laryngologii i okulistyki Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony cierpi na mózgowe porażenie dziecięce i przebyty w 1996 r. uraz głowy bez następstw neurologicznych. W wyniku porażenia mózgowego doszło do uszkodzenia ośrodków odpowiedzialnych m.in. za mowę, słuch, wzrok i sprawność ruchową. Wnioskodawca jest trwale częściowo niezdolny do pracy od dzieciństwa. Występujące u badanego

wady wymowy mają związek z tymże schorzeniem i nie powstały w czasie zatrudnienia. Zgłaszane obecnie dolegliwości bólowe kręgosłupa i zawroty głowy, będące symptomem rozpoczynającej się choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa, nie implikują ograniczenia zdolności do pracy zarobkowej. Tak w 1989 r., jak i w 1996 r. nie doszło u ubezpieczonego do pogorszenia stanu zdrowia z przyczyn neurologicznych.

W zakresie dolegliwości laryngologicznych u wnioskodawcy rozpoznaje się obustronne upośledzenie słuchu – znaczne w zakresie średnich i wysokich częstotliwości. Nastąpiło ono w dzieciństwie, w okresie, gdy ubezpieczony jeszcze nie mówił, a w późniejszym czasie nie doszło do pogłębienia się procesu chorobowego. Zatem również z punktu widzenia tychże schorzeń badany jest trwale częściowo niezdolny do pracy od dzieciństwa.

Wreszcie, odnośnie do stanu narządu wzroku ubezpieczonego stwierdzono u badanego zez rozbieżny naprzemienny z przewagą oka lewego, brak widzenia dwuocznego, praktyczną jednoocność, nadwzroczność małego stopnia obu oczu i starczowzroczność skorygowane okularami. Po korekcji okularami ostrość wzroku oczu jest pełna, a ciśnienie śródoczne, pole widzenia obwodowego i obraz dna prawidłowe.

Przyjmując, że ubezpieczony nie spełnia tej przesłanki prawa do renty, jaką w świetle art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm. – dalej: „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”) jest istotne pogorszenie stanu zdrowia podczas zatrudnienia, Sąd I instancji orzekł o oddaleniu odwołania od decyzji organu rentowego.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją ubezpieczonego, w której zarzucono naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 i art. 328 § 2 k.p.c., poprzez dowolną ocenę dowodów i brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz zaniechanie wyjaśnienia sprzeczności w materiale sprawy i błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia oraz poprzedzającej go decyzji ZUS i przyznanie ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi, wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2010 r., oddalił apelację.

Sąd II instancji uzupełnił materiał dowodowy o akta Miejskiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności oraz ustną opinię biegłego neurologa. Na tej podstawie ustalił, że objawy dziecięcego porażenia mózgowego powstały u ubezpieczonego w okresie okołoporodowym lub we wczesnym dzieciństwie. Uszkodzenia układu nerwowego, które są diagnozowane u badanego, nie mogły powstać później. Zawroty głowy i zaburzenia równowagi można leczyć. Nie upoważniają one do orzekania o długotrwałej niezdolności do pracy. Natomiast dla przyjęcia pogorszenia stanu zdrowia apelującego w okresie zatrudnienia musiałby zaistnieć u niego w tym czasie udar mózgu, uraz lub zaawansowana choroba kręgosłupa, zespół psychoorganiczny. Niezrozumiałe jest zatem zaliczenie ubezpieczonego do II grupy inwalidzkiej i przyznanie mu z tego tytułu prawa do renty od 1 września 1989 r., a następnie uznanie go za całkowicie niezdolnego do pracy i przyznanie z tej racji stałej renty od 1 stycznia 1998 r. Prawidłowa jest natomiast obecna kwalifikacja badanego do grona osób częściowo niezdolnych do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Upatrując istoty sporu w pytaniu o możliwość powstania niezdolności do pracy ubezpieczonego w okresach wymienionych w art. 57 ust. 1 pkt 3 cytowanej ustawy, Sąd Apelacyjny przytoczył poglądy judykatury, w myśl których dla spełnienia wynikającego z tego przepisu warunku nabycia uprawnień rentowych przez osobę częściowo niezdolną do pracy przed podjęciem zatrudnienia i wykonującą pracę odpowiednią do jej możliwości zdrowotnych, wymagane jest pogorszenie stanu zdrowia w stopniu uniemożliwiających kontynuowanie zatrudnienia w dotychczasowym, ograniczonym zakresie. W niniejszym przypadku materiał dowodowy sprawy przeczy zaistnieniu takiego pogorszenia stanu zdrowia ubezpieczonego, a konkluzji tej nie podważa fakt wieloletniego wypłacania renty bez weryfikacji dokonanej przez komisje lekarskie oceny stopnia naruszenia sprawności organizmu wnioskodawcy. Lansowana w apelacji teza o istnieniu u ubezpieczonego części schorzeń od dzieciństwa i pojawieniu się dalszych około 25 roku życia, nie wytrzymuje konfrontacji z materiałem dowodowym. Istotne jest zresztą nie samo występowanie konkretnych

chorób, ale zmiana stanu zdrowia w stopniu implikującym ograniczenie zdolności do pracy.

Sąd II instancji zauważył nadto, że w orzecznictwie wyrażany jest w spornej kwestii bardziej rygorystyczny pogląd, w świetle którego przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie upoważniają do wyodrębnienia pośredniej kategorii pogorszenia stanu zdrowia w ramach określonego rodzaju niezdolności do pracy, która w takim przypadku przestałaby być niezdolnością częściową, lecz zarazem nie byłaby jeszcze niezdolnością całkowitą. W tym kontekście dla apelującego, który pobierał rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy z powodu objawów dziecięcego porażenia mózgowego, pogorszenie stanu zdrowia musiałoby przekroczyć ramy nawet tego ostatniego stopnia niezdolności do pracy.

Na skutek kasacji wnioskodawcy, SN wyrokiem z dnia 24 marca 2011 r., uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

SN uznał za uzasadniony zarzut skarżącego naruszenia prawa materialnego, przez niezastosowanie przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Powołując się na stanowisko judykatury SN wywiódł, że decyzja organu rentowego deklarująca prawo do świadczenia, które z uwagi na niespełnienie przesłanek ustawowych nie przysługiwało i którego ubezpieczony nie mógł nabyć, jest możliwa na podstawie art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i zgodna z prawem, a powoływanie się na zasadę ochrony praw nabytych nie jest uzasadnione. Sąd ten zwrócił ponadto uwagę na deklaratoryjny charakter prawomocnych decyzji organu rentowego, które stwierdzają sytuacje prawne wnioskodawców ukształtowane z mocy prawa.

W ocenie SN, z treści art. 114 ust. 1 ustawy można wyprowadzić wniosek, iż jego hipotezą objęte są tylko okoliczności nieznane organowi rentowemu, ale istniejące przed wydaniem decyzji, bowiem z użytego w tym przepisie sformułowania „ujawniono” wynika, że chodzi w nim o okoliczności nieznane organowi rentowemu w chwili rozstrzygnięcia o prawie do świadczenia. Nie muszą to być jednak tylko okoliczności, na które osoba ubiegająca się o świadczenie nie mogła powołać się w poprzednim postępowaniu. W grę wchodzi również okoliczności, jakie powinny być znane organowi rentowemu przy



dołożeniu minimum staranności, które jednak na skutek błędu lub orzeczenia nie zostały uwzględnione przed wydaniem decyzji. Z kolei odnośnie do nowych dowodów, o jakich mowa w komentowanym przepisie, SN zwrócił uwagę, że na gruncie omawianego przepisu została podjęta uchwała w powiększonym składzie z dnia 5 czerwca 2003 r., III UZP 5/03, w myśl której odmienna ocena dowodów dołączonych do wniosku rentowego lub emerytalnego, przeprowadzona przez organ rentowy po uprawomocnieniu się decyzji przyznającej świadczenie, nie jest okolicznością uzasadniającą wszczęcie z urzędu postępowania o ponowne ustalenie prawa do świadczenia.

SN wskazał, że w rozpoznawanej sprawie, stan zdrowia i determinowana nim zdolność do pracy ubezpieczonego, jako przesłanki nabycia uprawnień rentowych, były wszak przedmiotem analizy ZUS w postępowaniu poprzedzającym wydanie prawomocnych decyzji przyznających wnioskodawcy prawo to tegoż świadczenia, stąd nie jest to okoliczność nowa w rozumieniu art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Z kolei opinia Komisji Lekarskiej ZUS sporządzona w toku postępowania wznowieniowego oraz opinie medyczne wydane w trakcie niniejszego procesu sądowego, zawierające odmienną ocenę stanu zdrowia skarżącego na datę przyznania mu uprawnień rentowych nie są nowymi dowodami, istniejącymi przez wydaniem wspomnianych decyzji. W gruncie rzeczy doszło do zmiany przez organ rentowy jego wcześniejszej kwalifikacji stanu zdrowia skarżącego z punktu widzenia zdolności do pracy zarobkowej na datę przyznania mu prawa do renty inwalidzkiej (renty z tytułu niezdolności do pracy), w wyniku weryfikacji dokonanej w 20 lat po wydaniu decyzji stwierdzającej owo prawo, w oparciu o tę samą, co uprzednio dokumentację chorobową pacjenta (której wiarygodności nikt nie podważa), lecz na podstawie obecnego stanu wiedzy medycznej oraz aktualnych wyników badań przedmiotowych. Jeśli obecna analiza stanu zdrowia i w jego konsekwencji – inwalidztwa (niezdolności do pracy) ubezpieczonego na datę przyznania mu prawa do renty jest prawidłowa, to można w tym przypadku mówić o błędzie ZUS, który niewłaściwie ocenił będące w jego posiadaniu dowody medyczne i dokonał nieprawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego i prawnego sprawy, wydając zakwestionowane w trybie wznowienia prawomocne decyzje.

Rozważając dopuszczalność uchylecia decyzji organu rentowego, SN miał ponadto na względzie stanowisko zaprezentowane w wyroku

Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15 września 2008 r., 10373/05 w sprawie Moskal v. Polska. W wyroku tym Trybunał stwierdził, że jeśli błąd przy wydaniu prawomocnej decyzji ustalającej prawo do świadczenia emerytalnego lub rentowego został spowodowany przez organy władzy publicznej, bez przyczynienia się jakiegokolwiek osoby trzeciej, należy zastanowić się, czy uchylenie takiej decyzji w trybie art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie nakłada na ubezpieczonego nieproporcjonalnego ciężaru.

W podsumowaniu rozważań prawnych SN zaznaczył, że poprzez niezastosowanie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS Sąd Apelacyjny z naruszeniem prawa materialnego i przytoczonych w kasacji przepisów procesowych, pominął kwestię dopuszczalności wznowienia przez organ rentowy postępowania, co stanowiło istotę sporu.

W konkluzji SN stwierdził, iż celem przekazania sprawy do ponownego rozpoznania jest potrzeba należytego wskazania i utrzymania pominiętych lub nieprecyzyjnie wyjaśnionych aspektów utrzymania potencjalnej zdolności do dalszego wykonywania pracy przez skarżącego, które świadczyłyby o braku podstaw i uzasadnienia do uznania całkowitej niezdolności do wykonywania jakiegokolwiek pracy.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy pełnomocnik wnioskodawcy popierał apelację i wnosił o uchylenie zaskarżonej decyzji oraz przyznanie odwołującemu prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Złożył ponadto wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie kasacyjne i apelacyjne.

Pełnomocnik organu rentowego wnosił o oddalenie apelacji.

Na rozprawie apelacyjnej wnioskodawca oświadczył, że pracuje w zakładzie pracy chronionej, jako pracownik gospodarczy, w pełnym wymiarze czasu pracy, czyli w wymiarze 7 godzin i otrzymuje wynagrodzenie w kwocie 1.386 zł brutto.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawcy jest uzasadniona.

Zaskarżoną decyzją z dnia 18 lipca 2008 r. organ rentowy w sposób nieuprawniony wznowił postępowanie zakończone prawomocną decyzją z dnia 21 lutego 1990 r., przyznającą Grzegorzowi P. prawo do renty inwalidzkiej drugiej grupy od 1 września 1989 r., przekształ-

cone następnie od dnia 1 stycznia 1998 r. w prawo do renty stałej z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Zgodnie z art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość. Niezbędnym warunkiem ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości jest zatem powołanie nowych dowodów lub wskazanie okoliczności warunkujących powstanie uprawnień ubezpieczonego, które istniały przed wydaniem decyzji.

W orzecznictwie sądowym oraz w literaturze przedmiotu zakłada się niedopuszczalność odmiennej oceny dowodów przez organ rentowy, na mocy których wydał on decyzję przyznającą świadczenie i w konsekwencji niemożność wszczęcia z urzędu postępowania o ponowne ustalenie prawa do świadczenia (uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 5 czerwca 2003 r., III UZP 5/03, OSNPUSiSP 2003 nr 18, poz. 442 z aprobowaną glosą K. Ślebzaka i wyrok SA w Katowicach z dnia 30 maja 2001 r., III AUa 2508/00, PP 2002 nr 10). Przyjmuje się jednocześnie, że wzruszenie takiej decyzji organu rentowego może nastąpić w sytuacji przedstawienia nowych dowodów podważających wiarygodność uprzednio zgromadzonego materiału dowodowego (K. Antonow, Komentarz do art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wyd. ABC 2009), bądź w sytuacji gdy po uprawomocnieniu się decyzji organu rentowego okaże się, iż przedłożone dowody nie dawały podstawy do ustalenia prawa do świadczenia (wyrok SN z dnia 7 października 2009 r., III UK 38/09, niepubl.).

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że ponowna ocena uprawnień ubezpieczonego do świadczenia rentowego została dokonana przez organ rentowy z urzędu, w stosunku do uprzednio zgromadzonego materiału dowodowego, który był podstawą przyznania renty inwalidzkiej II grupy, przekształconej następnie w rentę stałą z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Przy tożsamym rozpoznaniu medycznym dokonany przez Komisję Lekarską ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia w orzeczeniu z dnia 30 stycznia 1990 r. w postaci mózgowego porażenia dziecięcego, Komisja Lekarska orzeczeniem z dnia 25 czerwca 2008 r. stwierdziła u wnioskodawcy częściową niezdolność

do pracy od dzieciństwa na trwałe. Zmiana stopnia stwierdzonej u odwołującego niezdolności do pracy nastąpiła zatem w stosunku do tego samego rozpoznania lekarskiego i w oparciu o tę samą dokumentację medyczną. W postępowaniu przed organem rentowym toczącym się na skutek wznowienia postępowania nie zostały przy tym przedstawione żadne nowe dowody podważające wiarygodność dokumentacji medycznej odwołującego.

W tych okolicznościach weryfikacja decyzji organu rentowego z dnia 21 lutego 1990 r. w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie była dopuszczalna, a w konsekwencji zaskarżona decyzja organu rentowego nie jest prawidłowa. Należy bowiem podzielić słuszość poglądu wyrażonego w powołanej uchwale SN z dnia 5 czerwca 2003 r., zgodnie z którym, odmienna ocena materiału dowodowego zebranego i ocenionego przez organ rentowy w poprzednim postępowaniu, nie jest okolicznością uzasadniającą wszczęcie z urzędu postępowania o ponowne ustalenie prawa do świadczenia.

Sąd Apelacyjny stoi ponadto na stanowisku, że nawet przy założeniu, iż organ rentowy dokonał błędnej oceny przedłożonych przy wniosku o rentę dowodów, które nie dawały podstaw do przyznania świadczenia rentowego, nie jest uprawnione wzruszenie kwestionowanej decyzji. Organ rentowy nie może bowiem dokonać zmiany decyzji przy powołaniu się na błędną ocenę dowodów dostarczonych w postępowaniu o przyznanie świadczenia, jeżeli nie zostały spełnione warunki z ust. 1 art. 114 ustawy.

Ocena dopuszczalności wzruszenia zaskarżonej decyzji organu rentowego powinna uwzględniać ponadto stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, przedstawione w wyroku z dnia 15 września 2008 r. w sprawie Moskal v. Polska 10373/05. Zgodnie z wyrażonym w tym orzeczeniu poglądem prawnym, przy pozbawieniu ubezpieczonego prawa do świadczenia emerytalnego (rentowego) w trybie art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS uzasadnionego względami interesu publicznego, należy uwzględnić zasadę proporcjonalności, aby realizacja celów publicznych nie przeważała nad interesem jednostki. Nie ulega wątpliwości, że zmiana prawomocnej decyzji organu rentowego z dnia 21 lutego 1990 r. dokonana w trybie wznowienia postępowania, pociągnęła za sobą pogorszenie sytuacji materialnej odwołującego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, szczególne

znaczenie w rozpoznawanej sprawie ma okoliczność, że skarżący nie wprowadził organu rentowego w błąd, co do stanu zdrowia, będącego podstawą stwierdzonego pierwotnie stopnia niezdolności do pracy oraz znaczny upływ czasu (18 lat) od przyznania świadczenia rentowego do dnia wznowienia postępowania przez organ rentowy. Istotne są także konsekwencje społeczne w sferze samego ubezpieczonego, związane z pozbawieniem go prawa do renty.

W konsekwencji, wobec stwierdzenia, że w sprawie nie zachodziły warunki do wznowienia postępowania w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz uwzględniając uzasadniony interes ubezpieczonego, zaskarżoną decyzję organu rentowego należało zmienić.

Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego z dnia 18 lipca 2008 r. w ten sposób, że przyznał Grzegorzowi P. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy na stałe, o czym orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 § 1 k.p.c.), zasądzając od ZUS II Oddziału w Ł. na rzecz Grzegorza P. kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancje apelacyjną i kasacyjną. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika wnioskodawcy Sąd Apelacyjny ustalił w wysokości stawek minimalnych na podstawie § 13 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

**Wyrok  
z dnia 28 marca 2012 r.  
III AUa 1527/11**

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka

Sędziowie: SA Janina Kacprzak (spr.)

SO (del.) Ewa Komosińska

**1. Decyzje, o których mowa w art. 83a ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), podejmowane są z urzędu. Nie oznacza to jednak, że strona zainteresowana zmianą decyzji lub uchyleniem ostatecznej decyzji organu rentowego, nie może składać wniosków o wszczęcie postępowania z urzędu.**

**2. Strona wnosząca o wszczęcie postępowania o uchylenie ostatecznej decyzji organu rentowego na podstawie art. 155 k.p.a. w zw. z art. 83a ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie może wykraczać poza granice decyzji, której wniosek dotyczy.**

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2012 r. sprawy Macieja P. przeciwko ZUS I Oddziałowi w Ł. o rozliczenie renty rodzinnej, na skutek apelacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 4 października 2011 r., oddala apelację.

### **Z uzasadnienia**

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. oddalił odwołanie ubezpieczonego Macieja P. od decyzji ZUS I Oddział w Ł. z dnia 22 grudnia 2010 r. odmawiającej Maciejowi P. prawa do rozpatrzenia wniosku o uchylenie decyzji z dnia 17 listopada 2006 r. na podstawie art. 83a ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm. – dalej: „ustawa systemowa”).

Wyrok Sądu I instancji zapadł w następującym stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy: decyzją z dnia 15 marca 1992 r. ZUS I Oddział w Ł. przyznał Maciejowi P. dla niego oraz córki Melanii prawo do renty rodzinnej po zmarłej żonie i matce Małgorzacie P. od dnia 13 grudnia 1991 r. W październiku 2006 r. Maciej P. zrzekł się prawa do renty rodzinnej po żonie, w następstwie czego od listopada 2006 r. do renty była uprawniona wyłącznie jego córka. W związku z osiągnięciem przez Macieja P. w 2005 r. przychodów powodujących zmniejszenie świadczenia, w części jemu przypadającej, organ rentowy decyzją z 17 listopada 2006 r. zobowiązał go do zwrotu kwoty 2.332,83 zł jako nienależnie pobranego świadczenia. Maciej P. nie zaskarżył tej decyzji i zwrócił organowi rentowemu kwotę 2.332,83 zł. W maju 2007 r. organ rentowy powiadomił Macieja P. o wszczęciu postępowania w sprawie rozliczenia renty rodzinnej za 2006 r. Wówczas skarżący zwrócił się do organu rentowego o odstąpienie od żądania zwrotu nienależnie pobranej renty (k. 68 akt ZUS ). Decyzją z 8 maja 2007 r. organ rentowy rozliczył pobieraną przez ubezpieczonego rentę rodziną w 2006 r. za okres od 1 stycznia do 30 października 2006 r. i zobowiązał go do zwrotu kwoty 1.975,29 zł, jako nienależnie pobranego świadczenia. Organ rentowy nie uwzględnił tego wniosku powiadamiając skarżącego pismem z 11 maja 2007 r. (k. 88 akt ZUS), że swoje stanowisko w tym przedmiocie zawarł w decyzji z 8 maja 2007 r., to jest w decyzji ustalającej nadpłatę i zawierającej żądanie zwrotu nienależnie pobranych świadczeń. Ta ostatnia decyzja została zaskarżona odwołaniem. Wyrokiem z dnia 26 września 2007 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił odwołanie Macieja P. od decyzji z 8 maja 2007 r. Na skutek apelacji wniesionej przez ubezpieczonego Sąd Apelacyjny w Ł. wyrokiem z dnia 23 września 2008 r. zmienił zaskarżony wyrok i ustalił, że Maciej P. nie ma obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w kwocie 1.975,29 zł, wynikającej z decyzji z dnia 8 maja 2007 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego zachodziły bowiem szczególnie uzasadnione okoliczności, w rozumieniu art. 138 ust. 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm. – dalej: „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”), przemawiające za odstąpieniem od żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń w okresie objętym zaskarżoną decyzją, uznając że fundusz rentowy nie został faktycznie uszczuplony, a ustalenie nadpłaty renty

prowadziłoby do pozbawienia należnych dochodów osieroconej rodziny.

W związku z treścią wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 23 września 2008 r. ubezpieczony w dniu 30 października 2008 r. złożył w organie rentowym wniosek o wznowienie postępowania w sprawie objętej decyzją z 17 listopada 2006 r., powołując się na przepisy art. 7, art. 154 § 1 i § 2 w związku z art. 180 § 1 i § 2 k.p.a. i art. 124 ustawy o emeryturach i rentach FUS i zwrot nienależnie pobranej kwoty 2.332,83 zł wraz z należnymi odsetkami od dnia wpłaty, to jest od 14 grudnia 2006 r. Po rozpoznaniu tego wniosku organ rentowy decyzją z 12 listopada 2008 r. odmówił wznowienia postępowania w sprawie zakończonej prawomocną decyzją z dnia 17 listopada 2006 r. W uzasadnieniu decyzji, jako podstawę odmowy wznowienia postępowania organ rentowy wskazał przepis art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Sąd Okręgowy w Łodzi, po rozpatrzeniu odwołania ubezpieczonego od tej decyzji, w sprawie (...), wyrokiem z dnia 18 czerwca 2009 r. oddalił odwołanie i jednocześnie przekazał organowi rentowemu do rozpoznania wniosek Macieja P. o uchylenie decyzji ostatecznej z 17 listopada 2006 r. celem wydania decyzji zgodnie z żądaniem Macieja P. w oparciu o przepisy postępowania administracyjnego. Apelacja ubezpieczonego od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 26 stycznia 2010 r., w sprawie (...).

Sporną decyzją z dnia 22 grudnia 2010 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do rozpatrzenia wniosku o uchylenie decyzji z dnia 17 listopada 2006 r. powołując się na treść art. 83a ust. 2 ustawy systemowej, wskazując, że na podstawie tego przepisu decyzje ostateczne Zakładu, od których nie wniesiono odwołań mogą być uchylone, zmieniane lub unieważniane na zasadach określonych w przepisach Kodeksu postępowania administracyjnego z urzędu, natomiast przepis ten nie zawiera dyspozycji, że ostateczna decyzja może być uchylona w oparciu o zgłoszony wniosek.

Sąd Okręgowy rozpatrując odwołanie ubezpieczonego od decyzji z 22 grudnia 2010 r. podzielił stanowisko organu rentowego, że w okolicznościach sprawy nie jest możliwe, zgodnie z żądaniem skarżącego i na jego wniosek, uchylenie decyzji ostatecznej z dnia 17 listopada 2006 r., od której nie zostało wniesione odwołanie do właściwego sądu. Zdaniem Sądu I instancji uchylenie tej decyzji mogłoby nastąpić jedynie z urzędu. Uchylenie decyzji ostatecznej na podstawie art. 83a



ust. 2 ustawy systemowej na wniosek ubezpieczonego stanowiłoby, w ocenie Sądu I instancji, ominięcie drogi do zaskarżenia decyzji określonej w art. 83 ustawy systemowej.

Apelacja ubezpieczonego zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego, poprzez nieuwzględnienie w toku wyrokowania wyroku Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 23 września 2008 r., sygn. akt (...);,
2. wydanie wyroku z naruszeniem przepisów proceduralnych, to jest z naruszeniem przepisu art. 83a ust. 2 ustawy systemowej, poprzez jego błędną interpretację, a w konsekwencji jego nieuwzględnienie w toku wyrokowania, oraz z naruszeniem przepisu art. 477<sup>14</sup> k.p.c., poprzez brak odniesienia się do zarzutów zawartych w odwołaniu.

W uzasadnieniu apelacji podniósł również, że sprawa powinna być rozpoznana na podstawie przepisów postępowania administracyjnego, a rozpatrywanie sprawy przez sąd cywilny jest sprzeczne z obowiązującym ustawodawstwem. Nadto zdaniem apelującego Sąd Okręgowy w wyroku pominął najbardziej istotną w przedmiotowej sprawie kwestię, tzn. fakt, że w obrocie prawnym pozostają dwa – sprzeczne ze sobą – rozstrzygnięcia dotyczące tego samego stanu prawnego i faktycznego, co jest niezgodne z zasadami konstytucyjnego państwa prawa. Według skarżącego Sąd Okręgowy błędnie stwierdził, że cytowany wyrok Sądu Apelacyjnego dotyczy jedynie decyzji z dnia 8 maja 2007 r. i określonego w niej stanu faktycznego, nie zaś decyzji z dnia 17 listopada 2006 r.

Powołując się na powyższe apelujący wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu oraz poprzedzającej go decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ZUS,
- 2) uchylenie decyzji ostatecznej z dnia 17 listopada 2006 r., nr (...), o zwrocie świadczeń rozliczanych miesięcznie, doręczonej skarżącemu w dniu 28 listopada 2006 r., oraz orzeczenie o zwrocie nienależnie pobranej kwoty 2.332,83 zł wraz z należnymi odsetkami od dnia wpłaty, tj. od dnia 14 grudnia 2006 r.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji.

### **Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja nie zawiera uzasadnionych podstaw. Decyzja, która została poddana pod osąd w postępowaniu przed Sądem I instancji jest decyzją odmawiającą skarżącemu prawa do rozpatrzenia wniosku o uchylenie decyzji organu rentowego z 17 listopada 2006 r., od której

skarżący nie wniósł odwołania we właściwym czasie. Jako podstawę prawną decyzji organ rentowy powołał przepis art. 83a ust.2 ustawy systemowej, wskazując, że na podstawie tego przepisu nie jest możliwe uchylenie decyzji organu rentowego na wniosek ubezpieczonego, a uchylenie decyzji na podstawie tego przepisu może nastąpić z urzędu. Zatem w istocie organ rentowy przedmiotową decyzją odmówił uchylenia decyzji z dnia 17 listopada 2006 r. W myśl przepisu art. 83a ustawy systemowej decyzje ostateczne Zakładu, od których nie zostało wniesione odwołanie do właściwego sądu, mogą być z urzędu przez Zakład uchylone, zmienione lub unieważnione, na zasadach określonych w przepisach Kodeksu postępowania administracyjnego. Okoliczność, że organ rentowy wydaje decyzje, o których mowa w tym przepisie na zasadach określonych w przepisach Kodeksu postępowania administracyjnego nie oznacza, że sprawy te należą do kompetencji sądu administracyjnego. Apelujący myli się twierdząc, jakoby w sprawie zachodziła niedopuszczalność postępowania cywilnego. Od decyzji organu rentowego wydanych na podstawie art. 83a ust. 2 ustawy systemowej odwołania wnosi się do sądu powszechnego według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, mimo, że decyzje organu rentowego procedowane są według przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego (por. wyrok SN z 16 września 2009 r., I UK 109/09, OSNP 2011, Nr 9-10, poz. 132; uchwałę 7 sędziów SN z 23 marca 2011 r., OSNP 2011, Nr 17-18, poz. 233; wyrok z 13 września 2011 r., I UK 296/10, niepubl.). Apelujący wnosząc o uchylenie ostatecznej decyzji organu rentowego, nie powołuje się na nieważność postępowania administracyjnego, ani też na podstawy uchylenia decyzji, o których mowa w art. 151 § 1 pkt 2 k.p.a. Stąd też ewentualną podstawą do uchylenia ostatecznej decyzji z dnia 17 listopada 2006 r. mógłby być przepis art. 155 k.p.a. W myśl tego przepisu decyzja ostateczna, na mocy której strona nabyła prawo, może być w każdym czasie za zgodą strony uchylona lub zmieniona przez organ administracji publicznej, który ją wydał, jeżeli przepisy szczególne nie sprzeciwiają się uchyleniu lub zmianie takiej decyzji i przemawia za tym interes społeczny lub słuszny interes strony. Przepis ten określa prawne przesłanki dopuszczalności uchylenia lub zmiany ostatecznej decyzji administracyjnej, na mocy której strona nabyła prawa, co odnosi się także do sytuacji, w której ostateczna decyzja administracyjna nakłada na stronę określone obowiązki, a tym samym kształtuje jej sytuację

prawną (por. wyrok SN z 6 stycznia 1999 r., III RN 101/98 i orzecznictwo tam powołane – OSNAPiUS 1999, Nr 20, poz. 637). Jednakże należy mieć na uwadze, że uchylenie lub zmiana decyzji w trybie art. 155 k.p.a. może mieć miejsce jedynie w sytuacji, gdy brak podstaw prawnych do jej uchylenia lub zmiany w trybie wznowienia postępowania (art. 145 § 1 k.p.a.) lub do stwierdzenia nieważności tej decyzji (art. 156 § 1 k.p.a.) oraz to, że rozstrzygnięcie podejmowane przez organ na podstawie art. 155 k.p.a. ma charakter uznaniowy i podejmowane jest za zgodą strony, o ile równocześnie przemawia za tym interes społeczny lub słuszny interes strony, a nie sprzeciwiają się temu przepisy prawa (por. powołany wyżej wyrok SN z 6 stycznia 1999 r.). Decyzje, o których mowa w tym przepisie podejmowane są z urzędu, za zgodą strony. Nie oznacza to jednak, że strona zainteresowana zmianą lub uchyleniem ostatecznej decyzji organu rentowego nie może składać wniosków w tym zakresie. Jej wniosek należy w takim przypadku potraktować, jako wniosek o wszczęcie postępowania z urzędu. Sposób załatwienia sprawy przez organ rentowy wskazuje jednoznacznie na to, że organ ten nie znalazł podstaw do wszczęcia postępowania z urzędu i w konsekwencji uchylenia decyzji ostatecznej z 17 listopada 2006 r. Decyzja ta nie zawiera właściwego uzasadnienia, bowiem ogranicza się jedynie do stwierdzenia, że na podstawie art. 83a ust.2 ustawy systemowej decyzje „nie mogą być uchylane w oparciu o zgłoszony wniosek”. Jednakże ta wada decyzji nie stanowiła przeszkody do rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji. Należy bowiem mieć na względzie, że sądy pracy i ubezpieczeń społecznych orzekające w pierwszej instancji nie mogą uchylać nawet wadliwych decyzji organu rentowego, z pewnym wyjątkiem przewidzianym w przepisie art. 477<sup>9</sup> § 2<sup>1</sup> k.p.c., który nie dotyczy przedmiotowej sprawy. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych odwołania od decyzji administracyjnych wydanych przez organ rentowy rozpatrują sądy powszechne (z wyjątkiem odwołań od decyzji wymienionych w art. 83 ust. 4 ustawy systemowej) w sposób merytoryczny, orzekając, co do istoty sprawy zgodnie z art. 477<sup>14</sup> § 1 i § 2 k.p.c. w związku z art. 83 ust. 2 ustawy systemowej. Stąd też w postępowaniu odwoławczym w tych sprawach strona formalna wydanych przez organ rentowy decyzji nie ma co do zasady istotnego znaczenia. Z tych przyczyn Sąd I instancji nie był zobowiązany do ustosunkowywania

się do zawartych w odwołaniu zarzutów odnoszących się do wad postępowania administracyjnego.

Przechodząc do meritum sprawy nie można stracić z pola widzenia przedmiotu decyzji ostatecznej, której uchylecia żąda apelujący. Otóż decyzją z 17 listopada 2006 r. organ rentowy na podstawie art. 138 ust. 1, ust. 2 pkt 1 i ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z art. 105 tej ustawy, dokonał rozliczenia renty rodzinnej skarżącego w związku z osiągnięciem przez niego przychodu w 2005 r. Wysokość nienależnie pobranego przez niego świadczenia jest i była bezsporna. Skarżący nie kwestionował wysokości osiągniętego przez niego przychodu, powodującego zmniejszenie renty pobieranej przez niego, a nadto zwrócił organowi rentowemu nienależnie pobraną kwotę świadczenia ustaloną tą decyzją. Dlatego też nie ma podstaw do uchylecia tej decyzji na podstawie art. 155 k.p.a., a wręcz uchyleciu tej decyzji sprzeciwiało by się prawo, a to przepisy art. 105 ust. 1 i ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, w myśl których wysokość renty rodzinnej, przysługującej więcej niż jednej osobie, ulega zmniejszeniu w przypadku, gdy osoba uprawniona do części renty osiąga przychód w kwocie wyższej niż 70% przeciętnego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa GUS, nie wyższej jednak niż 130% tej kwoty miesięcznie. Zmniejszenie renty następuje, poprzez zmniejszenie części renty przysługującej osobie osiągającej przychód o kwotę przekroczenia, nie więcej jednak niż o kwotę, o której mowa w art. 104 ust. 8 pkt 3, pomnożoną przez proporcję części renty rodzinnej przed dokonaniem zmniejszenia i pełnej renty rodzinnej. Przepisy te mają charakter bezwzględnie obowiązujący, a organ rentowy jest zobowiązany do wydania decyzji rozliczających świadczenie, jeżeli osoba uprawniona do renty rodzinnej osiąga przychody powodujące zmniejszenie wysokości wypłacanego świadczenia w myśl cytowanych wyżej przepisów art. 105 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a w razie stwierdzenia nadpłaty zobowiązany jest do żądania jej zwrotu na podstawie art. 138 ust. 1 tej ustawy. Co więcej w praktyce orzeczniczej SN wyrażany jest pogląd, że dopóty, dopóki nie zostanie prawomocnie rozstrzygnięte, czy kwoty, których zwrotu żąda organ rentowy, można uznać za nienależnie pobrane, nie ma możliwości zastosowania przepisu art. 138 ust. 6 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (tak SN w wyroku z 18 stycznia 2010 r., II UK 168/09, niepubl, por. też teżę 2 wyroku SN z 15 lipca 2011 r., I UK

39/11, niepubl.). Organ rentowy przy rozliczaniu prawa do świadczenia na podstawie art. 105 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie może z urzędu odstąpić od żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter przepisów prawa publicznego, a do złagodzenia rygorów tego prawa nie mają zastosowania klauzule generalne, o których mowa w art. 5 k.c., a zatem przy stosowaniu tego prawa nie jest możliwe odwoływanie się do zasad współżycia społecznego (por. wyrok SN z 16 czerwca 2011 r., III UK 214/10, niepubl.). Stąd też okoliczność, że Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie III AUa 1434/07 orzekł o odstąpieniu od żądania od skarżącego zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za 2006 r. nie może stanowić podstawy do uchylenia na podstawie art. 155 k.p.a. decyzji organu rentowego ustalającej wysokość nienależnie pobranej przez skarżącego renty w 2005 r. Wbrew stanowisku skarżącego rozstrzygnięcie zawarte w decyzji z 17 listopada 2006 r. nie dotyczy tego samego stanu faktycznego i prawnego, co rozstrzygnięcie zawarte w wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 23 września 2008 r. w sprawie III AUa 1434/07. Po pierwsze dlatego, że rozstrzygnięcia te dotyczą innych okresów, po drugie wyrok Sądu Apelacyjnego oparty jest na przepisie art. 138 ust. 6 ustawy o emeryturach i rentach z FUS natomiast decyzja z 17 listopada 2006 r. oparta jest na innej podstawie prawnej, a organ rentowy nie rozważał możliwości odstąpienia od żądania zwrotu nienależnie pobranego świadczenia ustalonego tą decyzją, gdyż nie miał ku temu żadnych podstaw prawnych, bowiem zobowiązany do zwrotu tego świadczenia o to nie wnosił. Inaczej się rzecz miała, gdy chodzi o decyzję z 8 maja 2007 r. rozliczającą pobraną przez skarżącego rentę rodzinną w 2006 r. Otóż po zawiadomieniu skarżącego o wszczęciu postępowania o rozliczeniu renty za 2006 r. skarżący zwrócił się do organu rentowego o odstąpienie od żądania nienależnie pobranego świadczenia, a organ rentowy nie uwzględnił tego wniosku. Stąd też Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie III AUa 1434/07 uznał, że zachodzą podstawy do orzekania na podstawie art. 138 ust. 6 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, co do żądania odstąpienia od żądania zwrotu nienależnie pobranej przez niego renty w 2006 r. Wyjaśnić przy tym należy, że przywoływany wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi nie narusza decyzji organu rentowego z 8 maja 2007 r. w zakresie ustalenia wysokości nadpłaty renty rodzinnej i podstaw do żądania jej zwrotu, jako nienależnie pobranego świadczenia,

bowiem bez ustalenia że świadczenie było nienależne niemożliwe byłoby odstąpienie od jego żądania, a nadto pogląd Sądu wyrażony w tym wyroku nie wiąże organu rentowego co do rozliczenia świadczenia za wcześniejszy okres ustalony ostateczną decyzją, od której nie wniesiono odwołania.

Na zakończenie, w związku z treścią żądań skarżącego wyjaśnić należy, że strona wnosząca o wszczęcie z urzędu postępowania o uchylenie ostatecznej decyzji organu rentowego na podstawie art. 155 k.p.a. w zw. z art. 83a ust. 2 ustawy systemowej nie może wykraczać poza granice decyzji, której wniosek dotyczy i formułować nowych wniosków, których w stosownym czasie nie złożyła, domagając się orzeczenia wykraczającego poza ramy tej decyzji.

Mając na uwadze powyższe wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu, a apelacja ubezpieczonego, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

-8-

**Postanowienie**  
**z dnia 19 marca 2012 r.**  
**III AUz 101/12**

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Naze

SA Mirosław Godlewski

**Cofnięcie odwołania z powodu wydania przez organ rentowy w toku postępowania sądowego decyzji uwzględniającej odwołanie nie jest cofnięciem pozwu w rozumieniu art. 203 § 1 k.p.c., a podstawy do umorzenia postępowania w takich przypadkach nie stanowi przepis art. 355 k.p.c., lecz art. 477<sup>13</sup> k.p.c.**

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2012 r. sprawy Aliny K.–J. przeciwko ZUS I Oddziałowi w Ł. o ustalenie wysokości kapitału początkowego, na skutek zażalenia organu rento-

wego od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 13 grudnia 2011 r., oddała zażalenie.

### **Z uzasadnienia**

Postanowieniem z 13 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. umorzył postępowanie w sprawie z odwołania ubezpieczonej Aliny K.–J. od decyzji ZUS I Oddziałowi w Ł. z dnia 16 lutego 2011 r. oraz 5 kwietnia 2011 r. ustalających wysokość kapitału początkowego ubezpieczonej. W punkcie 2 postanowienia Sąd Okręgowy zasądził od ZUS I Oddziału w Ł. na rzecz Aliny K.–J. kwotę 73,80 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższe postanowienie zapadło w następującym stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy: decyzją z 16 lutego 2010 r. organ rentowy ustalając wysokość kapitału początkowego ubezpieczonej z podstawy wymiaru składek z 10 lat kalendarzowych – z okresu od 1 stycznia 1986 r. do 31 grudnia 1995 r. – pominął kwotę 1.543.243 starych zł z tytułu wypłaconego ubezpieczonej zasiłku dla bezrobotnych za okres od 21 lutego do 31 sierpnia 1990 r. Organ rentowy uznał, że wypłacony ubezpieczonej w tym okresie zasiłek dla bezrobotnych był świadczeniem nienależnym. Kolejną decyzją z dnia 5 kwietnia 2011 r. organ rentowy zmniejszył okresy składkowe ubezpieczonej o 6 miesięcy, to jest wyłączając z tych okresów miesiące od 1 marca do 31 sierpnia 1990 r.

Ubezpieczona do wniosku z dnia 26 sierpnia 2010 r. o ustalenie kapitału początkowego załączyła świadectwa pracy oraz zaświadczenia z Powiatowego Urzędu Pracy nr 2 w Ł., w tym świadectwo pracy z Biura S. P. i R. I. P. M. poświadczającego okres zatrudnienia od 20 lutego 1989 r. do 28 lutego 1990 r. (k. 6 akt kapitałowych) oraz zaświadczenie z PUP nr 2 w Ł. o pobieraniu zasiłku dla bezrobotnych w okresie od 21 lutego do 31 sierpnia 1990 r. w łącznej kwocie za ten okres – 1.543.243 zł (k. 7 akt kapitałowych). Z uwagi na to, że kilka dni zatrudnienia od 21 do 28 lutego 1990 r. w wyżej wymienionym Biurze pokrywało się z okresem pobierania zasiłku dla bezrobotnych, organ rentowy pismem z dnia 23 listopada 2010 r. zwrócił się do PUP nr 2 w Ł. o wyjaśnienie tej kwestii (k. 24 akt kapitałowych). W odpowiedzi PUP nr 2 w Ł. poinformował organ rentowy pismem z dnia 1 lutego 2011 r., że w związku z pozostawianiem ubezpieczonej w dniu

rejestracji w Urzędzie w zatrudnieniu, Alina K.–J. nie spełniała warunków osoby bezrobotnej, a zatem zasiłek wypłacony za okres od 21 lutego do 31 sierpnia 1990 r. był świadczeniem wypłaconym nienależnie (pismo PUP nr 2 w Ł. k. 25 akt ZUS). Pismo to stało się dla organu rentowego podstawą do wyłączenia z podstawy wymiaru składek za 1990 r. kwoty 1.543.243 zł (decyzja z 16 lutego 2011 r.) oraz skrócenia okresów składkowych o 6 miesięcy i okresów nieskładkowych o 2 miesiące – ograniczonych do 1/3 okresów składkowych (decyzja z 5 kwietnia 2011 r.). W toku postępowania przed Sądem Okręgowym ubezpieczona złożyła do akt decyzję Prezydenta Miasta Łodzi z dnia 28 czerwca 2011 r. zmieniającą uprzednią decyzję z 10 stycznia 2011 r. i orzekającą, że ubezpieczona Alina K.–J. pobrała nienależne świadczenie w wysokości 77.093 starych zł za okres od 21 do 28 lutego 1990 r. Z treści tej decyzji wynika, że Prezydent Miasta Ł. zarówno w tej decyzji, jak i uprzedniej z 10 stycznia 2011 r. odstąpił od żądania zwrotu nienależnie pobranego zasiłku z uwagi na przedawnienie (k. 21).

Decyzją z 2 listopada 2011 r. organ rentowy ponownie ustalił wysokość kapitału początkowego Aliny K.–J. w sposób uwzględniający odwołania ubezpieczonej zarówno od decyzji z 16 lutego, jak i 5 kwietnia 2011 r. W ślad za wydaniem tej decyzji organ rentowy w piśmie z 4 listopada 2011 r. wniósł o umorzenie postępowania w sprawie (k. 37). Natomiast ubezpieczona na rozprawie z 13 grudnia 2011 r. cofnęła odwołania wobec zaspokojenia jej roszczeń w decyzji z 2 listopada 2011 r.

W tym stanie faktycznym Sąd I instancji umorzył postępowanie w sprawie (pkt 1 postanowienia) na podstawie art. 355 k.p.c. i zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej zwrot kosztów postępowania w wysokości 73,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2 postanowienia). Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd I instancji wskazał § 19 w zw. z § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm. – dalej: „rozporządzenie”).

W zażaleniu organ rentowy wniósł o zmianę punktu 2 zaskarżonego postanowienia, poprzez orzeczenie, że ZUS I Oddział w Ł. nie jest zobowiązany do zwrotu kwoty 73,80 zł tytułem kosztów nieopłaconej



pomocy prawnej udzielonej z urzędu, bądź alternatywnie (z ostrożności procesowej) o uchylenie punktu 2 zaskarżonego postanowienia. W uzasadnieniu zażalenia organ rentowy podniósł, że nie może się zgodzić z rozstrzygnięciem sądu w tym zakresie, gdyż po stronie organu rentowego nie można przypisać jakichkolwiek okoliczności uzasadniających nałożenie na pozwanego zwrotu kosztów procesu (art. 102 k.p.c.).

### **Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:**

Zażalenie jest bezzasadne, mimo że uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie zawiera właściwych podstaw prawnych rozstrzygnięcia. Na wstępie zauważyć należy, że chociaż w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych odwołanie pełni funkcję pozwu, to jednak cofnięcie odwołania z powodu wydania przez organ rentowy w toku postępowania sądowego decyzji uwzględniającej odwołanie nie jest cofnięciem pozwu w rozumieniu art. 203 § 1 k.p.c., a podstawą do umorzenia postępowania w sprawie w takich przypadkach nie jest przepis art. 355 k.p.c., lecz art. 477<sup>13</sup> k.p.c. W myśl tego przepisu zmiana przez organ rentowy zaskarżonej decyzji przed rozstrzygnięciem sprawy przez Sąd – przez wydanie decyzji uwzględniającej w całości lub w części żądanie strony – powoduje umorzenie postępowania w całości lub w części. Poza tym zmiana lub wykonanie decyzji nie ma wpływu na bieg sprawy.

W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, że organ rentowy, poprzez wydanie decyzji z 2 listopada 2011 r. zaspokoił roszczenia ubezpieczonej w całości, gdyż zarówno w odwołaniu od decyzji z 16 lutego 2011 r., jak i w odwołaniu od decyzji z 5 kwietnia 2011 r. ubezpieczona żądała uwzględnienia w podstawie wymiaru składek za 1990 rok zasiłku dla bezrobotnych wypłaconego jej za okres od 1 marca do 31 sierpnia 1990 r. oraz zaliczenia jej tego okresu dla potrzeb ustalenia wysokości kapitału początkowego, jako okresu składkowego i stosownie do tego wydłużenie okresu nieskładkowego z powodu sprawowania opieki nad dzieckiem wymagającym szczególnej opieki. Stąd też wydanie przez organ rentowy w toku sprawy decyzji z 2 listopada 2011 r. stanowiło podstawę do umorzenia postępowania na podstawie cytowanego wyżej przepisu art. 477<sup>13</sup> k.p.c. Umorzenie postępowania z przyczyn określonych w tym przepisie jest jednoznaczne z przegraniem procesu przez organ rentowy, uzasadniające obciążenie organu kosztami procesu według zasady odpowie-

działności za wynik sprawy wyrażonej w przepisie art. 98 § 1 k.p.c. W sprawie nie ma zastosowania powołany przez Sąd I instancji § 19 rozporządzenia, gdyż przepis ten dotyczy wyłącznie ponoszenia kosztów tej pomocy przez Skarb Państwa. Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu stronie wygrywającej sprawę, podlegają zasądzeniu od przeciwnika procesowego na rzecz tej strony, na podstawie powołanego już wyżej art. 98 § 1 k.p.c. (por. uchwała SN z 1 marca 1989 r., III CZP 12/89, niepubl.). Natomiast adwokat w takich przypadkach realizuje swoje prawo do wynagrodzenia w trybie przepisów art. 122 k.p.c., poprzez uzyskanie klauzuli wykonalności na swoje nazwisko oraz w trybie § 21 cytowanego rozporządzenia. Przepis § 19 rozporządzenia w związku z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.), ma zastosowanie tylko wówczas, gdy strona reprezentowana przez adwokata z urzędu przegrywa proces. Odpowiedzialność Skarbu Państwa za koszty nieopłaconej pomocy prawnej ma charakter subsydiarny bowiem aktualizuje się tylko wówczas, gdy nie ma podstaw do obciążenia kosztami procesu przeciwnika strony reprezentowanej przez pełnomocnika z urzędu, albo gdy egzekucja tych kosztów okazała się bezskuteczna.

Odnosząc się do zażalenia należy przyjąć, że oparte jest ono na zarzucie naruszenia art. 102 k.p.c. W myśl tego przepisu w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Skarżący jednak nie wskazuje w zażaleniu, jakie to szczególne uzasadnione okoliczności miałyby być podstawą do odstąpienia od ogólnej zasady rozliczania kosztów według art. 98 § 1 k.p.c. Odwołując się jedynie do stanu faktycznego sprawy podnosi, że po stronie organu nie występują jakiegokolwiek okoliczności uzasadniające nałożenie na pozwanego obowiązku zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Stanowisko to należy uznać za całkowicie chybione, gdyż w sprawie nie można przyjąć, że organ rentowy nie dał powodu do wniesienia odwołań (wytoczenia powództwa) od niewątpliwie wadliwych decyzji z 16 lutego i 5 kwietnia 2011 r. Decyzje te zostały wydane bez dostatecznego wyjaśnienia sprawy. Organ rentowy wydał przedmiotowe decyzje wyłącznie na podstawie niezweryfikowanej informacji z Powiatowego Urzędu Pracy nr 2 w Ł. o pobraniu przez ubezpieczoną przed 20 laty nienależnego zasiłku dla bezro-

botnych. Zważyć jednak należy, że niezależnie od tego, czy zasiłek ten był wypłacony nienależnie, czy też nie, to był świadczeniem zrealizowanym, od którego odprowadzono składki na ubezpieczenia emerytalne ubezpieczonej i z oczywistych względów (upływ czasu) niepodlegającym zwrotowi. Stąd też okoliczność, że ubezpieczona dopiero w toku postępowania przedłożyła decyzję, z której wynika, że w spornych okresach pobierała świadczenie należne, nie może stanowić podstawy do nieobciążania organu rentowego, który przegrał proces, kosztami zastępstwa procesowego przeciwnika.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny w Łodzi, na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 zd. pierwsze k.p.c., oddalił zażalenie, jako niezawierające uzasadnionych podstaw.

## **PRAWO KARNE**

**-9-**

### **Orzeczenie z dnia 12 stycznia 2012 r. II AKa 246/11**

Przewodniczący: SSA Wiesław Masłowski  
Sędziowie: SA Jacek Błaszczyk (spraw.)  
SA Izabela Dercz

**Prawna kategoria częściowej, niepełnej współpracy w rozumieniu art. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425 ze zm.) nie występuje. Obowiązkiem Sądu jest zatem bezwzględne ustalenie, czy konkretna osoba spełniła wszystkie wskazane kryteria składające się łącznie na pojęcie współpracy. Nie podlega wartościowaniu (miarkowaniu) samo stwierdzenie spełnienia znamion współpracy i fakt stania się współpracownikiem w ujęciu przepisów prawa. Natomiast wartościowanie to staje się dopuszczalnym w zakresie oceny intensywności podjętych kontaktów z funkcjonariuszami służby bezpieczeństwa publicznego, w tym doniosłości operacyjnej przekazanych informacji, do których dostarczania dana osoba wcześniej się zobowiązała, co rzutuje z kolei na ocenę strony podmiotowej jej zachowań.**

Sąd Apelacyjny w Łodzi, orzeczeniem z dnia 12 stycznia 2012 r., po rozpoznaniu sprawy lustrowanej Bogumiły G., na skutek apelacji prokuratora od orzeczenia Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 21 września 2011 r., utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie (...).

#### **Z uzasadnienia**

Orzeczeniem z dnia 21 września 2011 r. Sąd Okręgowy w Ł.:

1. na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1999 oraz treści tych dokumentów (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 63 poz. 425 ze zm. – dalej: „ustawa lustracyjna”), stwierdził, że Bogumiła G. złożyła zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne;
2. dowód rzeczowy w postaci mikrofilmu teczki personalnej tajnego współpracownika (...) nakazał zwrócić do Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Ł.;
3. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wniósł prokurator Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowego Biura Lustracyjnego w Ł.

Na podstawie art. 425 § 2 k.p.k. i art. 428 § 1 k.p.k. w zw. z art. 19 i art. 21b ust. 2 ustawy lustracyjnej zaskarżył powyższe orzeczenie w całości na niekorzyść lustrowanej.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej orzeczeniu temu zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 5 § 2, art. 7, art. 366 § 1, art. 410 k.p.k., polegającą na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nieuwzględnieniu całości kształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy kształtowaniu przekonania Sądu o materialnych aspektach współpracy lustrowanej ze Służbą Bezpieczeństwa, przez co orzeczenie oparte zostało jedynie na części przeprowadzonych dowodów w wyniku powierzchownej dowolnej oceny zebranych dowodów z wyjaśnień lustrowanej oraz z treści materiałów w zachowanej teczkce personalnej tajnego współpracownika o pseudonimie „Bogdan”, jak i depozycji świadków – funkcjonariuszy prowadzących lustrowaną bez uwzględnienia zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy historycznej oraz doświadczenia życiowego.

Podnosząc powyższy zarzut, w oparciu o art. 427 § 1 i art. 437 § 1 k.p.k., prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna. Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe i wyciągnął z niego trafne wnioski.

W ocenie Sądu *ad quem* nie doszło do naruszenia przepisów postępowania wskazanych w wywiezionym środku odwoławczym. Wbrew twierdzeniom skarżącego wyjaśniono istotne okoliczności sprawy pod kątem stwierdzenia ziszczenia się, bądź też nie, znamienia „współpracy” o jakim mowa w art. 3a ustawy lustracyjnej. Sąd wnikliwie, rzetelnie i krytycznie ocenił zgromadzone w przedmiotowym postępowaniu dowody, w tym wyjaśnienia Bogumiły G., zeznania świadków Lecha C., Józefa W. i Antoniego S. oraz dokumenty w aspekcie podstaw, jakie muszą być spełnione, aby ponieść odpowiedzialność w przedmiocie stwierdzenia niezgodności z prawdą złożonego oświadczenia lustracyjnego. „Współpraca” w rozumieniu art. 3a przedmiotowej ustawy, jak słusznie wskazał Sąd I instancji – w ślad za orzeczeniem TK z dnia 11 maja 2007 r. (sygn. K 2/07 – OTK – A 2007/5/48) i zasadniczo aktualnym w treści postanowieniem SN z dnia 11 lipca 2006 r. (sygn. II K 160/06 – Lex nr 193040) – musi spełniać następujące warunki:

- 1) ma polegać na kontaktach z organami bezpieczeństwa państwa i przekazywaniu informacji tym organom;
- 2) winna mieć charakter świadomy, co oznacza, że osoba współpracująca musiała sobie zdawać sprawę, iż ten z którym nawiązała kontakt, jest przedstawicielem jednej ze służb wymienionych w art. 2 ust. 1 ustawy;
- 3) powinna być tajna, czyli fakt nawiązania tej współpracy, a także jej przebieg miał pozostać w tajemnicy, w szczególności wobec osób i środowisk, których miały dotyczyć przekazywane informacje;
- 4) musi wiązać się z operacyjnym zdobywaniem informacji przez służby wymienione w art. 2 ustawy;
- 5) nie mogła ograniczać się do samej deklaracji woli, lecz winna materializować się w świadomie podejmowanych konkretnych działaniach w celu urzeczywistnienia podjętej współpracy.

Podkreślenia wymaga to, że wskazane warunki muszą być spełnione łącznie – kumulatywnie. Brak możliwości przypisania chociażby jednego z nich, niweczy możliwość przyjęcia tzw. kłamstwa lustracyjnego. Istotnie, jak podkreślono w pisemnych motywach podważonego rozstrzygnięcia (...), piąty, jakże istotny warunek w postaci zmaterializowania się konkretnych (podkreślenie – SA), działań w celu **urzeczywistnienia** podjętej formalnie współpracy, w istniejącym stanie dowodowym niniejszego postępowania, nie mógł być Bogumile

G. przypisany. O tym, czy dana osoba była tajnym współpracownikiem organów represji, w rozumieniu przepisów wskazanej ustawy, nie przesadza fakt, ani forma samego tylko zarejestrowania, lecz treść udzielonych informacji, decydujących o zawiązaniu się faktycznej, a nie jedynie pozornej współpracy. Nie może o tym decydować tylko ocena określonych zachowań ze strony funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, czy tak podkreślane w apelacji, wskazania wiedzy historycznej, zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Jak słusznie konstataje Sąd *meriti* brak możliwości ustalenia w oparciu o treść teczek pracy Tajnego Współpracownika „Bogdan”, skoro została zniszczona, charakteru informacji udzielonych Służbie Bezpieczeństwa. Wszelkie w tym zakresie domysły – spekulacje w ramach tzw. prawa dowodowego i regulacji zawartych w szczególności w przepisach art. 4, 5 oraz 7 k.p.k. muszą być stanowczo odrzucone. Z treści dowodów zebranych przez organy procesowe w toku całego procesu i poddanych gruntownej analizie przez Sąd wynika, że Bogumiła G. nie przekazała żadnych informacji, które świadczyły o jej „agenturalnej” roli w kierunku postulowanym przez oskarżyciela publicznego. Brak w dokumentach SB materialnych dowodów świadczących o jej tajnej współpracy i rzeczywistym realizowaniu celów zwerbowania. Jedyną informacją zawartą w III części kwestionariusza osobowego, zatytułowana „Rezultat pozyskania”, ma tak ogólnikowy, wręcz zdawkowy charakter, że nie można z jej treści dowodzić istnienia „współpracy” w rozumieniu powołanego przepisu prawa. Aby udowodnić komukolwiek świadomą, relewantną w treści współpracę z organami bezpieczeństwa, Sąd musi wprost wskazać – jako udowodnione – konkretne przekazane informacje, potwierdzające wolę współdziałania. Nie można poprzestać wyłącznie na relacjach zawierających takie dane, jak sam ogólny przebieg sesji Gminnej Rady Narodowej, której tematem była kwestia dotycząca gruntów rolnych danej gminy. W tej części rozważania Sądu Okręgowego są przekonujące, zwłaszcza odnośnie oceny treści zeznań świadków Lecha C. i Józefa W. Słusznie podkreślił Sąd *a quo*, że w zachowanych dokumentach nie ma śladów dowodzących tego, iż informacje uzyskane od Bogumiły G. były przydatne i wykorzystane w określonych innych, w tym wskazanych sprawach (działalności SB).

Obecnie Sąd II instancji odniesie się dokładniej do poszczególnych zarzutów zaprezentowanych w apelacji.

Nie można podzielić wniosku o powierzchowności i dowolności analizy materiału dowodowego, przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy, w tym wyjaśnień Bogumiły G. Wyraźnie i jednoznacznie zaznaczono w uzasadnieniu (...), że lustrowana złożyła wyjaśnienia którym „zasadniczo” dano wiarę i dalej stwierdzono, iż „ostatecznie” potwierdziła ona fakt napisania przez siebie zobowiązania do współpracy z organem bezpieczeństwa, jak i inne okoliczności (m.in. fakt spotkań z funkcjonariuszami SB), co świadczy tylko o dużej dozie krytycyzmu i ostrożności organu procesowego przy ocenie wszystkich złożonych supozycji. Twierdzenia skarżącego (...), że wyjaśnienia te nie zostały poddane właściwej analizie – w świetle treści całości zgromadzonego materiału dowodowego – nie przekonuje. Z materiału tego wynika, iż Bogumiła G. była merytorycznie wręcz bierna i to do tego stopnia, że uznano ją za osobę mało zorientowaną w tematyce, która pozostawała w kręgu zainteresowań organu represji. Zamiast przekazać pożądane informacje – po udzielonym instruktarzu odnośnie warunków współpracy – w trakcie rozmowy pozyskaniowej „kandydatka” do współpracy nie tylko nie przekazała żadnej merytorycznej wiedzy, ale nawet oświadczyła, że spieszy się do domu i spotkanie się zakończyło. Obrazuje to aż nadto, jak traktowała lustrowana wyznaczoną jej „rolę” i jak się z niej wywiązywała. Nie można nawet przyjąć, aby jej zachowanie wskazywało na to, że godziła się na rzeczywiste występowanie w roli tajnego informatora. Po prostu faktycznie to, co podpisała, ignorowała, świadomie nie wywiązując się z podpisanego wcześniej zobowiązania – deklaracji współpracy. W ocenie Sądu odwoławczego pozostaje aktualny pogląd, że nie jest współpracą uchylanie się od dostarczania informacji, ani współdziałanie pozorne, choćby się formalnie przejawiało w dopełnieniu czynności i procedur wymaganych przez oczekującego współpracy (por. wyrok SN z dnia 25 października 2000 r., II KKN 271/00, OSNKW 2001, z. 1–2, poz. 15 powołany także w ww. postanowieniu SN z 2006 r. odnośnie rozumienia piątego warunku przyjętego w przedstawionym już katalogu).

Sąd dostrzegł chwiejność w relacjach Bogumiły G., ale to nie może dowodzić istnienia współpracy w rozumieniu art. 3a cytowanego aktu prawnego. Nie każdy kontakt z funkcjonariuszami SB może być uznany za przedmiotową współpracę i wskazuje na to także, powołana w apelacji perspektywa (wiedza) historyczna i inne wskazania zawarte



w normie art. 7 k.p.k., albowiem w przeciwnym razie podstawowe zasady, decydujące o przyjęciu odpowiedzialności karnej *sensu largo* musiałyby zostać zasadniczo podważone, a to z uwagi na oparcie ustaleń faktycznych na założeniach *a priori*, czy niedopuszczalnych domniemaniach, czynionych na ewidentną niekorzyść. Prowadziłoby to bezpośrednio do przyjęcia założenia: był kontakt – w postaci chociażby „luźnej”, ogólnej w treści rozmowy, to znaczy, że była współpraca.

Wartość dowodowa materiałów w zachowanej teczce personalnej TW „Bogdan” nie wskazuje i nie przesądza o istnieniu po stronie lustrowanej współpracy w ujęciu materialnym. Sąd *a quo* odniósł się do tej *materii* i przedstawił w tym względzie przekonujące wnioski. Apelujący (...) dąży do wykazania, że tylko w przypadku bezpośredniego stwierdzenia przez Lecha C. bezużyteczności informacji operacyjnych uzyskanych od lustrowanej można byłoby uznać, że współpraca w rozumieniu przepisów powołanej ustawy nie miała miejsca. Uznano, że nawet mała, czy niewielka merytoryczna zawartość informacji mogła już być współpracą, gdyż mogła służyć do „opracowania” danej osoby jako kandydata na TW, czy też wzbogacać zbierane dane odnośnie danego środowiska. Takie rozumowanie mogłoby skutkować przyjęciem koncepcji niemożliwych do zaakceptowania. Otwarta stała by się droga do przyjęcia za przedmiotową współpracę każdego praktycznie kontaktu z funkcjonariuszem SB z dowolnie wybraną osobą, gdy po formalnym podpisaniu stosownego zobowiązania, wypowiedzi tej osoby ograniczałyby się wyłącznie do następujących danych (ilustracja *ad casum*): „*mieszkam we wsi X, pracuję w Urzędzie Gminy Y, na zebraniach Rady dyskutuje się o losach gruntów Gminy, a wiem o tym to od wielu radnych i z treści dokumentów, gdyż pracuję w Referacie Rolnictwa*”. Przy założeniu, że już tylko takie informacje, bez jakichkolwiek innych dookreślonych, intencjonalnych zachowań, miałyby stanowić jakąś potencjalną korzyść (wartość operacyjną) dla SB musielibyśmy przyjąć ziszczenie się współpracy, o której traktuje art. 3a powołanej ustawy, a wtedy łatwo byłoby przyjąć, że każda, zupełnie ogólnikowa i „niewinna” w treści informacja dotycząca danego terenu, czy zbiorowości ludzkiej i działalności jej członków decydowałyaby o już zrealizowanej swoistej „agenturalności”. Zapewne nie takie było *ratio legis* uchwalenia ww. ustawy w 2006 r., o czym dobitnie świadczy treść jej preambuły, w której jednoznacznie wskazano na „*pomoc*” osób, których dotyczy ten akt prawny, a pomoc ta miała

odnosić się do realizowania opisanych tam niegodziwych zachowań służb organów bezpieczeństwa państwa komunistycznego. Wypracowane w orzecznictwie i opisane warunki współpracy zdawałyby się po prostu zbędne i można byłoby pociągnąć do odpowiedzialności prawnej każdego, kto miał nawet jednorazowy kontakt z funkcjonariuszem organu bezpieczeństwa publicznego i podpisał tylko samo zobowiązanie do udzielania żądanych informacji, a następnie był uczestnikiem nie znaczącej rozmowy z funkcjonariuszem SB, sprowadzającej się do prostej wymiany kilku zdań o „żadnej” treści, tj. w istocie w ogóle nie nawiązującej do tego, co zawierało pisemne zobowiązanie do współpracy. Nie do takich, zdaniem Sądu II instancji, kontaktów odnoszą się przepisy omawianego aktu prawnego. Nie znalazło więc potwierdzenia stanowisko wskazane w środku odwoławczym (...) i w tym zakresie, że treść materiałów w zachowanej teczce personalnej TW „Bogdan” przekonuje o materialnym charakterze współpracy Bogumiły G. Należy stanowczo wykluczyć zaistnienie jakiegokolwiek „oczywistości”, do której się odwołał skarżący w tym względzie, gdyż, co jeszcze raz trzeba podkreślić, kompleksowa analiza wszystkich dowodów wskazuje na trafność wydanego rozstrzygnięcia. Słusznie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia odniesiono się do treści wyroku SN z dnia 2 października 2002 r. (...), w którym podkreślono, iż dla oceny prawnej analizowanej współpracy ma znaczenie przede wszystkim charakter i użyteczność informacji, które miały być przekazane funkcjonariuszom organu bezpieczeństwa. *Tertium non datur*. Nie ma, więc trzeciej drogi wyboru, albowiem nie występuje prawna kategoria częściowej, niepełnej współpracy (np. na 1/4 „etatu”). Obowiązkiem Sądu jest zatem bezwzględne ustalenie, czy konkretna osoba spełniła wszystkie wskazane kryteria składające się „zbiorczo” na pojęcie współpracy. Nie podlega wartościowaniu (miarkowaniu) samo stwierdzenie spełnienia znamion współpracy w rozumieniu art. 3a ustawy lustracyjnej i fakt stania się współpracownikiem w ujęciu przepisów prawa. Natomiast wartościowanie to staje się dopuszczalnym w zakresie oceny intensywności podjętych kontaktów z funkcjonariuszami służb bezpieczeństwa publicznego, w tym doniosłości operacyjnej przekazanych informacji, do których dostarczania dana osoba wcześniej się zobowiązała, co rzutuje z kolei na ocenę strony podmiotowej jej zachowań.

Prokurator uwypuklił w piśmie procesowym (...), że informacja dotyczyła przebiegu sesji Gminnej Rady Narodowej, a nie tylko faktu odbycia się posiedzenia radnych. Z dokumentów pozostających w aktach sprawy, jak i treści dowodów o charakterze osobowym nie wynika w ogóle, jaki to konkretnie przebieg spotkania przedstawiono. Nie można poddać rzeczowej kontroli tego, czy opisany w relacji Bogumiły G. przebieg sesji odzwierciedlał istotnie tok posiedzenia Rady w konkretnym dniu i czy podane informacje, w swojej merytorycznej warstwie, to był rzeczywiście przekaz mogący stanowić wartość operacyjną. Wyprowadzonych już wniosków nie zmienia też, wskazane w środku odwoławczym, rozróżnienie zwrotów: „w naszej problematyce” od: „w tej problematyce”, które miałyby, zdaniem oskarżyciela publicznego, mieć znaczenie dla zdekodowania owego „przebiegu sesji”. Rozważania skarżącego w tej części, chociaż nie pozbawione logicznej i semantycznej argumentacji, zupełnie abstrahują od tego, co było istotą analizowanego zapisu i co miało znaczenie dla prawidłowego wyrokowania w sprawie. Zapisano: *„Od nowopozyskanej nie przyjęliśmy pisemnej informacji, gdyż nie była ona zorientowana w naszej problematyce, a nadto spieszyła się do domu”*. Odwoływanie się do „wymowy” rozmowy przy rozróżnianiu powołanych zwrotów: „w naszej problematyce” i „w tej problematyce” nie zmienia niczego w samym „jądrze” problemu. Osoba znajdująca się w kręgu zainteresowania SB nie podała niczego, co mogłoby dowodzić wywiązywania się z faktycznej – świadomej współpracy. Obojętnym jest, czy owa stwierdzona „pustka informacyjna” dotyczyła: „tej”, bądź „tamtej” współpracy, czy też „naszej” współpracy. Użycie nieprecyzyjnie powołanego zwrotu przez Sąd *meriti* niczego nie dowodzi, a już z pewnością nie stanowi argumentu na uwzględnienie procesowego zarzutu o przyjęciu błędnych ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. W prawie karnym ustalenia te, aby mogły się stać podstawą orzeczenia przypisującego odpowiedzialność prawną danej osoby, w tym w ramach postępowania lustracyjnego, które ma przecież charakter penalny, mają być oparte na konkretnych dowodach i dowodów tych nie może kształtować „wymowa” zapisów w teczce T.W., lecz ich **treść** winna być dekodowana w powiązaniu z innymi dostępnymi dowodami.

Również rozważania przeprowadzone w apelacji (...), a poświęcone charakterowi „donosu” nie mogły doprowadzić do uwzględnienia

żądań prokuratora, jak i w konsekwencji odrzucenia przeprowadzonej w pierwszej instancji oceny ustalonych zachowań Bogumiły G. Dotyczy to stwierdzeń poświęconych możliwości uzyskania oczekiwanych danych od innych osób, tj. potwierdzenia ich z wielu źródeł, czy powszechności dostępu do określonych informacji. W tych aspektach nie można zasadnie twierdzić, że Sąd uzupełnił wskazany katalog przesłanek przesądzających o zawiązaniu się współpracy, lecz rozwinięto jedynie charakterystykę warunku piątego, odnoszącego się do materialnego charakteru współpracy, mającej być dla organów bezpieczeństwa czymś „poznawczym”, a więc pod względem operacyjnym wartościowym. W innym przypadku zakres podmiotowy działania przedmiotowej ustawy z 2006 r. byłby niezwykle szeroki, zaliczając do współpracowników w szczególności tych, którzy tylko pozorując współpracę ograniczaliby się do przekazywania informacji powszechnie znanych i łatwo weryfikowalnych od innych źródeł osobowych. Do kręgu współpracowników można byłoby zaliczyć nawet tych, którzy potwierdziliby – jako przykładowo kolejne, trzecie, czy siódme ogniwo w szeregu osób tak zwerbowanych do współpracy jak Bogumiła G. – fakty notoryjnie znane jak to, że przykładowo: w danym czasie, zgodnie z obowiązującym wtedy oficjalnym terminarzem rocznym, rzeczywiście odbył się pochód pierwszomajowy w mieście gminnym, a w inauguracji roku szkolnego wzięli udział przedstawiciele władz partyjnych.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego powyższe wskazuje dobitnie na to, że materialny charakter współpracy, we wskazanym powyżej znaczeniu, na gruncie także ustawy z 2006 r. musi być zawsze brany pod rozwagę, skoro spełnienie tego znamienia jest zagadnieniem kluczowym dla ewentualnego orzeczenia o konsekwencjach prawnych przewidzianych przez ustawodawcę.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego sama logiczna konstrukcja terminu „współpraca”, który ma charakter prawny, odwołuje się - z zasady - nie do jednokrotnego przekazywania informacji przez osobę uczestniczącą w rozmowie pozyskującej. „Współpraca”, z natury rzeczy, zakłada pewną powtarzalność czynności osób współdziałających, chociaż nie można wykluczyć takiej sytuacji, że nawet jednorazowy kontakt może mieć w swojej merytorycznej zawartości taką doniosłość, że przyjęcie „współpracy” we wskazanym na wstępie znaczeniu nie jest wykluczone. Do takich zaś działań, z uwagi na wskazaną niezwykle

„ubogą – marginalną” treść nie może być zaliczone to, co przypisano Bogumile G.

W kolejnym fragmencie apelacji (...), w ślad za uzasadnieniem wniosku o wszczęcie postępowania lustracyjnego (...), odwołano się do instrukcji stanowiącej załącznik do zarządzenia numer 006/70 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 lutego 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych i przyjęto, że Sąd nie dążył do ustalenia „wszelkimi dopuszczalnymi drogami”, czy istnieją poza dotychczas zgromadzonymi inne dowody, które mogłyby potwierdzić fakt „współpracy”. Wskazana sugestia o istnieniu i możliwości „odnalezienia” jeszcze innych dowodów miała by podważyć możliwość oparcia orzeczenia na zasadzie *in dubio pro reo*. Jest rzeczą znamionną, że w toku postępowania przygotowawczego *dominus litis* tej fazy procesu, znając treść tej instrukcji nie pogłębił materiału dowodowego w postulowanym kierunku i teraz - znając stan dowodowy sprawy – dąży do zdyskredytowania zaskarżonego rozstrzygnięcia. Pomijając w takim układzie zagadnienia lojalności procesowej podmiotu kwalifikowanego (fachowego) warto podkreślić dwie rzeczy.

Po pierwsze, Sąd oparł się na dowodach przedstawionych wraz ze skargą – do oceny – przez oskarżyciela publicznego w tak szczególnym postępowaniu, jak wyodrębnione ustawowo postępowanie lustracyjne, a następnie dowody w części przeprowadził na rozprawie, dochowując tym samym reżimu związanego z zasadą bezpośredniości i kompleksowo ich treść przeanalizował. Ta zaś ocena, jak podniesiono, jest w pełni prawidłowa, w tym logicznie umotywowana.

Po drugie, przypomnieć należy w tym miejscu, jaka jest istota regulacji zawartej w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Sąd *ad quem* odwoła się do jednego z judykatów najwyższej instancji sądowej. W wyroku z dnia 24 lutego 1999 r., V KKN 362/97, SN stwierdził: „Istota domniemania niewinności sprowadza się jak wiadomo do tego, że oskarżony jest w procesie karnym niewinny, a „przeciwnie” musi mu być udowodnione, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada *in dubio pro reo* w art. 5 § 2 k.p.k. (odpowiednio w art. 3 § 3 k.p.k. z 1969 r.) nakazuje rozstrzygnąć nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości” (Prokuratura i Prawo. Dodatek orzecznictwo, Nr 7-8/99, poz. 11).

Oczywiście – odpowiednio – wskazana interpretacja w zakresie sytuacji prawnej w procesie karnym „oskarżonego”, ma pełne odniesienie do „osoby lustrowanej” na mocy przepisów ustawy z 2006 r. (w tym art. 19). Z treści zaś zebranych dowodów niezbicie wynika, że uznanie Bogumiły G. za osobę, która złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne (co skutkować by musiało najpierw uchynieniem zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu) nie byłoby: ani całkowite, ani pewne, jak i nie pozostawałoby wolne od wątpliwości.

Aby finalnie zrekapitulować przeprowadzone wywody zasadnym jest wskazać treść jeszcze jednego orzeczenia, tj. tezy z wyroku SA we Wrocławiu z dnia 9 września 2010 r., II Aka 155/10, OSAW 2011, z. 2, poz. 220: *„Dyrektywy normatywne zawarte w art. 19 i 21 ustawy z dnia 18.10.2006 r. „o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów” w sposób kategoryczny przenoszą do postępowania lustracyjnego zarówno zasady dowodowe, jak też gwarancje procesowe ochrony praw osoby wobec której postępowanie to jest prowadzone. W postępowaniu lustracyjnym, podobnie jak w postępowaniu karnym, jedynym źródłem poznania procesowego są dowody i w żadnej sytuacji nie mogą one zostać zastąpione hipotezami, domniemaniami, przypuszczeniami, niezweryfikowanymi faktami lub wersjami, dlatego na przykład, że wskutek upływu czasu i zniszczenia części dokumentów, odtworzenie w sposób całkowicie pewny zdarzeń rzeczywistych, napotyka na trudności lub staje się niemożliwe”*.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, wobec nieuwzględnienia apelacji wniesionej wyłącznie przez prokuratora, obciążono Skarb Państwa.

**Postanowienie  
z dnia 23 listopada 2011 r.  
II AKz 589/11**

Przewodniczący: SSA Krystyna Mielczarek

Sędziowie: SA Piotr Feliniak (spr.)

SO (del.) Jarosław Leszczyński

**Nie zachodzą istotne braki postępowania przygotowawczego w rozumieniu art. 345 § 1 k.p.k., gdy Sąd upatruje ich istnienie w konieczności przeprowadzenia dowodów, które *de facto* w zasadniczej części wynikają z akt sprawy. Ostatecznie bowiem, to na Sądzie ciąży obowiązek dokonania wnikliwej oceny materiału dowodowego, co znajduje wyraz w wydaniu wyroku właśnie w oparciu o przeprowadzoną wcześniej analizę dowodów zebranych w toku całego procesu.**

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w sprawie Marii N., oskarżonej z art. 286 § 1 k.k. i in., zażalenia wniesionego przez prokuratora na postanowienie Sądu Okręgowego w P. z dnia 10 października 2011 r. w przedmiocie zwrotu sprawy prokuratorowi do uzupełnienia postępowania w trybie art. 345 § 1 k.p.k., postanawia: uchylić zaskarżone postanowienie.

**Z uzasadnienia**

Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 10 października 2011 r. zwrócił sprawę (...) Prokuraturze Rejonowej w P. w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego poprzez:

- ustalenie, czy w wyniku przestępczego zachowania oskarżonej Bank Spółdzielczy w R. poniósł szkodę, jeśli tak to jakie dobro prawne Banku zostało naruszone, jeśli poniósł szkodę materialną to w jakiej wysokości,
- ustalenie wysokości szkody wyrządzonej przestępstwem poszczególnym pokrzywdzonym – osobom fizycznym wykazanym w poszczególnych zarzutach aktu oskarżenia, którzy założyli lokaty terminowe oprocentowane w Banku za pośrednictwem Punktu Kasowego,

- ustalenie, czy Bank naprawił szkodę osobom fizycznym pokrzywdzonym w niniejszej sprawie, jeśli tak to w jakiej kwocie,
- zabezpieczenie od pokrzywdzonego Banku pełnej dokumentacji bankowej (po uzyskaniu zgody Sądu na zwolnienie z tajemnicy bankowej) obejmującej zakres obowiązków oskarżonej, w tym upoważnienie do podpisywania w imieniu Banku umów o otwarcie rachunków bankowych, o założenie lokat bankowych, o zawarcie umów kredytu gotówkowego konsumenckiego, obejmującej dokumenty księgowe dotyczące Punktu Kasowego w K. Banku Spółdzielczego w R. za okres zatrudnienia w nim Marii N. w celu ustalenia mechanizmu działania oskarżonej, listy osób pokrzywdzonych jej przestępczym działaniem, zasad nadzoru Banku nad Punktem Kasowym w K., ustalenia, czy oskarżona w okresie swojego zatrudnienia w Banku od 1 grudnia 1989 r. do czasu ujawnienia przestępstwa przestrzegała obowiązujących ją zasad prowadzenia dokumentów bankowych (rejestrów księgowo – operacyjnych) związanych z zawieraniem w imieniu Banku umów, załączenie wyciągów z rachunków bankowych osób pokrzywdzonych niniejszym postępowaniem,
- załączenie akt postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez Bank wobec oskarżonej,
- ustalenie autentyczności wszystkich podpisów na zabezpieczonych dokumentach bankowych, po ustaleniu fałszowania podpisów przez oskarżoną zastosowanie art. 270 § 1 k.k. lub 271 § 1 k.k. (...),
- zastosowanie przepisów prawa – art. 49 k.p.k., art. 88 k.p.k. w zw. z art. 84 k.p.k., art. 89 k.p.k. wobec osób fizycznych, których dobro prawne zostało naruszone (...), gdzie osobą pokrzywdzoną winna być Ewa Ś., a prokurator nie wykazuje jej tak w opisie czynu IV, V, VI, jak i w liście osób pokrzywdzonych, wskazując w jej miejsce córkę Marzenę Ś.,
- ustalenie stopnia niepełnosprawności Ewy Ś. w celu ustalenia, czy może działać przed sądem osobiście, czy też należy zastosować art. 88 k.p.k. w zw. z art. 84 k.p.k., podobnie do Stanisława P. lat 86 (...),
- modyfikację zarzutów oskarżonej poprzez uwzględnienie art. 12 k.k. i art. 294 § 1 k.k. lub art. 91 § 1 k.k.,
- sporządzenie uzasadnienia aktu oskarżenia zgodnie z wymogami art. 332 § 2 k.p.k.,
- zabezpieczenie dowodów dokumentarnych przechowywanych w aktach sprawy w taki sposób, aby nie uległy zniszczeniu lub uszko-



dzeniu, zwłaszcza że dla pokrzywdzonych mogą to być jedyne dowody poniesionej szkody,

- zabezpieczenie dokumentacji medycznej dotyczącej zdrowia oskarżonej zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa,
- zastosowanie przepisów prawa (art. 217 k.p.k., art. 228 k.p.k.) do dowodów dokumentarnych zabezpieczonych w sprawie (...).

Kwestionując to rozstrzygnięcie prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem rozpoznania (...).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie Prokuratora Rejonowego jest zasadne. Zgodnie z regulacją Kodeksu postępowania karnego, Sąd obligatoryjnie przekazuje sprawę prokuratorowi w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego, jeżeli akta sprawy wskazują na istotne braki tegoż postępowania, a ich uzupełnienie przez Sąd powodowałoby znaczne trudności. Dla zastosowania tej regulacji konieczne jest spełnienie dwóch przesłanek, mianowicie stwierdzenia istotności zaistniałych braków oraz znacznych trudności w ich uzupełnieniu w drodze postępowania sądowego. Celem regulacji art. 345 § 1 k.p.k. jest więc w istocie zapobiegnięcie przewlekłości procesu karnego, w szczególności postępowania jurysdykcyjnego, wyrażającej się w konieczności poszukiwania przez Sąd rozpoznający sprawę merytorycznie istotnych dowodów.

Taka sytuacja nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie. Jak wskazuje treść uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, Sąd Okręgowy upatruje istnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego w konieczności przeprowadzenia dowodów, które *de facto* w zasadniczej części wynikają z akt sprawy. Wskazać tu można ustalony w toku postępowania przygotowawczego sposób działania oskarżonej, który poddaje w wątpliwość potrzebę zasięgnięcia opinii biegłego grafologa. Oczywiście nie można wykluczyć, iż dopuszczenie dowodu z opinii biegłego tej specjalności okaże się konieczne, niemniej obecnie nie istnieją, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, racjonalne ku temu powody. Z akt sprawy nie wynika bowiem, aby ktokolwiek inny niż oskarżona przyjmowała od pokrzywdzonych pieniądze, natomiast kwestia ewentualnego fałszowania przez oskarżoną podpisów na dokumentach bankowych, która nie została ujęta w akcie oskarże-

nia, może być przedmiotem rozpoznania sądu, albowiem sąd nie jest związany przyjętą przez prokuratora kwalifikacją prawną czynu.

Ustalenie wysokości szkody poniesionej przez bank oraz kwot, które zostały ewentualnie wypłacone na rzecz pokrzywdzonych również nie wymaga od sądu *meriti* przewyciężania jakichkolwiek trudności i może nastąpić w toku przewodu sądowego, tak samo zresztą, jak i określenie warunków pracy i nadzoru nad „działalnością” oskarżonej.

Analogicznie odnieść się trzeba do zobowiązania dotyczącego ustalenia stopnia niepełnosprawności Ewy Ś. i ustalenia, czy może działać przed sądem osobiście. Podkreślić trzeba, że zasadniczo zeznania pokrzywdzonych będą ograniczać się do czynności związanych z zakładaniem przedmiotowych lokat bankowych, a więc terminu, wpłaconej kwoty oraz osoby która przyjmowała wpłatę. Nie będą więc dotyczyć kwestii szczególnie zawitych.

Sąd związany jest granicami rozpoznania sprawy wyznaczonymi granicami oskarżenia. Skoro zatem widzi potrzebę przeprowadzenia kolejnych czynności lub ich uszczegółowienia, to nie można zarzucać skarżącemu, iż dopuścił się uchybienia procesowego w takim zwłaszcza układzie procesowym, jaki zaistniał w przedmiotowej sprawie. Sąd I instancji będzie mógł zapoznać się bezpośrednio z tymi źródłami dowodowymi na rozprawie głównej, gdyż nie jest to dla sądu czynnością szczególnie uciążliwą, lecz immanentnie związaną z wszechstronnym przeprowadzeniem przewodu sądowego pod kątem wydania następnie prawidłowego merytorycznie rozstrzygnięcia w sprawie. Zwrócić należy też uwagę, że to na Sądzie ciąży ostatecznie obowiązek dokonania dokładnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, co znajduje wyraz w wydaniu wyroku właśnie w oparciu o dokonaną wcześniej analizę dowodów zebranych w toku całego procesu.

Z treści przepisu art. 4 k.p.k., mającego istotny charakter postulatyczny, wynika, że organ prowadzący postępowanie karne jest obowiązany badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, co koreluje z przepisem art. 410 k.p.k. stanowiącym procesową podstawę wyroku (w zakresie kompletności okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej).

Z tych też wszystkich względów, Sąd Apelacyjny postanowił jak na wstępie, dzieląc, co do zasady argumenty podniesione w wywiedzionym środku odwoławczym.

-11-

**Postanowienie  
z dnia 31 sierpnia 2011 r.  
II AKz 442/11**

Przewodniczący: SSA Krystyna Mielczarek  
Sędziowie: SA Bolesław Kraupe (spr.)  
SA Maria Wiatr

**Do uzyskania informacji relewantnych dla realizacji podstawowego celu procesu karnego, jakim jest obok ujawnienia przestępstwa, wykrycie i ukaranie jego sprawcy, istotnym kryterium winna być sprawność procesu, wyrażająca się dążeniem do tego, by ustalenie i ujęcie sprawcy nastąpiło możliwie szybko.**

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu zażalenia prokuratora na postanowienie Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 2 sierpnia 2011 r. w przedmiocie odmowy zwolnienia banku z obowiązku zachowania tajemnicy bankowej postanawia: zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że wyrazić zgodę na udostępnienie Prokuraturze Rejonowej dla Ł. – W. w Ł. przez bank (...) S. A. informacji stanowiących tajemnicę bankową, a dotyczących właściciela konta firmy V. A. nr (...), pozwalających na identyfikację tożsamości i adresu jego osoby.

**Z uzasadnienia**

Prokuratura Rejonowa dla Ł. – W. nadzoruje dochodzenie w sprawie o czyn z art. 286 § 1 k.k. polegający na doprowadzeniu Mariusza D., przez nieustalonego dotąd sprawcę – za pośrednictwem rachunku bankowego o nr (...) – do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Sąd Okręgowy w Ł. postanowieniem z dnia 2 sierpnia 2011 r. nie uwzględnił wniosku prokuratora o zwolnienie wskazanego banku z obowiązku zachowania tajemnicy bankowej (...).

Kwestionując to rozstrzygnięcie prokurator zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych wyrażający się w niesłusznym uznaniu przez Sąd, iż skarżący dysponuje innymi możliwościami ustalenia danych właściciela konta bankowego, podczas gdy analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, iż dowodów tych, z uwagi na działania podjęte przez firmę V. A., tj. zamknięcie stron internetowych i uniemożliwienie wszelkich kontaktów, przeprowadzić nie można.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do rozpoznania merytorycznego Sądowi Okręgowemu w Ł. (...).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie prokuratora jest zasadne. Żaden z powołanych w zaskarżonym postanowieniu argumentów nie stoi na przeszkodzie, aby w sprawie niniejszej wyrazić zgodę na udzielenie przez bank informacji objętych tajemnicą bankową.

Pomijając pewne braki wniosku prokuratora, dotyczące niewskazania numeru konta, na które zostały przelane przez pokrzywdzonego pieniądze oraz niezwrócenie się o zwolnienie banku z tajemnicy w zakresie operacji finansowych przeprowadzonych na wskazanym rachunku bankowym, wniosek prokuratora uznać należy za odpowiadający wymogom formalnym wskazanym w treści art. 106 b ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm. – dalej: „prawo bankowe”). Merytoryczna kontrola okoliczności uzasadniających potrzebę udostępnienia informacji również nie nasuwa zastrzeżeń. Dla prawidłowego biegu sprawy uzyskanie informacji, co do właściciela konta, na które wpłynęły pieniądze pokrzywdzonego ma znaczenie pierwszorzędne i podstawowe. Sąd *meriti* dostrzegając wagę tych informacji podnosi jednak, iż mogą one być pozyskane w inny sposób.

Zdaniem Sądu odwoławczego takie zastrzeżenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy jest nieuprawnione. Podkreślić bowiem należy, że analiza akt sprawy wskazuje jednoznacznie, iż kontakt z firmą V. A. obecnie jest niemożliwy; strony internetowe firmy – tak samo zresztą, jak i numery telefonów – są nieaktywne. W sytuacji, w której zebrany materiał dowodowy nie tylko dostatecznie uzasadnia podejrzenie po-

pełnienia przestępstwa, ale również wskazuje, że uzyskanie przedmiotowych informacji bezpośrednio od firmy V. A. jest niemożliwe, sformułowanie przez Sąd Okręgowy tezy o możliwości ustalenia danych personalnych właściciela ww. konta w inny sposób jest nieuzasadnione.

Do uzyskania informacji istotnych dla realizacji podstawowego celu procesu karnego, jakim jest obok ujawnienia przestępstwa, wykrycie i ukaranie jego sprawcy, istotnym kryterium winna być sprawność procesu, wyrażająca się dążeniem do tego, by ustalenie i ujęcie sprawcy nastąpiło możliwie szybko. Tymczasem stanowisko Sądu I instancji, konfrontujące ze sobą obowiązek zachowania tajemnicy bankowej oraz efektywność i sprawność toczącego się postępowania karnego, elementów tych zdaje się nie uwzględniać.

Można tu jeszcze dodać, że art. 106b prawa bankowego nie zawiera tak ścisłych rygorów, jakie zostały określone w art. 180 § 2 k.p.k. w odniesieniu do tajemnicy notarialnej, adwokackiej, radcy prawnego, doradcy podatkowego, lekarskiej lub dziennikarskiej.

Mając zatem wyżej wskazane okoliczności na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone postanowienie i zwolnił bank z obowiązku zachowania tajemnicy bankowej, albowiem postąpienie zgodnie z wnioskiem prokuratora zawartym w zażaleniu, dotyczącym wydania orzeczenia kasatoryjnego prowadziło do niczym nieuzasadnionego przewlekania postępowania przygotowawczego.

**Postanowienie**  
**z dnia 21 września 2011 r.**  
**II AKz 459/11**

Przewodniczący: SSA Bolesław Kraupe (spr.)

Sędziowie: SA Paweł Misiak

SA Marian Baliński

**Skoro Sąd nie stwierdził podstaw do wznowienia postępowania z powodu uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., to taka decyzja, jako mająca (niezależnie od nadanej jej formy procesowej) swoje źródło w autonomicznej ocenie wywiedzionej z unormowania art. 9 § 2 k.p.k. i nie należąca do kategorii orzeczeń o jakich mowa w art. 459 § 1 k.p.k., nie rodzi dla strony uprawnień do domagania się jej weryfikacji w trybie postępowania odwoławczego.**

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy Jędrzeja Ł., skazanego z art. 286 § 3 k.k. na skutek zażaleń skazanego i jego obrońcy na postanowienie Sądu Okręgowego w S. z dnia 16 sierpnia 2011 r. w przedmiocie wznowienia postępowania: postanawia pozostawić bez rozpoznania przyjęte zażalenia.

**Z uzasadnienia**

Złożony przez obrońcę skazanego wniosek o wznowienie postępowania, aczkolwiek formalnie oparty na podstawie określonej w art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k., to jednak w istocie rzeczy podnosi „zarzut rżącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.” (...).

Po rozpoznaniu tego wniosku na posiedzeniu w dniu 16 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy w S. wydał postanowienie, w którym „oddalił wniosek”. Wprawdzie, jako podstawę prawną takiego rozstrzygnięcia wskazano art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k., jednakże z treści uzasadnienia tego postanowienia w sposób nie budzący wątpliwości wynika, iż Sąd ten nie znalazł podstaw do wznowienia postępowania na podstawie art.

542 § 3 k.p.k., a to wobec niestwierdzenia, by w sprawie (...) Sądu Rejonowego w S. zaistniało uchybienie wymienione w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. (...).

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zostało zaskarżone przez samego skazanego oraz przez jego obrońcę (...). Obydwa te zażalenia zostały przyjęte stosownymi zarządzeniami przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w S. i w konsekwencji przedstawione do rozpoznania sądowi II instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

W zaistniałym układzie procesowym Sąd Apelacyjny – dzieląc zapatrywania prawne wyrażone w postanowieniu SN z dnia 5 czerwca 2009 r., sygn. V KZ 31/09 oraz w powołanych w jego uzasadnieniu wcześniejszych judykatach tegoż Sądu (vide OSNKW 2009 r. z. 10, poz. 90) uznał, że w realiach niniejszej sprawy (przedstawionych wyżej), stronie postępowania nie przysługuje prawo do złożenia środka odwoławczego, ponieważ nie ma ona prawa do złożenia wniosku o wznowienie postępowania z przyczyn określonych w art. 542 § 3 k.p.k. Wznowienie postępowania na podstawie tego przepisu jest możliwe jedynie z urzędu, a nie na wniosek strony. Strona może tylko zasygnalizować Sądowi w trybie art. 9 § 2 k.p.k. zaistnienie odpowiedniej podstawy, co w tej sprawie zostało uczynione w formie stosownych wniosków. Skoro jednak sąd w kwestionowanym orzeczeniu dał wyraz swojemu zapatrywaniu, iż nie stwierdził podstaw do wznowienia postępowania z powodu uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., to taka decyzja – jako mająca (niezależnie od nadanej jej formy procesowej) swoje źródło w autonomicznej ocenie wywiezionej z unormowania art. 9 § 2 k.p.k. i nie należąca do kategorii orzeczeń o jakich mowa w art. 459 § 1 k.p.k. nie rodzi dla strony uprawnień do domagania się jej weryfikacji w trybie postępowania odwoławczego.

Akceptacja dotychczasowego trybu procedowania w niniejszej sprawie prowadziłyby w konsekwencji do obejścia unormowania zawartego w art. 542 § 3 k.p.k., do czego z oczywistych powodów – w szczególności praworządnościowych – nie można było dopuścić.

Z tych też względów orzeczono, jak w sentencji.

# Skorowidz artykułowy

## Orzecznictwo w sprawach cywilnych

*Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)*

Art.	poz.
118	1
123 § 1 pkt 1	1
124 § 2	1
125 § 1	1
442 <sup>1</sup>	1
835-845	1
836	1
853 § 1	1
859 <sup>9</sup>	1

*Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)*

Art.	poz.
98 § 1	2
108 § 1	1
212	2
218	1
227	2
233 § 1	2
278 § 1	2
365 § 1	1
381	2
385	2
386 § 4	3
390 § 1	1
397 § 2	3
443	3
730 § 1	3
730 <sup>1</sup> § 1	3
753 § 1	3
770	1



772	1
855 § 1	1
856	1
858 § 1	1
858 § 2	1
862 § 2	1

***Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59 ze zm.)***

Art.	poz.
27	3
60 § 1	3
60 § 2	3

***Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.)***

Art.	poz.
20	2
21	2
422 § 2 pkt 2	2
425 § 1	2
442 § 1	2
492 § 1 pkt 1	2
497 § 2	2
499 § 1 pkt 2	2
499 § 2 pkt 3	2
502 § 1	2
502 § 2	2
505 § 1 pkt 3	2
505 § 3	2
509 § 1	2
509 § 3	2
516 <sup>17</sup>	2

***Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz. U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376)***

Art.	poz.
35	1
39 ust. 2 pkt 3	1
39 ust. 2 pkt 4	1
40 ust. 1	1
42 ust. 2	1

***Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. Kodeks zobowiązań (Dz. U. Nr 82, poz. 598 ze zm.)***

Art.	poz.
239	1

---

***Ustawa z dnia 29 listopada 1930 r. Kodeks postępowania cywilnego (jedn. tekst: Dz. U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394 ze zm.)***

Art.	poz.
596 § 3	1
598	1

---

***Ustawa z dnia 13 maja 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 24, poz. 110 ze zm.)***

Art.	poz.
20 ust. 2	1

---

***Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 1991 r. w sprawie taksy za czynności komorników (Dz. U. Nr 62, poz. 264 ze zm.)***

§	poz.
6	1

---

***Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 1968 r. w sprawie czynności komorników (Dz. U. Nr 10, poz. 52 ze zm.)***

§	poz.
60	1
61	1
68	1

---

## **Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych**

***Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)***

Art.	poz.
5	7

---

***Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)***

Art.	poz.
98 § 1	6,8

---

102	8
122	8
203 § 1	8
233	6
316 § 1	4
328 § 2	6
355	8
385	5, 7, 8
386 § 1	4, 6
397 § 2	8
477 <sup>9</sup> § 2 <sup>1</sup>	7
477 <sup>13</sup>	8
477 <sup>14</sup> § 1	7
477 <sup>14</sup> § 2	5, 7

***Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (jedn. tekst: Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.)***

Art.	poz.
7	7
145 § 1	7
151 § 1 pkt 2	7
154 § 1	7
154 § 2	7
155	7
156 § 1	7
180 § 1	7
180 § 2	7

***Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.)***

Art.	poz.
4 pkt 9	5
6 ust. 1	5
16	5
18 ust. 1	5
83 ust. 2	7
83 ust. 4	7
83a ust. 2	7

***Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.)***

Art.	poz.
5 ust. 1	4
5 ust. 4 pkt 2	4
5 ust. 5	4
6 ust. 2 pkt 9 ppkt b	4
12 ust. 1	6
29 ust. 1 pkt 2	4
57 ust. 1 pkt 3	6
100 ust. 1	4
104 ust. 8 pkt 3	7
105	7
114	7
114 ust. 1	6
124	7
129 ust. 1	4
138 ust. 1	7
138 ust. 2 pkt 1	7
138 ust. 2 pkt 1	7
138 ust. 5	7
138 ust. 6	7
195 pkt 1	4

***Ustawa z dnia 27 września 1973 r. o zaopatrzeniu emerytalnym twórców i ich rodzin (Dz. U. z 1983 r. Nr 31, poz. 145 ze zm.)***

Art.	poz.
9 ust. 2 pkt 2	4
15	4

***Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.)***

Art.	poz.
29 ust. 1	8

***Ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2012 r. poz. 361 ze zm.)***

Art.	poz.
11	5
12 ust. 1	5

***Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa***

*stwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.)*

§	poz.
12 ust. 2	8
13 ust. 1 pkt 2	6
13 ust. 4 pkt 1	6
19	8
21	8

*Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz. U. Nr 161, poz. 1106 ze zm.)*

§	poz.
1	5
2 ust. 1 pkt 31	5
2 ust. 1 pkt 32	5
2 ust. 3	5

## **Orzecznictwo w sprawach karnych**

*Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)*

Art.	poz.
12	10
91 § 1	10
270 § 1	10
271 § 1	10
286 § 1	10, 11
286 § 3	12
294 § 1	10

*Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.)*

Art.	poz.
4	9, 10
5 § 2	9
7	9
9 § 2	12
17 § 1 pkt 7	12

49	10
84	10
88	10
89	10
180 § 2	11
217	10
228	10
345 § 1	10
366 § 1	9
410	9, 10
425 § 2	9
427 § 1	9
427 § 2	9
428 § 1	9
437 §	9
438 pkt 2	9
439 § 1	12
439 § 1 pkt 8	12
459 § 1	12
542 § 3	12
540 § 1 pkt 2	12

***Ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1999 oraz treści tych dokumentów (jedn. tekst: Dz. U. z 2007 r. Nr 63 poz. 425 ze zm.)***

Art.	poz.
2 ust. 1-9	9
3a	9
19	9
21a ust. 2	9
21b ust. 2	9

***Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.)***

Art.	poz.
106b ust. 2	11

***Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96 ze zm.)***

Art.	poz.
3 § 3	9

# Skorowidz przedmiotowy

poz.

## Orzecznictwo w sprawach cywilnych

- łączenie się spółek kapitałowych	2
- przedawnienie roszczenia	1
- wynagrodzenie dozorca	1
- zabezpieczenie alimentów na rzecz małżonka	3

## Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

- cofnięcie odwołania	8
- działanie organu rentowego z urzędu	7
- niedopuszczalność zmiany decyzji	6
- składka na ubezpieczenie społeczne a ubezpieczenie grupowe	5
- stała renta z tytułu niezdolności do pracy	6
- ubezpieczenie społeczne twórców	4
- zmiana lub uchylenie ostatecznej decyzji organu rentowego	7

## Orzecznictwo w sprawach karnych

- braki postępowania przygotowawczego	10
- sprawność procesu karnego	11
- ustawa lustracyjna	9
- wznowienie postępowania	12

# Wykaz orzeczeń

poz. str.

## **Prawo cywilne:**

<u>Postanowienie z dnia 3 kwietnia 2011 r., I ACa 89/12</u>	<u>1</u>	<u>5</u>
<u>Wyrok z dnia 31 maja 2011 r., I ACa 328/11</u>	<u>2</u>	<u>18</u>
<u>Postanowienie z dnia 28 października 2011 r., I ACz 1252/11</u>	<u>3</u>	<u>45</u>

## **Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych:**

<u>Wyrok z dnia 20 kwietnia 2012 r., III AUa 1212/11</u>	<u>4</u>	<u>48</u>
<u>Wyrok z dnia 27 lutego 2012 r., III AUa 1164/11</u>	<u>5</u>	<u>42</u>
<u>Wyrok z dnia 20 grudnia 2011 r., III AUa 794/11</u>	<u>6</u>	<u>60</u>
<u>Wyrok z dnia 28 marca 2012 r., III AUa 1527/11</u>	<u>7</u>	<u>70</u>
<u>Postanowienie z dnia 19 marca 2012 r., III AUz 101/12</u>	<u>8</u>	<u>78</u>

## **Prawo karne:**

<u>Orzeczenie z dnia 12 stycznia 2012 r., II AKa 246/11</u>	<u>9</u>	<u>84</u>
<u>Postanowienie z dnia 23 listopada 2011 r., II AKz 589/11</u>	<u>10</u>	<u>95</u>
<u>Postanowienie z dnia 31 sierpnia 2011 r., II AKz 442/11</u>	<u>11</u>	<u>99</u>
<u>Postanowienie z dnia 21 września 2011 r., II AKz 459/11</u>	<u>12</u>	<u>102</u>



## Spis treści:

	str.
<b>Orzeczenia</b>	
<u>Prawo cywilne</u>	<u>5</u>
<u>Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych</u>	<u>48</u>
<u>Prawo karne</u>	<u>84</u>
<b><u>Skorowidz artykułowy</u></b>	<b><u>104</u></b>
<b><u>Skorowidz przedmiotowy</u></b>	<b><u>111</u></b>
<b><u>Wykaz orzeczeń</u></b>	<b><u>112</u></b>

*Orzecznictwo zawarte w niniejszym numerze Kwartalnika dostępne  
jest na stronie internetowej  
[www.lodz.sa.gov.pl](http://www.lodz.sa.gov.pl)*